

# REPUBLIKA

## WYBUCH WOJNY.

**Chiny pośpiesznie grupują swe wojska celem odparcia ofensywy sowieckiej.**

**Wojska sowieckie zamierzają odciąć Mandżurię od strony zachodniej.-Chiny apelują do sygnatariuszy paktu Kelloga**

MUKDEN, 17 sierpnia.

Na ulicach miasta ukazały się wielkie afisze, w których rząd mandżurski zawiadamia naród o wybuchu wojny sowiecko-chińskiej.

Według komunikatu urzędowego wczoraj wieczorem wojska sowieckie w bardzo poważnej sile, zaopatrzone w najnowsze środki techniczne, przekroczyły granicę chińską w odległości 30 klm. na

północo-wschód od miasta Mandżurji i obsadziły dotychczas dwa miasta chińskie.

Sądząc po kierunku ataku, wojska sowieckie zamierzają odciąć Mandżurię od strony zachodniej.

Naczelnny wódz armji chińskiej wydał rozkaz, aby wojska chińskie wszelkimi możliwymi środkami starały się osłabić napór sowieckiego napastnika.

### Państwa zagraniczne zawiadomione

#### o wybuchu wojny

SZANGHAJ, 17 sierpnia.

Minjster spraw zagranicznych rządu amerykańskiego dr Wang, polecił ambasadorowi chińskiemu w Waszyngtonie, aby zawiadomił wszystkich sygnatariuszów paktu Kelloga, iż CHINY PRAGNĄ ZAŁATWIENIA ZATARGU Z SOWIETAMI NA DRODZE POKOJOWEJ, ŻE JEDNAK W OBECNYM WYPADKU NARUSZENIA ICH GRANIC, ZASTRZEGAJĄ SOBIE WSZELKIE PRAWA PAŃSTWA ZATAKOWANEGO.

Na rynku szanghajskim panuje silny popyt na ciepłą bieleźnię i mundury zimowe, co pozwala przypuszczać, że rząd chiński liczy się z wojną zimową.

Moskwa, 17 sierpnia.

Prasa sowiecka podaje, iż do Charbina przybyli akredytowani w Nankinie attache wojskowi Stanów Zjednoczonych, Angliji, Japonji i Francji. Celem pobytu tych attache w Charbinie jest zapoznanie się z sytuacją w Mandżurji.

### Ameryka skupuje

akcje kolei azjatycko-wschodniej.

Berlin, 17 sierpnia.

(Tel. własny „Republiki“).

Tutejsza prasa donosi, że agenci amerykańscy wykupują gwałtownie akcje kolei wschodnio-azjatyckiej, która, jak wiadomo, została zbudowana za pieniądze francuskie i stanowi obecnie przedmiot sporu między Chinami a Rosją.

❖

Nadmienić warto, że tego rodzaju posunięcie ze strony Ameryki przewidywaliśmy w artykule wstępnym p. t. „Pokój czy wojna“ („Republika“ z dnia 4-go b. m.).

Pisałismy wówczas:

„Istnieje jeszcze jeden pikantny szczegół, który w najbliższych dniach stać się może wielką sensacją na giełdzie paryskiej:

„Otóż nie jest wykluczona ewentualność wykupu tych akcji (kolei wschodnio-azjatyckiej) przez Stany Zjednoczone, które w ten sposób wpłyną ko-

zystnie na opinię francuska, a pozbędzie ważki atut i powód do... zablania głosu w tej sprawie“.

Dziś dodać musimy, że, wobec pozostawienia tej sprawy do załatwienia Rosji i Chinom drogą starcia zbrojnego, Stany Zjednoczone, licząc na przewagę

sił po stronie Rosji, napewno wstrzymały zakup tych, narazie bezwartościowych, akcji.

Miało to bowiem znaczenie przy zgoła innem ukształtowaniu się sytuacji, dziś jest już zbyt późno, albo przynajmniej przedwczesne.

### Demonstracja komunistów przed gmachem M. S. Z.

#### Komuniści wybijali szyby w oknach

Warszawski korespondent „Republiki“ (S) telefonuje:

W związku z miesiącem antywojennym, zorganizowanym przez komintern moskiewski, wczoraj o godz. 8 wieczór grupa związku młodzieży komunistycznej zgromadziła się na ul. Wierzbowej przed ministerstwem spraw zagranicz-

nych i poczęła wybijać szyby w gmachu ministerstwa Zawiadomiona policja przy była na miejsce demonstracji komunistycznej i aresztowała wszystkich demonstrantów, przy których znaleziono kamienie. Osadzono ich w areszcie urzędu śledczego. 4 szyby w oknach parterowych wybito.

### Warszawski urząd śledczy

#### omal nie wyfecał w powietrze

##### B. wywiadowca usiłował rzucić granat.

Warszawski korespondent „Republiki“ (S) telefonuje:

Wczoraj w godzinach południowych do lokalu biura wykonawczego urzędu śledczego, kiedy odbywała się codzienna odprawa, przybył b. wywiadowca urzędu śledczego Karol Krupliński i w pewnej chwili wyciągnął z kieszeni granat ręczny konstrukcji francuskiej, zamierzając rzucić go. Komisarz policji

Stabholz wyrwał Kruplińskiemu granat, unicestwiając jego zamiary.

Kruplińskiemu nałożono kaftan bezpieczeństwa, a następnie przewieziono go do szpitala Jana Bożego.

Krupliński został usunięty z urzędu śledczego przed rokiem za pijaństwo. W czasie pijatyki w r. u. usiłował on na wet zamordować swą żonę.

Siła wybuchu granatu mogłaby zniszczyć cały gmach urzędu śledczego.

### Zajście w Jerozolimie

#### Arabowie wtargnęli na plac modlitwy przed ścianą placu.

WIEDŃ, 17 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że z okazji rocznicy zburzenia Jerozolimy, rozeszły się między arabami pogłoski o rzekomem planowaniu przez żydów urzędzenia powstania. Żydzi urządzili masowy pochód pod t. zw. mury pałacu. Pochód ten trwał od wieczora do godz. 3 rano. Oddziały policji zostały wzmocnione. Na masowym wiecu żydzi postanowili domagać się zwolnienia ze służby urzędników administracyjnych,

którzy przeszkadzaia odbudowie państwa żydowskiego. Uchwalono również zwrócić się do parlamentu angielskiego o wysłanie specjalnej komisji dla zbadania obecnej sytuacji. Po modlitwie popołudniowej w przededniu święta urodzin Mahometa wtargnęło kilka tysięcy mahometan mimo protestów żydów na plac modlitwy. Arabowie spalili modlitownię żydowską i zburzyli ołtarz. Sytuacja między ludnością arabską a żydowską jest bardzo napięta.

### Cel ofensywy sowieckiej

Depesze otrzymane z Moskwy i Chin wskazują, że atak sowiecki rozpoczął się z północy w kierunku południowo-wschodnim, wzdłuż linii kolejowej, łączącej Czię z Charbinem.

Prawdopodobne jest, że ataku dokonała czerwona armja, zmobilizowana w tajemnicy od kilku tygodni w Transbajkacji.

Sztab tej armji znajduje się w Czię. Celem ataku sowieckiego jest najprawdopodobniej zbrojne obsadzenie linii kolejowej wschodnio-chińskiej, zresztą przedmiotu całego sporu wschodniego.

Sztab chiński liczy się, tak widać z depeszy mukdeńskiej, z drugim atakiem sowieckim w kierunku północno-zachodnim od Władywostoku również wzdłuż linii kolejowej.

Gdyby te ataki udały się, Sowiety stałyby się wkrótce panami północno-wschodniej części Mandżurji.

Dodać należy, że na linii ataku sowieckiego znajdują się dwa wielkie miasta chińskie: Czięczkar i Charbin.

### Powstańcy turkieskańscy

#### atakują czerwone wojska

Moskwa, 17 sierpnia.

Prasa sowiecka podaje komunikat sztabu wojsk okręgu środkowo-azjatyckiego armji czerwonej, który donosi, iż oddział basmaczów turkieskańskich napadł na miasto Hanka, położone o 40 klm. od Chiwy.

Na czele tych oddziałów stoi słynny przywódca powstańców turkieskańskich Dżunaid-Chan.

Akcja powstańców rozwija się również w okolicach miasta Aschabad, gdzie działają oddziały kurbaszów Szaltaj Batyra.

Między Aschabadem a Iskanderem, w okręgu Karakunińskim oddział basmaczów spowodował wykojenie pociągu pocztowego.

### Premjer Switalski

#### powrócił z urlopu

Warszawa, 17 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu p. premjer Kazimierz Switalski i niezwłocznie odwiedził Prezydenta Rzpl. w Spale, poczem w godzinach wieczornych przyjął min. Składkowskiego i niezwłocznie objął urządowanie.





## Dziś wspaniała premiera!

Początek seansów o 5-ej po poł., w sob. niedz. i święta od 12-ej p.p.  
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Wielkie arcydzieło, które potęgą napięcia dramatycznego oszałamia i wprawia w zachwyt każdego widza p. t.

# „Golgota Miłości”

W rolach głównych:

**Agnes Esterhazy, Jean Murai, Paweł Heideman i inni.**

Wybitnie sensacyjne podłoże. Sceny o kolosalnym napięciu. Różnorodność tła. Efektowne pomysły.  
Gehenna skazańców żywcem zamurowanych.

UWAGA: Pomimo niesprzyjających pogód dla kin, dyrekcja Grand Kina zdecydowała zaryzykować tak wielkiej miary przebieg. Mamy nadzieję, że szanowna publiczność potrafi ocenić tak duży wysiłek.



# Kontrpropozycje Anglii.

## Snowden trwa nadal w opozycji.—Pesymizm w City londyńskim.

HAGA, 17 sierpnia.

Delegacja angielska złożyła odpowiedź na memorandum czterech mocarstw.

..

RZYM, 17 sierpnia.

Korespondent londyński „Tribuny” donosi, że w City panuje skrajny pesymizm w stosunku do konferencji haskiej. W angielskich kołach finansowych mówi się, że w sobotę nastąpi bankrutwo narod, jakkolwiek DLA URATOWANIA POZORÓW BĘDZIE UŻYTA FORMA, ODRACZAJĄCA KONFERENCJE NA CZAS SESJI RADY LIGI NARODÓW ORAZ WYBORÓW DO TEJŻE RADY.

Prasa angielska, jak podaje korespondent, popierająca nazewnictwo Snowdena, w gruncie rzeczy zdradza pewną nerwowość, zdając sobie sprawę z demagogicznego stanowiska delegacji angielskiej. Korespondent wskazuje na zmienną opinię pisma „Nation”, które powiada, że stanowisko zajęte przez Snowdena zlekka fanatyczne, jest niepokojące, dodając do siebie, że „Nation” ma rację, ale, że fanatyków należy trzymać w domu, nie wysyłać ich na konferencję międzynarodową.

Paryski korespondent „Tribuny” podaje, że w kołach francuskich panuje pesymizm i przewidyuje się zerwanie na rad w ciągu 24 godzin. Według ogólnego przekonania, panującego w tych kołach, plan Younga, ustalony przez rzeczoznawców w Paryżu i przyjeździe przez 5 mocarstw powinien jednak wejść w życie pomimo sprzeciwu Anglii.

HAGA, 17 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stresemann odwiedził dziś Snowdena. Po rozmowie tej Stresemann oświadczył, że w rozmowie nie była poruszona sprawa odroczenia konferencji.

HAGA, 17 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

W rozmowie z dziennikarzami angielskimi Snowden oświadczył, iż propozycje zawarte w nocie międzysojuszniczej uważać należy jako śmiesznie niewystarczające. Snowden zaprzeczył, jakoby plan Younga był specjalnie korzystny dla Anglii.

PARYŻ, 17 sierpnia.

„Le Journal” zaznacza, że jeżeli konferencja haska robi się, to Francja może ze spokojem oczekiwać biegu wydarzeń. Pozostaje jej bowiem plan Dawesa i gwarancja w postaci okupacji Nadrenji.

PRAGA, 17 sierpnia.

Benesz wyjechał do Hagi.

HAGA, 17 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Briand, Loucheur i Cheron polecieli rzeczoznawcom przestudiowanie odpowiedzi angielskiej. Delegacje francuska, belgijska, włoska i japońska zbiorą się dziś popołudniu, w celu zredagowania wspólnej odpowiedzi.

Berlin, 17 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

W odpowiedzi na wczorajsze doniesienia paryskiej „L'Information”, twierdzącej, że Stresemann zgodził się na wskazany mu przez Brianda lipcowy jako końcowy termin opróżnienia Nadrenji — wydano dziś w Berlinie komunikat

półoficjalny, zaprzeczający tej wiadomości i oświadczający, że Niemcy nie zgadzają się na to, aby termin końcowy ewakuacji wyznaczono na lipiec przyszłego roku. Tego terminu Niemcy nie przyjmą nawet jako podstawy dyskusji.

Gdyby rokowania między państwami wierzycielskimi zmierzać miały do podniesienia udziału Anglii w splatach niemieckich i doprowadzić do podniesienia kwestji roszczeń za szkody wyrządzone przez okupację i za mienie zlikwidowane — to Niemcy będą żądały udziału w rokowaniach poruszających ich interesy.

Haga, 17 sierpnia

Królowa Holandji zaprosiła delegację biorącą udział w konferencji haskiej na wielki bankiet, który ma się odbyć w dniu 23 sierpnia.

Zaproszenie królowej niderlandzkiej wywołało nadzwyczaj dodatnie wrażenie we wszystkich kołach w Hadze i podniosło dotychczasowy nieco pesymistyczny nastrój.

Sądzą w Hadze, że niewątpliwie konferencja trwać będzie wobec tego dalej, ponieważ królowa nie prosiłaby na bankiet, gdyby się zanosilo na zerwanie konferencji.

# Przewyżka eksportu nad importem.

## W lipcu nastąpił przełom w naszej polityce gospodarczej

Warsz. kór. „Republiki” (S) telefonuje:

Po dwóch latach stałego deficytu w polskim bilansie handlowym w miesiącu lipcu b. roku nastąpił całkowity wyłom w naszej polityce gospodarczej bowiem miesiąc lipiec jest miesiącem przełomowym w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego.

Według dotychczasowych przewidywań obliczeń saldo bilansu handl. w ub. mies. wykazuje aktywność w wysokości przeszło 10 milj. zł.

Bierność naszego bilansu handlowego datuje się od czasu zlikwidowania strajku węglowego w Anglii, dokładnie od kwietnia 1927 roku, a zatem poraż pier-

wszy od 28 miesięcy można zanotować wysoce znamienny fakt przewyżki eksportu nad importem.

Obecna poprawa jest zjawiskiem tem pomyślniejszym, że saldo dodatnie za lipiec należy przypisać nie tylko zmniejszonemu importowi, którego wartość w lipcu w porównaniu z czerwcem spadła zaledwie o 5 milionów złotych ale wyłącznie wzmocnionemu eksportowi, który w porównaniu z czerwcem wzrósł około 40 milj. zł. Natomiast apadek importu tłumaczy się tem, że w lipcu Polska sprowadziła mniej środków spożywczych.

Koła finansowe zbliżone do resortów ekonomicznych rządu utrzymują, że

przełamanie bierności naszego bilansu handlowego w lipcu będzie podstawą polityki gospodarczej rządu

w kierunku ożywienia i racjonalizacji eksportu przy równoczesnym redukowaniu importu z uwzględnieniem sprowadzenia do kraju produktów i maszyn najwazniejszych.

W zainteresowanych sferach stolicy wiadomość o aktywności naszego bilansu handlowego wywołała wielkie ożywienie.

## Loteria P. W. K.

Losowanie wygranych.

Poznań, 17 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj odbyło się losowanie wygranych Loterii Fantowej P. W. K. Główna wygrana wartości 75 tysięcy lub gotówką 63.750 zł. padła na Nr. 227.701. Druga wygrana wartości 20 tysięcy złotych padła na Nr. 227.591, trzecia — wartości 10 tysięcy zł. na Nr. 95.725, czwarta — wartości 5 tysięcy zł. na Nr. 114.055, piąta — wartości 2 tys. zł. na Nr. 249.404, szósta — wartości 1 tysiąca zł. na Nr. 141.407, siódma — wartości 1 tysiąca zł. na Nr. 33029, ósma — wartości 500 zł. na nr. 107030, dziewiąta — wartości 500 zł. na Nr. 121334, dziesiąta — wartości 500 zł. na Nr. 18454, jedenasta — wartości 500 zł. na Nr. 36269. Ponadto wylosowanych zostało szereg wygranych wartości po 100 złotych i inne.

Nowy Jork, 17 sierpnia

Z powodu kolizji pomiędzy jachtem milionera Charlesa Lipe'a a statkiem wyścigowym w zatoce Aleksandria obydwa statki zatonały. Milioner i żona jego dotychczas nie zostali odnalezieni. Dokładna ilość liczby ofiar jeszcze nie została stwierdzona.

## Kłódz przegrywa do Brna 6:10.

Czescy pięściarze pokazali wczoraj ładną walkę.

W dniu wczorajszym na ringu helenowskim, przy 1.500 osób publiczności, odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie, które dały następujące wyniki:

Waga musza: Hromada (Czechy) — Małoszczyk (Sokół). Zwycięża na punkty czech.

Waga kogucia: Mensik (Czechy) — Cyran (Zjednoczone). Ładne zwycięstwo Cyrana nad niezłym czechosłowakiem.

Waga piórkowa: Bakonyl (Czechy) — Klimczak (Sokół). Niespodziewane zwycięstwo łodzianina.

Waga lekka: Stecki (Cz.) — Seweryniak (Sokół). Walka kończy się wynikiem nierozstrzygniętym, choć Seweryniak powinien był wygrać.

Waga półśrednia: Skrzywanek (Cz.) — Tnorek (Sokół). Czech oszczędza się do następnego spotkania z Kłodasem,

mimo to w ładnym stylu zwycięża Tnorek.

Waga średnia: Lindner (Cz.) — Wiczorek (B. K. S.-Śląsk). Młast chorego Seidla walczy Wiczorek; nie może jednak podoląć lepszemu i cięższemu niemo Lindnerowi.

Waga półciężka: Skrzywanek (Cz.) — Kłodas (Zjedn.). Czech walczy drużgi raz tego samego wieczoru, pokazuje cudną walkę i w pięknym stylu bije Kłodasa, który w ostatnim starciu osłabł.

Waga ciężka: Cjow wieczoru Ambror (Cz.) — Stibbe (Unjon). Stibbe wykazuje brak treningu, mimo to powinien był zwyciężyć. Wynik nierozstrzygnięty krzywdzi go.

Sędziowali pp. Schmidt i Landeck na zmianę.

Szczegółowe sprawozdanie przyniesie jutrzejsza „Republika”.



# Mówisz o pokoju — myślisz o wojnie.

Dawniej mówiono: si vis pacem para bellum — chcesz pokoju, szycuj się do wojny — dziś natomiast należałoby, na podstawie tego, co się w Europie odbywa, wykonywać nową zasadę, a właściwie — nowe kryterjum: „**któ wlele mówi o pokoju, szycuje się do wojny**”.

Od kilku lat na całym świecie rozlegają się patetyczne nawoływania do zachowania wieczystego pokoju. Z ust każdego dyplomaty, jak z jakiegoś czarowanego źródła, płynie mdławo-słodki miód deklamacji pacyfistycznych i wydaje się wszystkim, że słyszą biblijną przysięgę: „Niech mi raczej język do podniebienia przyrośnie, zanim wypowiem słowo „wojna“, niech mi prawa ręka raczej uschnie, zanim wyciągnę miecz z pochwy...”

Takie zaklęcia wywołują jednak w powojennej Europie efekt wręcz odwrotny.

Zbyt częste i głośnie przysięgi wzbudzają nieufność: coś tam musi w trawie piszczeć, jeżeli kapłani wielkiego ołtarza politycznego wykazują taką gorliwość!

Żyje przecież jeszcze pokolenie Remarque'a, które wie, jak czytać i rozumieć należy słowa komunikatu sztabowego: „na zachodzie nic nowego”, lub skromne informacje o „przegrupowaniu sił z równoczesnym zajęciem, zgóry przygotowanych, pozycji”.

Powojenne społeczeństwo nauczyło się czytać między wierszami, a nawet naopak i oczywiście nie wierzy żadnym zapewnieniom, doszukując się istoty rzeczy gdzieindziej.

Trzydzieści lat temu, w roku 1899, zebrał się w Hadze — w tej samej pięknej Hadze — przedstawiciele mocarstw europejskich, by radzić nad wnioskiem... cara Mikołaja II, który proponował zawarcie paktu o nieagresji, ograniczenie zbrojeń i t. p. piękne rzeczy, tak obecnie aktualne.

Skończyło się to tak, jak się prawdopodobnie skończy i terazniejsza konferencja: uroczystymi toastami i okrzykami na cześć Anioła Pokoju.

Ale... pardon! — konferencja ówczesna dała jeszcze jeden rezultat: Po 5-ciu latach wybuchła wojna na Dalekim Wschodzie, i krew się polatała na polach Mandżurji.

Nie był to oczywiście wynik bezpośredni konferencji pokojowej w Hadze, ale bodajże jedyny, praktyczny jej rezultat.

Dziś, jak wiadomo, obrady w Hadze trwają, a nad Amurem grają już armaty, tworząc charakterystyczny akompaniament dla lirycznych i patetycznych przemówień dyptomatów haskiech. Wojna i pokój spłotyły się w niesamowitym, makabrycznym uścisku: kto kogo zadusi?...

Pisaliśmy już o tem, że punkt ciężkości interesów Anglii, Ameryki, Japonji i Rosji przeniósł się na Daleki Wschód. Tu znalazł się węzeł gordyjski ich sporów.

W pewnym momencie wydawać się mogło, że konflikt chińsko-rosyjski będzie zlokalizowany i jakoś tam pokojowo zlikwidowany. Nadzieję na takie rozwiązanie sprawy dawały energiczne zabiegi rządu Mac Donalda w kierunku załagodzenia tarć między Londynem a Waszyngtonem.

Teraz jest już zupełnie widoczne, że St. Zjednoczone wywarły nacisk na rząd

angielski, żądając rozbicia konferencji haskiej, względnie niedopuszczenia do t. zw. bloku kontynentalnego przeciw Ameryce.

Pan - Europa, wzruszający ideał p. Brianda, został zmiażdżony rękoma zaciekłego pacyfisty — Snowdena. Bo tak chciał wujcio Sam, bogaty krewny z za oceanu, który zagroził represjami finansowymi, a nawet pokazał pięść w postaci podwyżki stopy procentowej.

A trzeba wiedzieć, że Yankee nie lubi żartów, jest cyniczny i trzeźwy („suchy”), to też zamiary swoje wprowadza w czyn bez wszelkich ceregieli.

Angielski rząd robotniczy, tak bardzo radykalny, gdy chodzi o sprawy społeczne, zrozumiał jednak w lot, o co tu chodzi i — wbrew wszelkim oczekiwaniom — uderzył pięścią w stół, tak mocno i energicznie, że dobrotliwemu p. Briandowi binokle z nosa spadły.

W Hadze zapanowała konsternacja. Przypuszczano, że p. Snowden przekroczył swe pełnomocnictwa, że się unióst,

że zostanie odwołany, że wreszcie sam Mac Donald przyjedzie do Hagi i sprawę zatuszuje.

Okazało się, że przedstawiciel W. Brytanji miał za sobą cały rząd, — ba! — nawet swoich przeciwników politycznych, konserwatystów.

I wtedy dopiero zrozumiano: Anglja idzie własnymi drogami, Anglja dba o swoją skórę, swoje interesy.

A wojna na Wschodzie?

Jak zrozumieć wybuch wojny sowiecko-chińskiej właśnie w tym momencie, gdy Anglicy rozbijają blok antyamerykański?

Na całkowite wyjaśnienie tej sprawy należałoby jeszcze poczekać, ale nie jest wcale wykluczone, że Rosji pozostawiono t. zw. „wolną rękę” dla załatwienia sprawy kolei wschodnio-azjatyckiej, w tem przekonaniu, że przez odebranie siłą tej kolei, Sowjety przywrócą stan dawny, bez wciągania w tę aferę mocarstw zainteresowanych. Jest

to więc znana nam dobrze taktyka stwa rzenia faktów dokonanych, szczególnie wówczas, gdy rezultat może być z góry przewidywany i dla czynników międzynarodowych...pożądanym.

Chiny więc w tej chwili nie mogą liczyć na pomoc Anglii, która zobowiązała się wobec Stanów Zjednoczonych do zachowania neutralności... aż do chwili przywrócenia przez wojska sowieckie status quo na kolei wschodnio-azjatyckiej.

Hipoteza ta wydaje się być szczególnie prawdopodobna w związku z wiadomościami o pożyczce, jakiej udzielić miały Stany Zjednoczone Anglikom.

W taki oto sposób wielka konferencja w Hadze, która miała utrwalić pokój wieczysty na ziemi, stała się pośrednio przyczyną wojny na Dalekim Wschodzie.

Si vis pacem — para bellum.

Mówisz o pokoju — myślisz o wojnie.

TADEUSZ GÓRSKI.

## Dr. Wang grozi Europie.

### Chiny będą miały największą armję na świecie.

(Wywiad z min. spraw zagranicznych Chin, dr. Chenting T. Wang.)

Chenting T. Wang, oparł się wygodnie o poręcz fotelu i przez swe okragłe szkła w rogowej oprawie przyglądał mi się bacznie. Dom, w którym mieszka minister spraw zagranicznych nowych Chin nie różni się niczem od pierwszego lepszego domu w Paryżu, czy w Londynie, choć znajduje się — w Szanghaju.

— Tak, miss Hay, odezwał się dr. Wang, Chiny przejmą wszystko, co im potrzebne od cywilizacji zachodniej — beznamytnie i bezboleśnie. A z tego co weźmiemy, wydestylujemy eliksir nowego życia dla siebie.

— A z czego się będzie składał ten eliksir? — zapytałem.

— Nauka, mechanika, dusza. — Budząc się Chiny nie przeceniają bynajmniej cywilizacji zachodniej XX wieku, ale niezbędne im są wasze wynalazki, wasza wiedza, wasze metody badawcze, aby rozwinąć i pogłębić potrzeby własnego rozwoju. Musimy przejąć waszą technikę. Dlatego też oceniamy i witamy pod tym kątem widzenia cudzoziemców przyjeżdżających do Chin.

Potrąciliśmy o kwestję eksterytorjalności.

— Eksterytorjalność cudzoziemców

w Chinach musi się skończyć — rzekł z naciskiem dr. Wang.

— Czy ma to również oznaczać, iż państwa obce będą musiały wycofać z portów i rzek chińskich swe okręty wojenne? — wytrąciłem pytanie.

— Rzecz prosta. Miejsce ich zajmą okręty strażnicze chińskie. Chiny wezmą w swoje ręce obowiązek roztoczenia opieki nad mieniem i życiem cudzoziemców.

— Co właściwie było główną przyczyną przebudzenia się Chin? Czy jest to konieczność gospodarcza? Czy były nią problemy narodowościowe? Czy był to nacisk z zewnątrz, czy też z wewnątrz?

— Zagranica, która widzi w przebudzeniu się Chin groźbę złotego niebezpieczeństwa, musi sobie sama przypisać powstanie tej obawy, aczkolwiek jest ona może nieuzasadniona. Mówiłem już, iż chętnie przyjmujemy cudzoziemców, chcących u nas pełnić misję gospodarczą, czy kulturalną. Żaden jednak na ród, a więc i Chiny, liczące z górą 400 milionów ludzi, nie może pozwolić na to, aby obce państwa mieszały się do jego spraw politycznych.

Opisywano mi dr. Wang, jako jednego z „najniebezpieczniejszych” ludzi w nowych Chinach. Istotnie jest on naj-

wybitniejszą i najważniejszą indywidualnością na arenie politycznej Chin współczesnych. Cechą jego jest bojowość, wyraźne przeciwstawianie Chin Wschodu i Zachodowi. Nauczył się on sporo na Zachodzie i stosuje teraz z dobrym skutkiem nabytą wiedzę.

— Jak się pan zapatruje na Ligę narodów? — rzuciłem nagłe pytanie.

— Trudno mi narazie odpowiedzieć, ponieważ nie mamy jeszcze stałego miejsca w Lidze. Nie widzę w danej chwili korzyści, jakie mogłaby nam dać Liga, a gdyby Liga odpowiedziała odmownie na nasze żądanie przyznania Chinom stałego miejsca... tu dr. Wang wzruszył wymownie ramionami.

— Czy Chiny wystąpiłyby z Ligi? — Jako minister spraw zagranicznych, nie mogę dać na to pytanie żadnej odpowiedzi.

W toku dalszej rozmowy dr. Wang przyznał, iż Chiny mogą się stać państwem militarnym, o ile będzie trwało dalej złe ich traktowanie przez mocarstwa zachodnie.

— Chiny będą zmuszone do utrzymania największej na świecie armji.

— Czy sądzi pan, że Chiny będą mogły prześcignąć Japonję pod względem wyszkolenia i wyekwipowania armji i marynarki? — zapytałem.

— Tak być musi! — brzmiała odpowiedź.

## Zwłoki s. p. majora Idzikowskiego w drodze do Warszawy.

Gdańsk, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Serdeczne pożegnanie zgotowała przejeżdżającym wieczorem zwłokom s. p. majora Idzikowskiego ludność polska w Gdańsku. Przed godziną 9 ustawił się na dworcu tłum złożony z około 1000 osób. Przybyli delegaci związków i towarzyszt ze sztandarami oraz orkiestra kołarzy, przedstawiciele komisariatu generalnego R. P. dyrekcji kolejowej PKP. gminy polskiej w Gdańsku, posłowie na sejm gdański itd. O g. 9:10 przybył pociąg wiozący zwłoki. Orkiestra odegrała hymn żałobny, sztandary pochyliły się, poczem obecni odśpiewali „Boże coś Polskę”. Przed wagonem ze zwłokami stanęła warta honorowa oddziału marynarki. U stóp wagonu przeszedł ks. Miszewski w serdecznych słowach pożegnał zwłoki, poczem zebrany tłum ukląkł na ziemię, by odmówić modlitwę. Delegacje kobiet polskich i gminy złożyły na trumnie przyniesione wieńce. O godz.

9:25 pociąg ruszył żegnany hymnem żałobnym i pochylonemi sztandarami.

Toruń, 17 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedzielę ok. g. 3 nad ranem przybył tu pociąg wiozący zwłoki s. p. majora Idzikowskiego w drodze do Warszawy. Na dworcu oczekiwała kompanja honorowa 4 p. lotniczego, która oddała honory wojskowe, a orkiestra 8 p. saperów odegrała hymn narodowy. Na dworcu obecny był również korpus oficerski 4 p. lotn. I baonu balonowego, delegacje oficerów i podoficerów miejscowego garnizonu. Po 15 minutach pociąg ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego do Warszawy.

Tym samym pociągiem odjechała delegacja 4 p. lotn. i I baonu balonowego. W niedzielę udadzą się z lotniska tutejszego do Warszawy trzy trójki systemu „Spad” celem wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi zwłokom tragicznie zmarłego lotnika.

## Zeppelin w drodze do Tokio przebył pół drogi.

Nowy Jork, 17 sierpnia.

Według otrzymanych tu doniesień, sterowiec Zeppelin znajduje się mniej więcej na połowie drogi do Tokio, to znaczy w odległości 300 mil na północny wschód od Tomska. Niepotwierdzone informacje stwierdzają, że sterowiec kieruje się podobno na północny krańiec jeziora Bajkalskiego.

## Huraganowa burza w Małopolsce

Kraków, 17 sierpnia.

Nad wsiami Sole, Nielewle, Komeśnice, Rywałd i Plezie Małe przeszła ubiegłej nocy huraganowa burza, która zniszczyła zupełnie plony.

Splonęły także zabudowania gospodarcze i inwentarz żywy.



# Kobiety nie chcą pracować więcej i dłużej aniżeli mężczyźni. Żądają, by mężowie pomagali im w zajęciach domowych

Stoimy obecnie przed nowym, olbrzymim przewrotem we wzajemnych stosunkach kobiety i mężczyźni. We wszystkich niemal krajach rozpoczyna się nowy pochód krzyżowy kobiet. A na sztandarach, niesionych przez chorażych pochodu, widnieją hasła i słowa tak dziwne, że poprostu niezrozumiałe dla wszystkich, hasła, będące zupełnie przeciwieństwem zasad całego ruchu emancypacyjnego ubiegłego wieku, kiedy wielkimi literami wypisany był postulat równouprawnienia kobiet.

Ale my nie żyjemy już w XIX, lecz w drugiej ćwierci XX wieku. Dużo się w tym czasie zmieniło — i oto obecnie, coraz głośniej, coraz donośniej rozlega się głos kobiety, żądający zwolnienia jej od pracy.

Cóż to — lenistwo, rozpieszczenie, przemęczenie, czy wypoczynek? Czyżby było możliwe, aby w dobie obecnej, kiedy walka o byt przyjęła najbardziej ostre formy, kiedy w Anglii kobieta zasiada w radzie ministrów, kiedy Aleksandra Kollontaj, nosi kobiecy, dyplomatyczny fraczek, kiedy w całym szeregu kulturalnych krajów, kobieta coraz częściej przenika na wyżyny biurokratycznej drabinki, zdobywa miejsca w parlamentach, staje na czele ruchów kulturalnego, społecznego i ekonomicznego — czyżby obecnie kobiety chciały wycofać się i powrócić na stare swe miejsce gospodyni domu?

Brzmij to zbyt nieprawdopodobnie. I rzeczywiście nowe hasła kobiet, domagające się zwolnienia ich od pracy, idą w zupełnie innym kierunku, w kierunku zupełnie nowym.

Kobiety współczesne nie chcą, by cały trud pracy domowej spoczywał na ich barkach.

Mężczyźni przyzwyczajali się patrzeć na pracę kobiet w domu, tak na lekkie przyjemne zajęcie, wykonywanie którego sprawia kobiecie satysfakcję. Nie przywiązywali do tego żadnej wagi, nie dopuszczając równocześnie myśli, że mogliby sami jąć się takiej pracy.

— Mężczyzna-pracownik zatrudniony jest jako kawaler 8 godzin dziennie — mówi kobieta współczesna. — Potem jest zupełnie wolny. Gdy się żeni, tak samo pracuje tylko osiem godzin. Jego życie po ślubie nie ulega absolutnym zmianom, jeśli chodzi o normalną pracę. A my kobiety pracujące, mamy po ślubie pracę podwójną, niekiedy potrójną.

Mąż uważa za zupełnie naturalne zjawisko, gdy, wracając do domu, wraz z żoną, z pracy, sjada sobie wygodnie w fotelu i czyta gazetę, podczas gdy żona musi myśleć o kolacji i o porządku w domu i obsługiwać swego męża jako służącą, kucharkę, praczka, szwaczka...

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego mężczyzna po dokonaniu swej pracy poza domem jest wolny, a kobieta musi nadal pracować? Sa to pozostałości ze starych czasów? Być może; Ale przeżytki te już powinny pójść do lamusa.

Czyż nie stwierdzono ostatnio wielokrotnie, że kobieta, która przebojem zdobyła sobie stanowisko w świecie, wniosła doń wiele twórczych, ożywczych pierwiastków? Minister niemiecki dr. Wirth oficjalnie stwierdził, iż obecnie można obejść się w polityce bez współpracy kobiecie, albowiem polityka musi być ludzką. A wybitny profesor Sorbony Dauvifatte, rozwijając ten sam motyw o „ludzkość“, pisze o ogromnym wpływie kobiet na politykę, tłumacząc to okolicznością, iż **kobieta posiada większe, aniżeli mężczyzna, zrozumienie życia.**

Jeśli więc z jednej strony uznano, iż kobieta powinna zająć należne jej miejsce obok mężczyzny na wszystkich stanowiskach, dlaczego nie uznaje się tego odnośnie współżycia kobiety z mężczyzną w domu?

Nowe postulaty kobiet nie tylko poruszają praktycznie żywe zagadnienia bytu milionów kobiet pracujących, lecz również zagadnienia psychologiczne i

etyczne życia kobiet wogóle, a życia kobiet w domu w szczególności.

Kobieta pracy miała ciężkie życie również dawniej, ale obecnie zmienił się jej światopogląd, wzrosły wymogi i ona nie zatrzymuje się przed decydującym krokiem, by zmusić mężczyznę nie tylko do podziału z nią pracy zarobkowej, lecz również pracy domowej.

Spółczesna kobieta, uczyniwszy wyłomy w patriarchalnych stosunkach, jakie trwały od tysiącleci, nie chce zatrzymać się w połowie drogi. Podejmuje ona walkę, która ze względu na psychologiczne, życiowe i etyczne hasła winna znaleźć szeroki odgłos w masach kobiecych.

Walka kobiet dopiero się rozpoczęła. Rozpoczęły ją kobiety zgrupowane wokół socjaldemokratycznej partii niemieckiej. Ruch ten jednak ogarnął najszersze masy. Nowe hasła rozlegają się we wszystkich państwach, we wszystkich krajach i we wszystkich warstwach kobiet pracujących. Od najbardziej proletarijskich, do pracujących kobiet z towarzystwa.

Nowe hasła powtarzane są coraz pewniej, coraz bardziej stanowczo. Wygłaszają je nowe kobiety, przekonane, że już twardo stoją na zdobytych przez się placówkach.

Czy kobieta zwycięży? Kilkadziesiąt lat temu mężczyźni z uśmiechem spoglądali na emancypacyjny ruch kobiet. Śmiali się tak długo, dopóki nie zauważyli nagle, że są już wysadzeni z siódła i nie zajmują dawnej pozycji w świecie. Dziś z uśmiechem spoglądają na nowy pochód krzyżowy. Nie wierzą w jego powodzenie. A kto wie, czy pewnego dnia nie zauważą z przerażeniem, że po pracy w biurze, znaleźli się nagle w kuchni, przy patelni i rondlu.

To nie są sprawy błahe. Ruch, który ogarnia Europę jest bardzo poważny. I bardzo niebezpieczny.

Inż. K. Rein.

## Złośliwe paradoksy B. Shawa.

Słynny na cały świat angielski pisarz dramatyczny Bernard Shaw, który niejednokrotnie wprowadzał kulę ziemską w zdumienie swoimi paradoksami, rzucił nową ich garść na głowy słuchaczy, w przemówieniu, zagajającym jedną z letnich szkół niezawisłego stronnictwa pracy w Anglii, otwartą właśnie w miejscowości Welwyn.

Bernard Shaw przedstawił się słuchaczom jako

„twardy socjalista“, ale dodał zaraz, że nie rezyzy czy za dwa lata, albo trzy nie stanie się

„zjadłym konserwatystą“, bo zdaniem jego, ludzie bezustannie zmieniają przekonania.

A zresztą, wedle niego, konserwatyści to bardzo czcigodne stronnictwo, które miało doskonały program i szereg znakomitych czynów w swojej działalności.

Jeżeli jednak to stronnictwo przegrało przy wyborach, to dla tego, że **nie znalazło kupieckiej sztuki urządzania okien wystawowych,**

a wskutek tego nikt nie wiedział, co działo się i nikt się o to nie troszczył.

Z tego zaś, że lud odwraca się od jakiegos stronnictwa, nie można wyłączać żadnych wniosków. Żaden bowiem wielki mąż stanu nie miał poczucia, że lud ma za sobą, gdyż wskutek nieświadomości i politycznej głupoty ludu trudno jest dokonać czegośkolwiek, natomiast najbardziej wspaniałe rzeczy dokonane były **bez najmniejszej wiedzy o tem po stronie ludu.**

## Drzewo mydlane

Do najdziwniejszych drzew na ziemi należy niewątpliwie drzewo mydlane, które rośnie w Ameryce południowej i Indiach wschodnich. Dochodzi ono do 10 metrów wysokości, posiada rozłożystą koronę i wydaje owoce wielkości agrestu; owoce te blyszerzą tak, jakgdyby po wleczono je lakierem.

Wystarczy potrzeć tylko miąższ tego owocu w wodzie, a natychmiast powstaje pianisty płyn, nadający się doskonale do prania bielizny. Krajowcy wiedzą o tej własności drzewa bardzo dobrze, cenią też to mydło, rosące na drzewie, szczególnie, że nie zawiera ono żadnych alkalów, mogących szkodzić bieliznie.

PAUL REBOUT.

## Przyjęcie.

— Karolu, mam pewną myśl: chciałabym bardzo otworzyć salon literacki. Czy wyobrażasz sobie ile zyskalibyśmy przez to w Paryżu? Wszak od tego zależy również moja kariera pisarska! Nie będziesz chyba miał nic przeciwko temu, jeśli wyznacze dzień przyjęć?...

— Dzień przyjęć, droga żoneczko? Ależ, naturalnie, nie mam nic przeciwko temu... Jeśli sobie tego życzyysz, proszę bardzo...

Pan Lardent, silny, korpulentny mężczyzna o wyłupiastych nieco oczach, spojrział na swą małżonkę wzrokiem pełnym podziwu i uwielbienia.

Poznali się na prowincji i tam odbył się ich ślub. Pani Lardent była wówczas ładną, naiwną dziewczynką. Przy jej boku można było spokojnie przejść przez życie. Znała się trochę na malarstwie, grała na pianinie, a ponieważ czytała bardzo wiele, umiała pisać sentymentalne listy. Łatwo można sobie było wyobrazić obraz jej przyszłości: utyje po pierwszym dziecku (więcej dzieci nie będzie miała, ponieważ w modnych domach to nie jest przyjęte), sztukę zupełnie zarzuci i poświęci się z zapalem domowemu gospodarstwu.

A gdy przekroczy wiek niebezpieczny, w dniu przyjęć będzie rozmawiała ze swojemi kuzynkami na temat wygórowanej ceny masła i niesforności dzisiejszej służby.

W międzyczasie pan Lardent starał się o posadę w ministerstwie. Było dwóch kandydatów na to miejsce. Minister, nagabywany przez dwie różne partie, nie wiedział kogo wybrać. Los uśmiechnął się panu Lardent. Przenieśli się do Paryża.

W czasie pierwszych miesięcy, pani

Lardent chodziła po Paryżu jak otumaniona. Stopniowo jednak przyzwyczajała się do szalonego tempa ruchu i ścisłu na ulicach.

Pewnego dnia zaprosili państwo Lardent na kolację przyjaciela męża. Pani Lardent bardzo mu się podobała. Młodzieniec starał się również jej przypodobać. W czasie rozmowy przekonał się, że jest bardzo inteligentna.

Zwierzyla się przed nim, że od kilku lat pisze pamiętnik, a czasem również nowelki, lecz wątpi czy kiedykolwiek ujrzą one światło dzienne. Przyjaciel męża był współpracownikiem jakiegoś pisma, zainteresował się więc tą sprawą.

— O, proszę mi pokazać swe utwory, kochana pani! Rozmowa nasza potwierdziła moje przekonanie, że pani ma wielki talent! Pani będzie nową Delarue Mardrus, nową księżniczką de Noailles, nową Colette!

— Proszę mi nie schlebzać! — odpowiedziała rozgorączkowana pani Lardent.

Ale w końcu pokazała mu swe utwory, drżąc ze wzruszenia jak uczenica podczas odpowiedzi przed swym profesorem.

— Wspaniałe! Poprostu cudowne! Panią czeka nagroda Goncourt'ów! To będzie miało niebawmy sukces!

Tak odbyło się wstąpienie pani Lardent na Parnas.

Od owego dnia rozpoczęła się praca nad zamianą stołowego pokoju na salon literacki.

Tylko małą część stołu nakrywano do posłku, gdyż reszta była zawalona książkami i rękopisami.

A dobry, gruby pan Lardent, przerażony tą zmianą, nie poznawał już swej dobrej, potulnej żony.

Nie miał odwagi jej się przeciwstawić.

Ale w jaki sposób zebrać na pierwszego wieczór odpowiednią ilość gości?

Sympatyczny doradca pani Lardent i tym razem znalazł wyjście.

Sporządził listę gości. Zupełnie pani Lardent nieznanych. Byli tam niedocenieni pisarze, akademicy, obokrajowcy o szumnie brzmiących nazwiskach, dziennikarze z pseudonimami, lotnicy, aktorzy i wielu innych ludzi, których spotyka się w teatrze na próbie generalnej i którym odpowiada się na ukłon mechanicznym skinieniem głowy.

— Ale ci ludzie nigdy przecież do mnie nie przyjdą! — zauważyła zmartwiona pani Lardent.

— Nie wszyscy może, ale większa część przyjdzie — pocieszał ją przyjaciel.

I tak rzeczywiście było. Oprócz pianina i stołów, wszystko wyniesiono z mieszkania. Od rana krzątała się gospośnia przy tartinkach i nakrywaniu stołów.

Przyszli. Gospodyni przyjmowała ich jak dobrych znajomych.

Na wstępie przewidziany był koncert.

— Moje panie i moi panowie! — zabrała głos pani Lardent i klasnęła przytem w rece. — Proszę o chwilkę spokoju. Wielka i znana artystka, panna Radivonard, która występuje z powodzeniem na koncertach symfonicznych w Gaité-Saint-Martin, odegra własną kompozycję.

Pani Radivonard, chuda i czarna jak mrówka, zdjęła swe pierścionki, położyła je obok siebie i po wstępnych przedjudkach rozpoczęła koncert.

Niemilknące brawa świadczyły o tem, że wszyscy są szczęśliwi z zakończenia koncertu. Nagle wśród oklasków rozległ się krzyk:

— Moje pierścionki! Gdzie są moje pierścionki!?

Panowie rzucili się na dywany, szukając zguby.

Pani Radivonard potrzasała swą koronkową suknię, lecz napróżno.

Pierścionków nie było.

Pianistka była zrozpaczona. Jeden z pierścionków, piękny brylant, był pamiątką po matce.

Pani Lardent, znalazłszy się w tak przykrew sytuacji, poprosiła przekonującym głosem o spokój:

— Moje panie i moi panowie! Proszę o spokój! Nikogo z obecnych nie podejrzewam o tak brzydką czyn. Mam wrażenie, że u mnie znajdują się ludzie tylko z dobrego towarzystwa. Możliwe jednak, że ktoś przez roztargnienie... no, przez nieuwagę wziął biżuterię pani Radivonard, a teraz przykro mu zwrócić. Chcę więc przyjąć mu z pomocą. Zgasimy światło na dwie minuty, a przez ten czas owa roztargniona osoba zwróci nam zgubę.

Pani Lardent wskazała antyczną srebrną tacę, stanowiącą podarunek jakiegos bardzo bogatego wulka i rzekła:

— Tację tę stawiam na pianinie. Dostę do niej jest łatwy... Przypuszczam, że w ciągu tych dwóch minut ciemności pierścionki zjawią się na tacy.

Zgaszono światło.

Wśród grobowej ciszy usłyszano skrzyp pantofli. Ktoś zbliżył się do pianina.

Lekki brzęk metalu. Znowu skrzyp pantofli. Cisza.

— Przypuszczam, że już można zapalić światło? — zapytała pani Lardent z westchnieniem ulgi.

— Tak, tak!... Proszę zapalić!... Sprawa została załatwiona! — odparli goście.

A gdy buchnęło elektryczne światło, pani Radivonard z zadowoleniem zbliżyła się do pianina.

Pierścionków nie było. Ale nie było również srebrnej tacy.





SIERPIEN

18

NIEDZIELA

Dziś: Agapita

Jutro: Juliusz

Wschód słońca 4.23  
Zachód słońca 7.39  
Wschód księżyca 6.47  
Zachód księżyca 1.25  
Długość dnia: 14.38  
Ubyło dnia: 2.03

### Taryfa tramwajowa

będzie ponownie rozpatrzona przez Zarząd K. E. Ł.

Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił raz jeszcze na terenie K.E.Ł. starać się o przywrócenie starej taryfy tramwajowej za przejazd. W związku z tem trzej członkowie zarządu miasta, zasiadający w zarządzie tramwajów łódzkich, wystosowali pismo, domagające się zwołania specjalnego zebrania zarządu. Zarząd zgodził się na odbycie tego posiedzenia i ustalił je na dzień 22 b. m. w czwartek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawa uzasadnienia protestów przeciwko podwyższeniu taryfy. (1)

### Delegacja Łodzi

na zjazd izb przem.-handlowych w Poznaniu.

W końcu przyszedł tygodnia obradować będzie w Poznaniu zjazd polskich izb przemysłowo-handlowych.

Na zjazd ten z ramienia łódzkiej izby przemysłowo-handlowej wyjeżdżają: prezes izby p. Robert Geyer, dyr. Bayer i wicedyr. dr. Sand. (b)

### Wycieczka bankierów

przybywa do Łodzi 22 b. m.

W piątek, dnia 30 b. m. przyjeżdżają do Łodzi przemysłowcy i bankierzy szwajcarscy, którzy w dniu 22 sierpnia przybywają do Polski, aby w ciągu 10 dni zwiedzić Polskę i wystawę powszechną w Poznaniu.

Gości podejmować będzie w Łodzi związek przemysłu włókienniczego wspólnie z izbą przemysłowo-handlową.

Wycieczka zwiedzi jedną fabrykę i po śniadaniu obejrzy miasto. Po kilkugodzinnym pobycie w naszym mieście, wyjadzie do Krakowa. (b)

### Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 22.5) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), M. Rozenbluma (Ceglana 12), Gorfelna (Wachodnia 54), J. Koprówkiego (Nowomiejska 15). (b)

W  
**KRYNICY**

żądajcie

„REPUBLIKI”

- i -

„EXPRESSU”

w Księgarni zdrojowej „RUCH”

oraz

Biurze dzienników J. Englender.

Dr. med.

**Bronisław Frenkiel**  
powrócił.

# Straszliwa katastrofa w kopalni

## Z pod gruzów kamieni i zwałów węgla wydobyto już 14 zwłok. Przyczyna eksplozji nie została dotychczas ustalona.

Z Krakowa donoszą:

Przez całą noc trwały prace ratunkowe w nawiedzonej strasznie nieszczęściem kopalni „Hildebrand”.

Wejście do szybu zamknięte jest silnym kordonem straży kopalnianej. Wokół kordonu stoją grupy przeważnie milczących górników.

Akcja ratunkowa, którą kierował do godziny 9-ej starosta dr. Seidler, od tej godziny zaś zastępca jego p. Rychter, wre w całej pełni.

Do godziny 2-ej w nocy z pod gruzów kamieni i zwałów węgla

wydobyto 9 zwłok.

Po godzinie 2-ej wydobyto jeszcze jedną ofiarę tej strasznej katastrofy. Górnik ten zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

Do godziny 6-ej rano drużyna ratownicza, pracująca z ogromnym poświęceniem życia

wydobyła dalszych 5 trupów, zupełnie zwałonych tak, że identycz-

ności ich nie można w żaden sposób stwierdzić.

Do godziny 9-ej rano wydobyto 14 zwłok,

dwie nieżyjące ofiary znajdują się jeszcze pod ziemią. Będą one prawdopodobnie odkopane około południa.

Wszyscy ranni i zabici rekrutują się przeważnie z pośród rębaczy i ciskaczy, nie ma wśród nich

ani jednego sztygara,

czy nadgórnika.

Przyczyny eksplozji do tej pory nie ustalono.

Zdaniem zarządu kopalni, katastrofa nastąpiła

wskutek zapalenia się pyłu węglowego.

Wśród ludności zamieszkałej w okolicy liczących wsiach, a zatrudnionej na kopalni „Hildebrand” panuje ogromne przygnębienie.

Początkowo załoga

wzbraniała się podjąć pracę,

dzisiaj jednak około 400 osób zjechało do roboty.

Przy objawach przeczułenia, uczucia strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Profesorzy chorób narządów trawienia twierdzą, że woda Franciszka - Józefa stanowi wyborny środek przeczyszczający także i przy objawach samozatrucia, wychodzących z przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach i drog.

## Znikną „trumny na kołach”

### Z dniem 1 września obowiązywać zaczną nowe przepisy o ruchu autobusowym.

W swoim czasie donieśliśmy, iż władze administracyjne, w zrozumieniu ważności ruchu autobusowego, postanowiły opracować szereg przepisów, mających ująć ruch ten w karby organizacji. Przyczyniły się do tego również częste nieszczęśliwe wypadki, jakim ulegały kursujące autobusy, ze względu na swój zaniedbany stan i nieunormowany rozkład jazdy.

Jak się obecnie dowiadujemy, nowe rozporządzenie o ruchu autobusowym, zaczyna obowiązywać z dniem 1 września b. r., a więc już za dwa tygodnie. Przepisy te ustalają szybkość jazdy na maksymalnie 40 kilometrów na godzinę,

co ma w pierwszym rzędzie zapobiec nieszczęśliwym wypadkom na nierównych i wyboistych szosach.

W związku z powyższym, do dnia 31 sierpnia wszyscy właściciele autobusów muszą doprowadzić swoje wozy do całkowitego przepisowego stanu, t. zn. muszą je poddać gruntownym remontom oraz zameldować w urzędzie wojewódzkim rozkład jazdy oraz ceny biletów.

W ten sposób znikną wreszcie z dróg naszych stare rozklekotane wozy, zwane niekiedy zupełnie słusznie „trumny na kołach”. Podróż autobusem stanie się tak samo bezpieczna, jak podróż koleją lub innymi środkami komunikacyjnymi. (1)

# Pogrzeb trzech kolejarzy, którzy zginęli podczas katastrofy pod Karolewem.

W dniu wczorajszym odbył się trzeci pogrzeb ostatnich ofiar katastrofy kolejowej pod Karolewem, trzech kolejarzy: s. p. Ignacego Grzegieluchy, Antoniego Szpondera i Bolesława Kubiaka.

O godzinie 11-ej przed południem odbyło się nabożeństwo przy udziale rodzin poległych kolejarzy w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. św. Anny.

Pogrzebem zajął się specjalny komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli związków kolejarzy.

S. p. Ignacy Grzegielucha był kierownikiem pociągu, który uległ katastrofie. Na kolei pracował 10 lat i pozostawił żonę oraz dwoje małych dzieci. Dyrekcja kolejowa wyznaczyła wdowie trzymiesięczne odszkodowanie, wynoszące około 700 złotych.

S. p. Antoni Szponder był kandydatem na pomocnika maszynisty i ożenił się dopiero przed dwoma miesiącami.

Żona jego otrzymała jednomiesięczne odszkodowanie.

Pogrzeb wyznaczony był na godzinę trzecią po południu. Na kilka godzin przed trzecią zebrały się już na ulicy św. Anny tłumy ludzi.

Przy zbiegu Żeromskiego i św. Anny ulokowała się konna policja, pilnująca porządku. Na ul. św. Anny utworzono

szpaler dla przechodniów.

Porządku pozatem pilnowała policja piesza, która ustawiła się rzędem aż do schodów wejściowych, prowadzących do kościoła.

Nieco z boku na jezdni zatrzymały

się trzy karawany, każdy zaprzężony w dwa czarne konie.

Przed kościołem na jezdni orkiestra fabryki „I. K. Poznańskiego”.

W kaplicy kościelnej tonęły w kwiatkach trzy katafalki, przy których czuwały rodziny ofiar katastrofy.

Przed wyruszeniem konduktu odbyło się nabożeństwo, poczem J. E. biskup sufragan ks. dr. Tomczak wygłosił

podniosłe kazanie

na temat ofiarnej pracy urzędnika na posterunku, a słowa jego podziałały jak balsam na zbolałe serca...

Po kazaniu koledzy - kolejarze wynieśli trumny przy dźwiękach marsza żałobnego.

Na czele konduktu pogrzebowego szły delegacje związku kolejarzy ze sztandarem związkowym, za nimi szedł ks. prałat Wyrzykowski i ksiądz kanonik Kaczyński w otoczeniu 6-ciu księży.

Za duchowieństwem postępowali przedstawiciele władz: z ramienia województwa inspektor wydziału samorządowego p. Kozłowski, starosta Strzemiński i komendant P. P. na m. Łódź p. Elsser - Niedzielski.

Następnie koledzy - kolejarze nieśli trzy trumny, za którymi szły rodziny nieszczęśliwych ofiar katastrofy.

Na każdej trumnie leżały wieniec od związków kolejarzy.

Kondukt żałobny szedł ulicą Żeromskiego, Konstancyńska na stary cmentarz katolicki.

Nad grobami odprawione zostało nabożeństwo, poczem publiczność przeżyła głęboko pogrzebem w milczeniu opuszczając miejsce wiecznego spoczynku.

**KASINO PRZEDNIKÓW PAŃSTWOWYCH**

SIENKIEWICZA 40

wydaje smacznie

**OBIADY** po 1.80 i 2.80.

**KONCERT**

wieczorem a w niedziele i w obiad.

**Teatr Świetlny**

**CASINO**

z powodu gruntownego remontu zamknięty.

Tegoroczny program „CASINA” będzie ewenementem w świecie filmowym.



## Skrzynka do listów.

Do Redakcji  
„Ilustrowanej Republiki“  
w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Czy p. inspektor przyjmuje prezenty“, jaka się ukazała w Nr. 210 „Ilustrowanej Republiki“ z dnia 3 sierpnia 1929 r., zwracam się na podstawie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym, o umieszczenie następującego sprostowania:

1-o Prawda jest, że w swoim czasie ukazały się w prasie łódzkiej wiadomości, zarzucające mi przyjmowanie prezentów od podwładnych, — lecz autor notatki zaniedbał podać, że redaktor odpowiedzialny „Hasła Łódzkiego“ za artykuł p. t. „Inspektor Szkolny — łapownikiem“ został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 4 lutego 1929 r. na trzy miesiące wzięcia.

2-o Prawda jest, że na szpaltach tegoż „Hasła Łódzkiego“ zarzucano mi czy „kolidujące z kodeksem karnym“, — lecz autor notatki: „Czy p. inspektor przyjmuje prezenty“ nie dopowiedział, że nauczyciel Konstanty Adamowicz Siergiejczyk, który „chodził po świadkach (stwierdził to sam na przewodzie sądowym), aby zasłęgnąć informacji o etycznych postępkach oskarżyciela“, złożył w tym przedmiocie doniesienie władzom prokuratorskim; te zaś po przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia nie znalazły w inkryminowanych mi czynach nic niedoścignego.

3-o Mylnie podaje autor notatki, jakoby nauczycielka Knyrewiczowa oskarżona o zniesławienie mnie jako inspektora szkolnego została przez Sąd Grodzki ulewinniona; prawdą jest natomiast, że tenże Sąd, wyrokiem z dn. 8 maja 1929 r. skazał Knyrewiczową na miesiąc więzienia.

4-o Miła się również z prawdą i ta wiadomość, jakobym „niezadowolony z wyroku, założył apelację do Sądu Okręgowego“, — nie potrzebowałem jej wnieść, ponieważ Knyrewiczowa była skazana.

5-o Nieprawda jest również, jakoby Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej Instancji, „uwzględniając, iż na p. Knyrewiczowej nie ciąży żadna wina“; sentencja bowiem odnośnego wyroku tak opiewa: „Wyrok Sądu Grodzkiego w Łodzi z dnia 8 maja 1929 r. co do kwalifikacji prawnej z art. 532 cz. I K. K. p. 3 zatwierdź, lecz na mocy art. 537 p. 2 K. K. oskarżoną Józefę Knyrewiczową ulewinnić. Kosztami sądowymi obarczyć oskarżoną Knyrewiczową“.

6-o Mylnie podaje autor notatki, jakoby „w związku nauczycielskim już przed pięciu laty mówiono, że inspektor Zawadzki bierze łapówki“; natomiast jest prawdą, że gdy ukazała się w „Hasle Łódzkim“ notatka, zniesławiająca mnie, Zarząd Ogniska Powiatowego Łódzkiego Polskiego Związku Nauczycielskiego zaprotestował na szpaltach pism polskich, między innymi i w „Ilustrowanej Republice“, przeciw zatławianiu taką drogą osobistych porachunków, nazywając czyn ten „podłością“.

7-o Podobnie tendencyjnie podane są w notatce zeznania innych świadków, co dowodnie stwierdza protokół przewodu sądowego.

Przeciwko autorowi notatki występuje na drogę sądową.

Wacław Zawadzki,  
inspektor szkolny pow. łódzkiego.

W związku z artykułem w tygodniku „Praca“ z dnia 18 b. m. Nr. 33, (Organ N. P. R-lewicy) pod tytułem „Ciekawostka sprawiedliwość“, zarząd okręgowego związku Kas chorych w Łodzi niniejszym komunikuje, iż doktor Edmund Wielński otrzymał ze związku na czas pełnienia obowiązków wiceprezydenta m. Łodzi bezpłatny urlop, wobec czego wiadomość podana we wspomnianym artykule, o podwójnych sowytych pensjach d-ra E. Wielńskiego, nie odpowiada rzeczywistości.

Przewodniczący zarządu:

(—) J. Danielewicz.

Lekarz-dentysta  
**TADEUSZ BABAD**  
powrócił.

## Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy wyrazili szczerą współczucie z powodu śmierci naszego, nieodżałowanej pamięci Ojca

B. P.

# MOZESA SCHRAGE

serdecznie dziękują tą drogą,

DAVID SCHRAGE

prezes

Angielsko-Szwedzkiego Przemysłu  
Gumowego „Gentleman“ Sp. Akc. w Łodzi.

MICHAŁ SCHRAGE

dyrektor

We wtorek 20 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiego naszego

B. P.

# Natana Hellera

odbędzie się na cmentarzu o godz. pół do 1-ej nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które zaprasza życzliwych pamięci zmarłego

Rodzina.

P. Mieczysławowi Sztenbergowi z powodu zgonu

# OJCA JEGO

wyraża szczerą współczucie

Personel techniczny i biurowy  
Przedsiębiorstwa Budowl. i. Tutter.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza

# Zofja Leonowa Postrygacz

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, dnia 18-go sierpnia o godz. 12.30 w południe z domu przedpożrzebowego, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córka i rodzina.

## Krwawy napad na policjanta Banda pijaków rozbroiła policjanta i ciężko poraniła go szablą.

O godzinie 6 wieczorem w dniu wczorajszym I komisariat Pol. Państw. otrzymał zawiadomienie, że na ul. Borysza (Bałuty), przed domem nr. 12 wywiązała awantura pijacka i że w miejscu tem zgromadził się tłum przechodniów.

Na miejsce wypadku został wysłany, celem interwencji i przywrócenia porządku, posterunkowy I komisariatu Eugeniusz Gorczyński. Po przybyciu na ul. Borysza 12 zastał on ogromne zbiegowisko ludzi, którzy przyglądali się bijatyce trzech pijanych osobników. W chwili gdy posterunkowy Gorczyński usiłował rozdzielić bijących się awanturników rzucili się oni na niego, zadając mu kilka uderzeń w głowę. Uderzeniami temi ogłuszyli oni Gorczyńskiego, który padł na ziemię z czego skorzystali awanturnicy wyrwali mu szablę, i zadali mu nią kilka poważnych ran ciętych głowy.

Gorczyński, brocząc krwią, resztką sił wy dobył rewolwer i oddał w stronę napastników kilka strzałów. Jeden z napastników ugodzony kulą w brzuch runął na ziemię.

Na odgłos strzałów przybiegło kilku posterunkowych, co widząc pozostali dwaj awanturnicy zbiegli. Do rannych za wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził u posterunkowego Gorczyńskiego

kilka ran ciętych głowy, zaś u napastnika którym okazał się znany policji awanturnik 21-letni Stanisław Markiewicz, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 12,

ranę postrzałową brzucha w okolicy żołądka.

Po udzieleniu rannym doraźnej pomocy, zostali oni przewiezieni do szpitala św. Józefa. Stan posterunkowego Gorczyńskiego jest poważny, zaś Markiewicza beznadziejny.

Wstępne dochodzenie ustaliło następujące szczegóły. W domu przy ul. Borysza nr. 12 zamieszkuje 50-letni Daube po siadający w tym domu mały warsztatik pończoszniczy. Pracuje on razem ze swymi dwoma pasierbami, 18-letnim Julianem Fajstem i 24-letnim Reinholdem Fajstem oraz pończoszniczką 21-letnią Stanisławą Markiewiczą.

W dniu wczorajszym w godzinach po południowych obydwaj Fajstowie udali się wraz z Markiewiczą do restauracji gdzie przez kilka godz. raczyli się wódką. Gdy około godziny 6-ej wyszli z restauracji i znaleźli się przed domem, jeden z Fajstów chciał udać się na miasto na dalszą pijatykę, czemu brat jego się sprzeciwił. Wynikła między nimi na tem tle bójka. Markiewicz starał się ich rozdzielić.

W chwili, gdy nadszedł posterunkowy Gorczyński, wyszedł przed dom zwabiony awanturą ojczym Fajstów. Daube zaczął on rzucać pod adresem policjanta groźne okrzyki, co pobudziło awanturników do wspólnego wystąpienia przeciwko policjantowi.

Za zbiegłym w niewiadomym kierunku Julianem i Reinholdem Fajstami wszczęto pościg, którym kieruje osobiście p. inspektor Niedzielski. B.

## Samochody General Motors

zwycięzcami zjazdu gwiazdzistego do Poznania.

Każdy bez wyjątku przyznać musi, że bieg maratoński jest daleko większym wyczynem sportowym, niż nawet w rekordowym czasie przebiecia setka. Łatwiej bowiem zdobyć się na kilkusekundowy wysiłek, choćby nawet największy niż w dobrym czasie i dobrej formie przebiec dystans przeszło 42 kilometrów.

Idąc po tej linii rozumowania i myśląc temi kategorjami dość musimy do wniosku, że jeśli powyższe porównanie przeniesiemy na płaszczyznę automobilizmu, to za większy wyczyn sportowy uważać należy kilkudziesięciokilometrowy raid niż nawet rekord. majora Seegravea.

Twierdzenie to odnosi się zarówno do człowieka, jak i maszyny, o jakości bowiem tej ostatniej świadczyć lepiej może długi bieg niż kilkuminutowa jazda na szybkość.

Dotychczasowe raidy urządzone przez Automobilklub polski nie przekraczały 1000 klm. ale i ten dystans wystarczył, dla zorientowania się, które maszyny zdały egzamin swej sprawności a które go nie zdały. Jeżeli przejrzymy oficjalne wyniki z ostatniego raidu ponad 1000 klm. podczas zjazdu gwiazdzistego do Poznania to zauważymy że na ogólną liczbę 150 startujących maszyn pierwszą miejsce i największą ilość punktów zajął p. Grętkiewicz Franciszek znany sportsman, właściciel i kierownik szkoły samochodowej w Łodzi, jadący na Oldsmobile (wyrob General Motors). Drugie miejsce z maszyn łódzkich zajął p. Triebe na Buicku, trzecia nagroda przypadła w udziale p. Piłhalowi startującemu również na Buicku. Wszystkie trzy maszyny powyższe są wyrobu General Motors.

Zarówno Oldsmobile jak i Buick posiadają szybką akselerację t. i. własność która pozwala w ciągu kilkunastu sekund na rozwinięcie szybkości 70—80 klm. Obie marki zaopatrzone są w niezawodzące hamulce, odznaczają się nadzwyczajnym przywarowaniem t. j. trzy mają się świetnie szosy nawet na zakrętach i wirażach, posiadają łatwy do ruchu silnik, są nadzwyczajnie ekonomiczne pod względem zużycia paliwa i gum, posiadają doskonałe elastyczne resorowanie, silną instalację elektryczną, niezawodny ster, wygodnie umieszczone i łatwy do prowadzenia.

O motorze który po przebyciu kilkunastu tysięcy kilometrów funkcjonował tak sprawnie, że w czasie 24-godzinnej jazdy nie miał ani jednego defektu, świadczy najlepiej o jego doskonałości.

### TEATR LETNI — PARK STASZICA.

Dziś po raz ostatni rewja „Zastaw się a postaw się“, która ustępuje od poniedziałku 9 b. m. pożegnalnej rewji p. t. „Kochajmy się“.

Prócz całego zespołu dotychczasowego bierz również udział p. L. Niemirzanka. Nad przygotowaniem premiery osuwają K. Tatariewicz reżyser i autor, R. Szmara (baletmistrz) Z. Białostocki (kapelmistrz) i K. Mackiewicz dekorator.

Rewia „Kochajmy się“ która pójdzie tylko kilka dni zakończy występy artystów miejskiego teatru na scenie teatru letniego.

### CZAS MYŚLEĆ O ZIMIE.

Wskazane jest nie odkładać zakupu futer na dalszą metę, gdyż zima się zbliża. Im wcześniej dokonane zostaną zakupy, tem korzystniejsze są warunki, gdyż robota kuśnierska jest obecnie prawie o połowę tańsza, a ponadto ceny skórek są niższe.

W firmie Juliusz Rozner, ul. Piotrkowska Nr. 98 i 160, już dziś przygotowane są wielkie partie najnowszych palt i futer damskich jak: karakulowe, fokowe, z piszczynek, z zębów i t. d.

Wyprzedaż letnia trwać będzie jeszcze krótki czas.

### NATURALNA WODA MINERALNA „BORZOM“

Od niedawna pojawiła się znów w sprzedaży dobrze znana ze swoich niezwykłych właściwości leczniczych naturalna woda mineralna „Borżom“.

Woda ta przed wojną rozchodziła się po kraju w ilości przeszło miliona butelek rocznie. Przedstawicielstwo wód Borżomskich zorganizowało sprzedaż tej wody we wszystkich aptekach i składach aptecznych Polski.

Przechodząc przez ulice  
roze rzy! się uważajcie unik-  
niez kalesota i śmierci.



# Jak uporządkować ruch uliczny.

## Warszawa wprowadza system zachodnio-europejski. Wozy ciężarowe wyjeżdżać będą na ulice miasta dopiero po g. 9 wiecz.

We wszystkich wielkich miastach europejskich staje się obecnie aktualną sprawą rozwiązanie zagadnienia ruchu kołowego, nad którą głowią się fachowcy, władze administracyjne, automobilści i t. d. Dziś wystarczają bowiem jeszcze policjanci kierujący ruchem, lecz jeśli rozwój komunikacyjny miast pójdzie w tem samym tempie, co dotychczas, to już w najbliższym czasie środki te okażą się niedostateczne i na ulicach tworzyć się będą stałe zatory pojazdów.

Poruszamy umyślnie tę sprawę obecnie, w chwili prowadzenia prac nad asfaltowaniem ulicy Piotrkowskiej, albowiem w związku z tem wyłania się cały szereg kwestji, które mogłyby być pomyślnie rozwiązane.

Łódź znajduje się, jeśli chodzi o uregulowanie ruchu ulicznego, w specjalnie trudnym położeniu, dzięki specyficznej swej budowie. Tak wąskich ulic, zarówno chodników jak i jezdni.

nie ma w żadnym większym mieście europejskim.

Gdy obecnie prowadzi się u nas prace, które wszędzie nie zwracają na siebie uwagi i absolutnie żadnego wpływu nie mają na bieg życia ulicznego, mieszkańcy Łodzi chodzą jak ekwilibryści, lawirując między stertami kamieni, piasku a beczkami z cementem. I to jest główną przyczyną obecnego przeciążenia ruchem kołowym ulic śródmieścia — najszerszy bowiem ruch u nas, wywołuje większe konsekwencje, aniżeli wielki ruch na zachodzie.

W tych warunkach, znaczny ruch ciężarowy, który odbywa się w śródmieściu, wpływa w najfatalniejszy sposób na całokształt ruchu kołowego, paraliżując go niemal całkowicie, wskutek swej powolności i małej zwrotności.

W swoim czasie próbowano ograniczyć ruch ciężarowy na ul. Piotrkowskiej, kasując go zupełnie w godzinach popołudniowych. Wozy ciężarowe mogły od tego czasu kursować jedynie do godziny 2-jej po poł. Nie rozwiązało to sprawy całkowicie, gdyż w dalszym ciągu hamowany był ruch uliczny przed południem. Dochodziło już ostatnio do tego, iż przed południem często

tworzyły się olbrzymie zatory, które powodowane były przez ruch ciężarowy. Stawały długim sznurem tramwaje, stawały taksówki, dorożki, wszelkiego rodzaju pojazdy, albowiem utknął jakiś wóz ciężarowy i wiele czasu upłynęło, nim zdołano wóz usunąć i ulica doprowadzona zostawała do porządku.

Zagranicą sprawa ta została uregulowana w sposób bardzo prosty. Skasowano mianowicie zupełnie ruch ciężarowy w ciągu dnia. W Niemczech, Francji, Anglii, Włoszech wszędzie,

dopiero po godzinie 9-jej wiecz. wyjeżdżają na ulice wielkie wozy ciężarowe. Wszelkie zamówienia, odstawa zakupionych w ciągu dnia towarów i t. d. wszystko to wykonywa się w nocy, kiedy ruch na ulicach jest minimalny i kiedy niema wielkich skupień pojazdów wszelkiego rodzaju na jezdniach.

System ten dał rezultaty znakomite, to też, jak nas informują, nawet Warszawa postanowiła w ten sposób rozwiązać u siebie zagadnienie ruchu kołowego i wprowadzić, wzorem zagranicy ruch ciężarowy tylko w porze wieczorowej.

Podobno ma to być zrealizowane w dniach najbliższych.

Jest to sprawa zbyt poważna, by u nas w Łodzi miano przejść nad nią do porządku dziennego. Tembardziej winna się nią zainteresować Łódź, której specyficzne wąskie jezdnie wymagają jaknajrychlejszego uregulowania ruchu kołowego.

Roboty asfaltowe prowadzone są obecnie na całej długości ulicy Piotrkowskiej. Siłą rzeczy ruch na tej ulicy musi być zredukowany do minimum. Najprostszym tedy rozwiązaniem sytuacji będzie, jeśli na czas prowadzenia robót ruch ciężarowy

przeniesiony zostanie na porę wieczorową.

A później siłą rzeczy możnaby go już utrzymać na stałe, drogą specjalnego zarządzenia starostwa grodzkiego.

Powtarzamy, dla Łodzi sprawa ta ma daleko większe znaczenie, aniżeli dla Warszawy, ze względu na wąskość ulic łódzkich. Jeśli tedy inowacje tę już wprowadza u siebie stolica, tembardziej należałoby pomyśleć o tem, by wprowadziła ją u siebie Łódź. Rzucamy tylko luźny projekt, nie wątpliwie jednakowoż, że właściwe władze zainteresują się nim i przyczynią się do jego realizacji w szybkim tempie. Ta sprawa nie powinna na długo ugrzęznąć pod zleżonem sukniem.

Sum.

## Konkurs wynalazczości ogłoszono min. komunikacji.

Ministerstwo komunikacji, pragnąc pobudzić inicjatywę pracowników kolejowych, ogłosiło stały konkurs na wszelkiego rodzaju wynalazki, projekty i wnioski, zmierzające do osiągnięcia lepszych wyników pracy we wszystkich dziedzinach kolejnictwa.

Konkurs odbywać się będzie raz do roku w grudniu. Uczestniczyć w nim mogą wszyscy pracownicy, zarówno etatowi jak i kontraktowi.

Wynalazki i projekty winny być nadawane na konkurs bądź w formie modeli, bądź też szkiców rysunkowych z dokładnym opisem.

Za najlepsze prace przewidziane są nagrody pieniężne w zależności od realnej wartości projektu.

# Cyniczna tranzakcja hr. Branickiego.

## Arystokrata polski sprzedał bezcenną pamiątkę po królu Janie Sobieskim.

### Rząd rozkazał zatrzymać dywan i ustawił przed pałacem posterunek policyjny

P. Adam hrabia Branicki, właściciel Wilanowa, wstawił się nową, wręcz skandaliczną aferą — pisze „Kurjer Czerwony”.

Jako posiadacz zbiorów artystycznych, p. hr. Branicki zna niewątpliwie obowiązujące w Polsce ustawy, dotyczące zabytków... Dlatego też cichaczem, bez uprzedzenia o tem rządowi,

podpisał haniebny kontrakt sprzedaży historycznego dywanu, zdobytego w roku 1683 po rozgromieniu Turków pod Wiedniem niejakimur Varahm Isbiriąfi, wiedząc o tem, że dywan ten ma powędrować zagranicę do niejakiego Calonda Gubienkiana do Paryża, a stamtąd jeszcze dalej w świat!

Pamiątka po królu Janie Sobieskim — to nietylko dywan perski niezwyklej roboty, starożytny i wartościowy, lecz zabytek narodowy,

którego bronią i chronią ustawy Rzeczypospolitej.

Istnieje mianowicie utworzony z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego przy prezesie rady ministrów

fundusz kultury narodowej,

pozostający pod opieką Prezydenta Rzeczypospolitej, bez którego wiedzy tego rodzaju tranzakcja jest niedopuszczalna.

P. hrabia Branicki, podstępnie omijając tę instancję, postawił się w rzędzie sprzedawczyków kulturalnego mienia narodowego.

Istnieje wprawdzie sposób zatrzymania bezcennej pamiątki w kraju i wydobycia jej z rąk arystokratycznego spadkobiercy Wilanowa — sposób, dający jednak niegodnemu depozytariuszowi olbrzymie i niezmiernieumotywowane zyski materialne.

Wspaniały ów dywan perski ma być rzekomo sprzedany za kolosalną sumę 20.000 funtów szterlingów, czyli około 1 miliona złotych.

Tyle podobno dają nabywcy.

A według ustawy o konserwacji zabytków, która w żadnym wypadku nie zezwala na wywiezienie z Polski zabytków historycznych, a w sprawie samej sprzedaży daje rządowi prawo pierwokupu. Rząd, nie chcąc dopuścić do sprzedaży zabytku, musiałby cenny dywan zakupić, ale

za taką samą cenę,

jaką otrzymuje hrabia Branicki od swego nabywcy...

Jak udaremnić tę haniebną tranzakcję, a z drugiej strony nie narazić państwa na wypłacenie panu hr. Branickiemu tej nieprawdopodobnie wygórowanej sumy?

Warto przypomnieć, że gdy chodziło o zapłacenie podatku spadkowego, władze oceniły

wartość całego majątku

hrabiego Branickiego, ze wszystkimi zabytkami, łącznie z cennym dywanem perskim

na pół miliona złotych,

licząc się z tem, że jest to niejako depozyt narodowy.

Z tego też tytułu Branicki płacił stosunkowo bardzo niski podatek majątkowy.

Dziś jeszcze odbędzie się w ministerstwie skarbu posiedzenie, na którym rząd zdecyduje, w jakiej formie niedopuszczalna tranzakcja hr. Branickiego będzie udaremniiona?

W konferencji wezmą udział przedstawiciele ministerstwa oświaty oraz ministerstwa spraw wewnętrznych.

W myśl ustawy o konserwacji zabytków, rząd musi

w ciągu trzech dni

zdecydować sprawę zakupu cennej pamiątki.

Sprawa jest więc bardzo pilna. Z obawy, aby dywan nie został podstępnie wywieziony z kraju, wojewoda warszawski, p. Twardo, polecił policji odszukanie dywanu i zatrzymanie go.

Na szczęście policja zastała jeszcze dywan w pałacu wilanowskim.

Wystawiono tam niezwłocznie silny posterunek policji,

który czuwa dniem i nocą nad tem, aby pan hrabia nie wywiózł dywanu pokryjomu.

Można więc twierdzić, że cenny ten zabytek został narazie uratowany dla narodu polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (S) telefonuje:

Wczoraj na specjalnej konferencji międzyministerjalnej w której wzięli udział delegaci ministerstwa oświaty skarbu i spraw wewnętrznych postanowiono skorzystać z prawa pierwokupu i nabyć historyczny dywan króla Jana Sobieskiego za sumę 865 tys. złotych.

Kwota ta będzie przedłożona sejmowi jako kredyt dodatkowy do budżetu na zasadzie art. 6 ustawy skarbowej.

# Piekło dantejskie

## na liniach tramwajów podmiejskich.

Pragniemy poruszyć na tem miejscu odwieczną bolączkę łódzką, jaką bezwątpienia są podróże niedzielne i świąteczne do okolic podmiejskich.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy uwagę na skandaliczny wygląd tramwajów podmiejskich, który sprawia, iż podróż nimi nie należy do przyjemności. Ale w święta i niedziele wycieczkowieze przechodzą już formalne katusze, które trudno poprostu opisywać. Gdy poruszyliśmy tę sprawę, podnosiliśmy konieczność zwiększenia liczby kursujących w dni świąteczne tramwajów podmiejskich do Rudy, Julianowa i t. d.

Dzięki naszym alarmującym artykułom, zarząd Ł.E.K.D. zdecydował się powiększyć w roku bieżącym ilość kursujących w dni świąteczne wozów tramwajowych, uczynił to jednak w sposób zupełnie nieodpowiedni — powiększono

mianowicie ilość wozów przy każdym wagonie motorowym, podczas gdy należało puścić więcej tramwajów motorowych z doczepkami, by kursowały częściej i tym sposobem zapewniły wszystkim wycieczkowiezom wygodny i spokojny powrót do domu.

Mimo więc inowacji, w każdą niedzielę znów rozgrywają się na tramwajach podmiejskich dantejskie sceny, które przechodzą wszelkie pojęcie ludzkie o sposobach podróżowania w XX wieku.

Musi się przecież znaleźć jakaś rada na tę odwieczną bolączkę. Gdy doświadczenie ostatnich tygodni pokazało, iż system wprowadzony przez dyrekcję Ł.E.K.D. nie dał pożądanego rezultatu, należy niezwłocznie spróbować innego systemu: puszczać częściej pociągi i w ten sposób zlikwidować ciągle skargi i niedomagania.

W następnej zmianie w LUNIE:

## 2 bomby śmiechu.

### Bomba I.

„Ma odciski na nogach i ból w sercu a jednak zdobył się ukochaną!”  
w arcywesołej komedji p. t.

„Hipek i Lopek się żenia”

### Bomba II.

Zdrada przykładnego małżonka  
Zadrosć ufającej żony  
Chaos w ognisku domowym  
to wszystko robi

„Niębezpieczny wiek mężczyzny”

## Na Wiśniowej Górze

żądajcie

„REPUBLIKI”

— i —

„EXPRESSU”

w kiosku gazetowym F. Janimka  
willa Bendytowicza obok felczera  
Janickiego.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.





**Dzisiaj i dni następnymi!**  
Znakomita para artystów  
**ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ**  
w erotycznym dramacie na tle współczesnego rozwiązłego życia nowobogackich p. t.  
**„TRZY NAMIĘTNOŚCI“**  
mistrzowskiej reżyserji Reza Ingrama.  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego.  
Początek przedst. o godz. 4-ej po poł. w sob. o godz. 2-ej po poł. w niedz. o godzinie 12-ej w poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz.  
Ceny miejsc niższe, w sob. od 2-ej do 4-ej i w niedziele od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

**Walka z drożyzną.**  
Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jak wiadomo, na rynkach żywnościowych w ostatnich czasach dała się znów zaobserwować tendencja podwyżkowa na artykuły pierwszej potrzeby. Wobec tego, że tendencja ta przyjmowała niekiedy pozory lichwy, zainteresowały się tą sprawą władze administracyjne, które postanowiły przedsięwziąć odpowiednie kroki, celem zahamowania pochodu drożyzny.

W związku z tem, w dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał nowy okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zwalczania lichwy i spekulacji. Okólnik zawiera szczegółową instrukcję dla wojewódzkich oddziałów aprowizacyjnych, nakazując im wzmocnienie opieki nad komisjami cennikowymi, oraz walkę z objawami nieuczciwej konkurencji, oszustw na wadze, pobierania nadmiernych cen itd. Szczególną uwagę przykładają okólnik do przewidywania koniunktur rynkowych na przyszłość oraz natychmiastowego raportowania o nich ministerstwu, które zawczasu przedsięwzięcie odpowiednie w tej sprawie kroki. (1)

**RADJOPROGRAM**

10.15 — Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.  
11.45 — Komunikaty PWK. 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 14.50 — Transmisja międzynarodowych regat wioślarskich z Brdy-Ujścia pod Bydgoszczą. 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — „Jak ludu pierwotne podróżują po wodzie” — opowie prof. S. Poniatowski. 19.56 — Sygnał czasu oraz sprawozdanie z zakończenia międzynarodowych regat wioślarskich w Brdy-Ujściu pod Bydgoszczą. 20.10 — Słuchowisko wesole pod Bydgoszczą. 23.10 — Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Muzyka taneczna z „Oazy”.

**Trzy gramy za 600 tys. koron**

**Kopenhaga zakupiła „porcykę” radu. — 12-tu detektywów przywiozło ten sprawunek z Belgji do Danji.**

Jak wiadomo radium, uniwersalny środek leczniczy, który przywrócił zdrowie wielu dziesiątkom tysięcy osób ma tylko jedną niewybaczalną wadę, a mianowicie, że jest bardzo drogi. Nabywanie kilku gramów połączone jest z wydatkiem, sięgającym milionów złotych i to jest główną przyczyną, dla czego większość szpitali europejskich albo nie posiada wcale tego cudownego środka, albo też rozporządza tak małą ilością, że użytek praktyczny w lecznictwie jest niemożliwy.

Hamburg, jedno z najbogatszych miast portowych w północnych Niemczech zakupiło niedawno pół grama radu dla celów leczniczych za cenę

kilkuset tysięcy marek. Rozrzutność Hamburga przeliczytowało najbogatsze miasto skandynawskie Kopenhaga, które w tych dniach zakupiło w Belgji trzy gramy radu za sumę 600 tysięcy duńskich koron.

Policja kopenhaska wydelegowała do Belgji po odbiór zakupu dwunastu najzdolniejszych detektywów. Zakupiony towar składał się z trzech solidnych kasetek, zrobionych z mocnego drzewa i obitych cynkową blachą. Transport radu został na tychmiast oddany jako depozyt do kopenhaskiego Banku Rolniczego, gdzie umieszczono go w opancerzonej piwnicy. Tego rodzaju środki ostrożności są konieczne, albo-

wiem wykradanie radu ze szpitali jest ulubionym zajęciem specjalnie w tym celu wytrenowanych międzynarodowych złodziei.

W obecności komitetu miejskiego, który przeprowadził transakcję, przedstawiciele banku, policji, prasy, związku lekarzy i kilku uczonych przystąpiono do otwarcia kasetek.

Trzy gramy — wydaje się to bardzo mało. Samo jednak opakowanie transportu, połączone jest z niezwykle skomplikowaną pracą. Owe trzy gramy podzielone zostały na 467 pojedynczych preparatów, przyczem każdy preparat zawiera od jednego do 60-ciu miligramów kosztownego radu. Preparaty mieszczą się w niezliczonej ilości miniaturowych igiełek i kapsulek. Promienie radu przenikają jednak poprzez całe misterne opakowanie, długo więc trzymać w ręku tych preparatów nie wolno, albowiem mogą one pozostawiać ślady na ciele przez całe życie. Natomiast umiejętnie stosowanie zbawczych promieni radowych uzdrawia ludzi.

Rad zachowuje swe działanie bardzo długo. Ilość, zakupiona przez Kopenhagę wystarczy na 3500 lat. Nie można jednak bliżej określić, ile osób zdoła wykorzystać dobroczynne działanie radu, w każdym jednak razie liczyć można na wiele, wiele tysięcy.

Cały transport oddany zostanie do przekontrolovania do specjalnego laboratorium, poczem ilością tą podzielą się trzy miasta duńskie: Kopenhaga, Odense i Aarhus. Każde miasto otrzyma po jednym gramie.

Nie jeden naród zazdrości duńczykom tego sprawunku...

H.

**Zwolnienie bez odszkodowania z powodu nabawienia się przez pracownika choroby wenerycznej.**

W tych dniach zapadł w sądzie pracy Rzeszy Niemieckiej, jako najwyższej instancji sądownictwa pracy w Niemczech niezmiernie charakterystyczny wyrok, który obecnie szeroko komentowany jest przez prasę.

Mianowicie, sąd pracy Rzeszy zatwierdził wyrok krajowego sądu pracy w Frankfurcie nad Menem, odrzucający powództwo pewnego pracownika, który zwolniony został przez pracodawcę bez odszkodowania

z powodu niezdolności do pracy, wywołanej chorobą.

Pracownik ten nabawił się choroby wenerycznej, wymagającej dłuższego szpitalnego leczenia. Pracodawca zwolnił go z pracy, nie wypłacając ustawowego odszkodowania, które w Niemczech w podobnych wypadkach wynosi sześciotygodniowy zarobek. Sąd Pracy w Frankfurcie umotywował swój wyrok w sposób następujący:

Opierając się na brzmieniu odpowiednich przepisów ustawy, należy zapytać się, czy pracownik, który wchodzi w stosunek płciowy z jakąś kobietą obowiązana jest brać pod uwagę ewentualność nabawienia się choroby wenerycznej

która może pociągnąć za sobą niezdolność do pracy i jeżeli tego nie czyni, czy winien jest zaniechania ciężącego na nim wobec pracodawcy obowiązku przez narażanie się na niezdolność do pracy.

Sąd w rozpatrywanej sprawie odpowiedział na to pytanie twierdząco, ponieważ doszedł do wniosku, że w obecnych

czasach, przy znanem powszechnie ogromnem rozpowszechnieniu chorób wenerycznych, musi każdy niezony mężczyzna, nawiązujący stosunek z kobietą o nieznaney mu przeszłości obyczajowej brać pod uwagę niebezpieczeństwo nabawienia się choroby wenerycznej.

Wydaje się przeto zupełnie słusznem, że na niego, a nie na pracodawcę spada ryzyko takiego kroku.

Sąd Pracy Rzeszy w Berlinie, który rozpatrywał sprawę na skutek skargi apelacyjnej, zajął zupełnie identyczne stanowisko i uznał motywy sądu frankfurckiego za przekonujące i słuszne i dodał jeszcze od siebie, że w podobnych wypadkach pracownik winę musi przypisać samemu sobie i że jego choroba w znaczeniu ustawy musi być uważana jako powstała z własnej winy.

**„Czary“.**

Wychodząc z założenia, że publiczność za jej pieniądze należy dać pierwszorzędne obrazy ale i uprzyjemnić jej pobyt w ładnej, gustownej sali dyrekcja kinoteatru „Czary” przystąpiła obecnie do gruntownego remontu zimowego lokalu, przyoblekając go w nową, piękną szatę wewnętrzną.

Praca nad remontem wre w całej pełni i już wkrótce odnowione kino zostanie oddane do użytku publiczności.

Zarówno urządzenie kina, jak i jego wewnętrzny wygląd dorówna w zupełności najlepszym kinom w Europie.

Pozatem w sympatycznym ogródku kina „Czary” odbywają się codziennie seanse, począwszy od godziny 8 wiecz.

Na ekranie wspaniały, podwójny program.

Dr. med.  
**Szymon Goldryng**  
Gabinet Rentgenologiczny  
Południowa 9, tel. 27-64.  
Przyjmuje od godz. 11.30—2.30 po poł. i od godz. 7—8.30 wiecz.

Salon Mód  
**MODES NOUVELLES**  
wł. L. GOLDMAN  
Cegielniana 20.

Zawiadamia, iż pracownia czynna jest nadal.

**OPONY ROWEROWE**

W 1888 r. marka **DUNLOP** cieszyła się uznaniem. Dziś miliony tych opon są rozproszone po całym świecie.

**OPONY MOTOCYKLOWE**

Znawcy wybierają **DUNLOPY** za ich wielką wytrzymałość i za zapewnienie bezpieczeństwa podczas jazdy.

**OPONY SAMOCHODOWE**

**DUNLOP**. — wyróżniany z pośród innych opon.  
**DUNLOP**. — na wozie każdego znawcy.

**OPONY OLBRZYMY**

Wszędzie i zawsze **DUNLOP!**  
Zdumiewające przez swoją odporność, nawet podczas użycia w najgorszych warunkach.

**DUNLOP**

Opona ta istnieje od chwili powstania pneumatyków. Doświadczenie-to gwarancja gatunku.



**DUNLOP**



**DUNLOP**

Czy twój wóz jest również zaopatrzony w opony

**DUNLOP**

Polska Spółka Akcyjna **DUNLOP Rubber Company S.A.**  
Warszawa, Al. Ujazdowska 49. Tel. 428-97/8/9, 93-16.  
Oddziały: Bydgoszcz, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno



# Budujmy domy drewniane.

## Całkowite zahamowanie ruchu budowlanego jest nader niebezpieczne.

Pełne zahamowanie ruchu budowlanego w tym roku spowodowało kryzys w wielu gałęziach przemysłu związanego z budownictwem. Jest to jeden groźny skutek: gdyby zastój w ruchu budowlanym trwał także i w ciągu lat następnych przemysłowi temu grozi zupełny upadek.

Są to horoskopy tem mniej pocieszające że z roku na rok przy wzrastającej szybko liczbie urodzin a stąd i liczbie ludności, *stosunki mieszkaniowe stale się pogarszają*. Nie mówiąc już o tem, że przeciąganie i potęgowanie się takiego stanu rzeczy grozi na przyszłość ciężkie mi komplikacjami. Trzeba bowiem podkreślić, że już obecnie wielka ilość urzędników, robotników lub nawet kupców, których rodziny znajdują się często dość daleko od punktu ich pracy z powodu trudności mieszkaniowych, ma wręcz ułnemożliwione życie. Takim stanem psychicznym zarówno pracownika umysłowego jak i fizycznego *nie może wpływać dodatnio na podniesienie sprawności i wydajności pracy*.

Dlatego sprawa mieszkaniowa i wiążąca się z nią ściśle sprawa budowlana jako najważniejsze ze wszystkich spraw, trapiących społeczeństwo, winny być za wszelką cenę w najbliższym sezonie ruszone z miejsca, przyczem należałoby już teraz rozważyć nie tylko sprawę i formę finansowania ruchu budowlanego, ale i stronę techniczną budownictwa.

Mam na myśli niedawno przeprowadzone przez rząd unieważnienie dzierżawy lasów białowieskich. Tragedją, jaką dla nas zawierał kontrakt z firmą „Century”, była ta okoliczność iż wspomiana

na firma, wydzierżawiwszy wraz z lasem tartaki oraz kolejki leśne zastrzegła sobie, iż będzie brać jedynie drzewo wysoko - użytkowe. W praktyce okazało się że z dziewięciu lasów eksploatatorzy wybierali około 25 procent drzewostanu, resztę zaś t.j. 75 procent pozostawiali — rządowi. Oczywiście, iż w tych 75 proc. więcej jak połowa drzewa mogła stać w materiał budulcowy, jednakże rząd, mając wydzierżawione kolejki i tartaki *nie miał możliwości tej masy wysortowanego w ten sposób drzewa należycie zużytkować*.

A teraz druga rzecz zasadnicza, zauważona przy okazji unieważnienia kontraktu dzierżawnego z firmą Century. Oto firma ta pogwałciła umowę także i przez to, że drzewo, zamiast za granicę zbywała wewnątrz kraju. Okazuje się iż czyniła to dlatego, że w Polsce cena drzewa jest blisko dwa razy wyższa niż n. p. w Anglii...

Ponieważ dla dobra bilansu handlowego płacimy już blisko dwa razy więcej za polski węgiel niż płacą zań szwedzi lub norwegowie, dwa razy więcej za polski cukier niż płacą za ten sam cukier Anglii, nie wydaje mi się rzeczą słuszną, abyśmy również w dobie najdotkliwszego głodu mieszkaniowego mieli płacić dwa razy drożej także za drzewo.

Właśnie cena drzewa dla ruchu budowlanego ma ogromne znaczenie, obecnie zaś jest ona wyśrubowana tak dalece, że nawet na wsi i w małych miasteczkach, gdzie małe domy dla własnego użytku budowano najczęściej bez pomocy rządu,

obecnie zaprzestano budowy z powodu wygórowanych cen drzewa...

Można by się ostatecznie spierać o to, czy *warto już teraz budować drewniane domy zamiast murowanych*. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że także przy domach z konstrukcją murowaną drzewo *zajmuje dużą pozycję* obecnie zaś przekracza (zwłaszcza przy mniejszych budynkach mieszkalnych 50 proc. już i tak bardzo wysokich kosztów, następnie trzeba się zgodzić z tem, iż *lepiej gdyby na przedmieściach większych miast a zwłaszcza w miasteczkach i na wsi budowano domy drewniane, aniżeli miałby trwać tragiczny stan obecny*.

Nie mając potrzeby wogóle uzasadniać tego twierdzenia, dochodzę do wniosku, że jeśli trudności finansowe nakazywały rządowi w tym roku ruch budowlany ograniczyć do minimum przez wprowadzenie daleko idącej redukcji pożyczek budowlanych, to aby na przyszły rok ożywić nieco ten ruch *należy przynajmniej zredukować znacznie ceny drzewa budulcowego i zastosować sprzedaż tego materiału na kilkuletnie splaty*.

Obniżenie kosztów budowy do poziomu, ułatwiającego kalkulację, t. j. możliwość szybszego zamortyzowania kosztów budowy niższym, aniżeli stosowany jest dzisiaj w nowych domach, czynszem komornianym, zachęciłoby niejednego obywatela (zarówno w mieście jak i na wsi) mającego chociażby skromne możliwości finansowe do budowania małych drewnianych domków.

Nie rozwiłaby to wprawdzie całkowicie kwestji mieszkaniowej i budow-

lanej, ale ruszyłyby je znacznie z martwego punktu względnie przeciwdziałałoby systematycznemu zaostrzeniu się tych kwestji.

Prawda, iż zredukowanie cen drzewa odbiłoby się na budżecie państwa, w którym dochody z lasów rządowych stanowią około 70 milionów zł. Lepiej jednakże znaleźć pokrycie na 30 — 40 milionów z innych źródeł, niż trzymać nadal stan pewnego rodzaju *zadławienia się* wysokimi cenami drzewa, co przy cofnięciu kredytów rządowych na budowę, równa się katastrofie.

J. Cz.



**Dzisiaj i dni następujących**  
Wznowienie arcydzieła filmowego „Beau Geste”

### „BRATERSTWO KRWI”

Dramat miłości braterskiej i poświęcenia, osnuty na tle odwiecznej tragedji żołnierzy Legji Cudzoziemskiej.

W rolach głównych:

**Ronald Colman, Noah Berry, Alice Joyce, Mary Brian.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Uwaga: Ceny miejsc na pierwsze seanse 50 gr. i 1 zł.

Początek w dni powszednie o g. 4.30  
W soboty, niedziele i święta o g. 2.30

DR. WATERMAN.

## Uświadomienie Essexualne.

(Z przygód detektywa Mucy).

Piotr Muc, detektyw prywatny, siedział właśnie w swoim gabinecie pykając nieodłączną fajeczkę, kiedy usłyszał pukanie do drzwi. Piotr Muc rzekł: Proszę.

Do pokoju wszedł młody człowiek, przystojny i dobrze zbudowany, skłonił się detektwowi od progu i zbliżał się doń sprężystymi krokami. Muc uniósł dłoń i zatrzymał go w połowie drogi.

— Jest pan młodym człowiekiem — rzekł spokojnie. — Szatnym i sportowcem. Jest pan automobilistą. Posiada pan samochód Essex-Limuzynę. Pański wóz zniknął dziś pół godziny temu w niewytłumaczony sposób. Odwiedza mnie pan w tej sprawie. Proszę mi opowiedzieć resztę szczegółów. Na twarzy młodego człowieka odmalowało się zdumienie, graniczące z przestrawieniem. Przez chwilę nie znalazł odpowiedzi, wreszcie wykrztusił niepewnie:

— Jakżeż — skąd pan wie.

— Rzecz jest bardzo prosta — odpowiedział niedbale Muc. — Trochę obserwacji — to wszystko. Powiedziałem, że jest pan młody, ponieważ wygląda pan najwyżej na trzydzieści lat. Odrazu dostrzegłem ciemny kolor pańskich włosów i domyśliłem się, że jest pan szatnym. Posiada pan zdrową, opaloną cerę, opanowane ruchy i garnitur o sportowym kroju. Naprowadziło mnie to na myśl, że mam przed sobą sportmena. Spostrzegłem jednocześnie, że pan ma nieznaczne początki brzuszka, co wskazywałoby na to, że sport swój uprawia pan w pozycji

siedzącej. Plama z oliwy na prawej pańskiej nogawce dopowiedziała mi resztę — jest pan automobilistą.

— Dotąd mógłbym wszystko zrozumieć — odrzekł młody człowiek — ale skąd pan wie, że to właśnie „Essex”? Skąd pan wie, że to limuzyna. Skąd pan wie, że pół godziny temu...

— Ubranie pańskie, jakkolwiek z lichego materiału, nie jest wygniecionie. To znaczy, że wóz pański posiada siedzenie wygodne i doskonale miękkie. Tak wygodny jest tylko Essex. Poza to lewy pański trzewik nie wykazuje wytarcia na podeszwie — to znaczy, że sprężęto wyściska się lekko i co najważniejsze: rzadko. To znaczy, że samochód pański jest wyjątkowo elastyczny. Nie myślę się chyba twierdząc, że to Essex. Gdyby wóz pański był otwarty zauważyłbym na pańskiej opalonej twarzy dookoła oczu jaśniejsze koła, ślady samochodowych okularów. Niema ich, t. zn., że pan posiada limuzynę. Niestety, już jej pan nie posiada, ponieważ przyjechał pan do mnie tramwajem — bilet tramwajowy trzyma pan jeszcze w ręku, razem z rękawiczką mi.

— Ale skąd pan wie o tem, że samochód zniknął pół godziny temu? — spytał młody człowiek z zainteresowaniem — Przecież również dobrze zniknął mógł wczoraj wieczorem.

— W takim wypadku byłby mnie pan odwiedził już wczoraj — w pół godziny po zniknięciu swego wozu. Właściciel Essexu zanadto ceni swój samochód, aby

mógł stracić choćby minutę w swoich staraniach o odnalezienie tak doskonałego wozu.

— Panie Muc — odrzekł młody człowiek, po chwili milczenia — jakie honorarium liczy pan sobie za udzielenie swej cennej porady, względnie pomocy?

Dwieście złotych — rzekł Piotr Muc. — Dwieście złotych dziennie oraz zwrot wszelkich kosztów.

— To, dużo... — zauważył młody człowiek.

— Ha — uśmiechnął się z wyższością detektyw. — Jak dla kogo kochany panie. Czas mój jest drogi. Dzisiaj w ciągu jednego przedpołudnia zdążyłem rozwiązać osiem zawiłych tajemnic. Ośmiu dzentelmenów opuściło ten pokój z ulgą i szczęściem w sercu. I żaden z nich nie żałował drobnego wydatku.

Jeżeli dobrze pana rozumiem spytał młody człowiek — znaczy to, że zapłacili wszyscy.

— Co do jednego — uśmiechnął się niedbale detektyw.

— Panie Muc — odrzekł młody człowiek stanowczo. — Jestem pełen podziwu dla pańskiej spostrzegawczości. Nie waham się nazwać pana geniuszem. Aczkolwiek w tym wypadku jedna tylko pańska obserwacja jest prawdziwa: ta, że ja jestem szatnym. Poza tem nie zgadza się nic, o co jednak bynajmniej nie mam do pana żalu. Nie jestem młody, mam lat czterdzieści pięć. Ze sportów uprawiam jedynie bilard i to w pozycji stojącej. Na prawej nogawce mam rzeczywiście plamę z oliwy, ale jadalnej. To kelner w Bristolu wylał mi majonez na spodnie. Poza tem ubranie mam z najlepszego angielskiego materiału, sprężyłem w samochodzie naciskam bardzo rzadko — raz na kilka lat — a okularów samochodow-

wych nie noszę, ponieważ nie są mi przy bilardzie potrzebne. To zaś, co pan uważa za bilet tramwajowy, to jest rachunek, który będzie pan łaskaw wyrównać.

— Za co? — spytał detektyw prywatny.

Szanowny pan nie płaci mi od pięciu miesięcy komornego. Mój rządca nie może sobie z panem poradzić. Zapomniałem się panu przedstawić: Psztyński jestem, należy mi się tysiąc złotych. To się jednak dobrze składa, że wybrałem dzień, w którym pan jest przy gotówce, nieprawdaż?

Piotr Muc sięgnął w milczeniu do kieszeni z nieklamany żalem odliczył tysiąc złotych żywej gotówki i wręczył ją panu Psztyńskiemu.

— Młody człowiek podpisał w tem samym milczeniu kwit i oddał go z ukłonem detektwowi.

— Ale, ale — rzekł pan Psztyński chowając drogie sercu papierki do portfela — czy naprawdę uważa pan, że Essex posiada tak wyjątkowe zalety.

— Niewątpliwie — odparł ponuro Muc.

— Oddawna noszę się z zamiarem kupić pana doskonałego wozu — dziękując panu za dobrą radę. Dziś jeszcze kupię sobie Essex. Coś przecie muszę począć z pieniędzmi, których jako właściciel kamienicy, mam w istocie za dużo... Serdecznie dziękuję panu. O ile pamiętam należy się panu dwieście złotych. Za udzielenie porady. Proszę — służę panu.

Piotr Muc, detektyw prywatny schował z goryczą dwa błękitne papierki zapalił nieodłączną fajeczkę i z dużym wysiłkiem woli przetarł myśląc o bardzo niefortunnej wizycie.



## ZWYCIĘSTWO AMERYKI

Zbiegły się dwie wiadomości. Jedna o tem, że bilans Bank of England na dzień 15 sierpnia wykazuje dalsze ogromne straty zapasu złota, a więc że walka demonstracyjna o utrzymanie stopy na obecnym poziomie — mimo ataku francusko-amerykańskiego — ma coraz mniej szans powodzenia. Zapewnienia kierownictwa banku o zmniejszonym zapotrzebowaniu dewizy nowo-jorskiej w związku ze złym urodzajem w Ameryce oraz lokautem we włókiennictwie — okazują się całkiem zawodne.

Druga wiadomość — niepewna i niesprawdzona — o pożyczce, którą Morgan ma udzielić Bankowi Angielskiemu w kwocie 50 milionów funtów szterlingów. Wedle tej wiadomości dom Morgana, który wszak brał bezpośredni udział w pracach komitetu ekspertów, dla ratowania ich dzieła oraz Hagi zdecydował się oddać do dyspozycji powyższą sumę w złocie, w celu zapobieżenia dalszych wysyłek angielskiego złota do Stanów.

Jeżeli wiadomość się nie sprawdzi — wrażenie, jakże uczyniła, świadczy wymownie o potędze kapitału angielskiego.

Jeżeli się sprawdzi — sama sobą tę potęgę zadokumentuje.

Anglia — jedna z pierwszych w Europie po wojnie ujawniła ambicję powrotu do złota. Zanim się jednak zdecydowała w roku 1925 na restytucję waluty złotej musiała wzmocnić swoje zapasy pożyczką amerykańską; na niej ufundowała swą walutę.

Po czterech i pół roku wielkich wysiłków w kierunku odgrywania dawnej swej roli na rynku pieniężnym doszła do obecnej dość przykrej dla Anglików sytuacji. Doszła do sytuacji, w której uwydatniła się jej zupełna zależność i zawisłość od kapitału amerykańskiego. Ten sam kapitał, który pomógł Anglii wrócić do złotej waluty ma obecnie pomóc do jej ratowania.

Bank nowo-jorski rezerwy federal-

### Notowania bawełny.

Liverpool, 16 sierpnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,66, luty 9,68, marzec 9,73, kwiecień 9,73, maj 9,78, czerwiec 9,77, lipiec 9,78, sierpień 9,72, wrzesień 9,66, październik 9,68, listopad 9,64, loco 10,10.

Liverpool, 16 sierpnia. Bawełna egipska zamknięcie: styczeń 16,05, marzec 16,17, maj 16,31, lipiec 16,36, październik 15,89, listopad 15,89, loco 16,50.

Aleksandria, 16 sierpnia. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaris: marzec 32,86, listopad 31,94. Ashmouni: lut y 21,32, kwiecień 21,70, czerwiec 22,16, sierpień 19,75, październik 20,42, grudzień 20,91.

Nowy Jork, 16 sierpnia. Bawełna amerykańska zamknięcie: sierpień 17,91, wrzesień 17,93, październik 18,10, listopad 18,13, grudzień 18,28 — 18,29, loco 18,20.

Nowy Orleans, 16 sierpnia. Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 18,22 — 18,24, marzec 18,40, maj 18,53, październik 17,92 — 17,93, grudzień 18,20 — 18,21, loco 18,03.

nej, który jeszcze kilka dni temu mimo starania Montagu Normana jednym pościąganiem zadał silny cios Bankowi Angielskiemu, obecnie gdy, dotkliwość jego stała się widoczna — bierze go w opiekę, przejmując pono wobec Morgana gwarancję za pożyczkę.

Wiadomość ta — jeżeli się spraw-

dzi — będzie z pewnością jedną z ważniejszych kart współczesnej historii. Ostatnie bowiem wydarzenia na międzynarodowym rynku pieniężnym nie mogą pozostać bez echa na kształtowanie się politycznych i gospodarczych stosunków dwu potężnych, a z nimi i innych narodów.

## Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem ilość robotników zatrudnionych w wielkim przemyśle włókienniczym w okręgu łódzkim zmniejszył się o 696 i w bieżącym tygodniu wynosić będzie 72.484 robotników, z których

6 dni pracować będzie	41,4 proc.
5 dni pracować będzie	15,8 proc.
4 dni pracować będzie	16,5 proc.
3 dni pracować będzie	24,3 proc.
2 dni pracować będzie	0,6 proc.
urlop	1,4 proc.

Dla wszystkich gałęzi wielkiego przemysłu włókienniczego w województwie łódzkim, a więc dla bawełny, wełny zgrzebnej i czesankowej oraz sztucznego jedwabiu przeciętne zatrudnienie włókienniczych wynosić będzie w rozpoczynającym się tygodniu 4,74 dni. Z pośród wielkich fabryk zamknięta jest na czas nieograniczony fabryka Stola-

rowa, która zatrudniała 420 robotników.

Ogólna ilość robotników znajdujących się na urlopie wynosi 1.008. — Cyfra 72.484 robotników obejmuje również robotników urlopowanych.

Zestawienie robotnikodni za okres od początku czerwca przedstawia się następująco:

Robotnikodni:	Robotn. na urlopie:
2—8/6	290.240 6.625
10—15/6	312.752 1.625
17—22/6	229.660 2.930
24—29/6	256.200 3.850 (strejk 4.000)
1—6/7	267.305 9.135
8—13/7	273.205 9.335
15—20/7	264.315 10.260
22—27/7	257.755 13.055
29/7—3/8	281.724 7.127
5—10/8	306.665 1.633
12—17/8	284.919 936 (święto).
19—23/8	338.903 1.008

## Jakie papiery wartościowe mogą być przez władze przyjmowane jako wadju

Ukazało się nadzwyczaj ważne rozporządzenie ministra skarbu modyfikujące dotychczasowe normy przewidujące do jakiej wysokości mogą być przyjmowane poszczególne kategorie papierów wartościowych przez władze jako wadja przy przetargach oraz jako kaucja na zabezpieczenie umów zaliczek na dostawy etc. etc.

Przyjmuje się więc: z papierów państwowych: 6% pożyczkowa w wysokości 600 zł. za 100 dol. wartości nominalnej; 10% pożyczkowa w wysokości 140 zł. za 100 fr. zł. nominalną; 5% pożyczkowa konwersyjna 1924 roku po 40 zł. za 100 zł. nom.; 5% pożyczkowa w 1926 roku po 35 zł. za 100 zł. nominalną; 5½ obligacje serii II premjówki dolarowej po 40 zł. za 5 dol. nominalną; 7% pożyczkowa stabilizacyjna po 650 zł. za 100 dol. nominalną; 4% premjówka kolejowa inwestycyjna 1928 r. po 85 zł. za 100 zł. w złocie nominalną.

Listy zastawne 8% i obligacje komunalne 8% B. G. K. przyjmuje się po 125 zł. za 100 zł. w złocie dawnego paritetu. 7% obligacje B. G. K. i 7% listy zastawne tegoż Banku po 65 zł. za 100 zł. w złocie nominalną.

Listy zastawne na towarzystwa kred. przemysłu polskiego 7% i 8%, gwarantowane przez państwo przyjmuje się po 28 zł. za 1 funt szterling nominalną.

Listy zastawne i obligacje krajowych towarzystw kredytu długoterminowego z zabezpieczeniem pupilarnem przyjmuje się według 75% ceny giełdowej.

Akcje Banku Polskiego przyjmowane są po 115 zł. za 100 zł. wartości nominalnej.

Walory przyjmowane jako wadja i kaucje muszą być zaopatrzone w bieżący kupon.

## Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym rozpatrywał podanie firmy „Fabryka Sztucznego Jedwabiu Soleries de Pologne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Staro - Wólczańska 9, o ogłoszenie upadłości. Spółka prowadziła od chwili powstania, t. j. od 20 września 1928 r. skracalnie przedy jedwabnej oraz fabrykacji sztucznego jedwabiu. W podaniu spółka powołała się na poważne straty, poniesione wskutek kryzysu gospodarczego, które wyczerpały cały jej kapitał. Podanie popierała a. adw. Irena Rimlerowa. Sąd przychylił się do podania spółki - petentki i ogłosił jej upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 30 kwietnia 1929 r., mianując sędzią komisarzem Sędzię handlowego Stan. Jarocin-skiego i kuratorem masy a. adw. Jerzego Siemradzkiego.

Na tejże sesji handlowej ogłoszono upadłość Mendlowi Rajsfeldowi, przy ul. Pomorskiej 8, na skutek podania pełnomocnika firmy „M. Gottesdiener” wierzycielki Rajsfelda. Rajsfeld prowadził pod wskazanym adresem skład konfekcyjny. Ostatnie niepomyślne konjunktury poderwały mu kredyty. W podaniu wierzycielki wskazano na szereg protestowanych weksli z jego zrem, których wystawcy wogóle pod wskazanym adresem nie mieszkają. Sąd ogłosił Rajsfeldowi upadłość i postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników, zamianował sędzią komisarzem s. h. Rapoporta, a kuratorem a. adw. Rozenholca.

Ponadto ogłoszono upadłość firmie „A. B. Manela”, Nowomilejska 4, na skutek podania wierzycieli. Firma ta prowadziła skład skór, który ostatnio został zamknięty, co wobec dopuszczenia weksli do protestu skłoniło wierzycieli do postawienia wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd ogłosił upadłość firmie „A. B. Manela” i postanowił osadzić właściciela przedsiębiorstwa Abrahama Benjamina Manelę w areszcie dla dłużników. Sędzią komisarzem został mianowany s. h. E. Bablacki, kuratorem upadłości zaś aplikantka adwokacka Marja Lewicka.

## Odroczenia wyplat.

Na tejże sesji Wydziału Handlowego postanowiono przedłużyć odroczenie wyplat firmie „Jedwabno - pluszowa Manufakturka Mitlin i Uorsalski” na dalsze trzy miesiące do dnia 16 września 1929, a firmie „Bolesław Sznek i Srebrna Góra, Fabryka Wyróbów Działnych, Sp. z ogr. odp.” do dnia 16 listopada 1929 r.

Jak już donosiliśmy, wniosła firma „N. Moszkowicz i W. Reichman”, ul. Piotrkowska 36, w dniu 15 kwietnia r. b. podanie o odroczenie wyplat, motywując je kryzysem gospodarczym, szczególnie dotkliwym w handlu towarami manufakturowymi, stanowiącym przedmiot jej przedsiębiorstwa. W bilansie, załączonym do podania, petentka wykazała około 33 tysięcy zł. nadwyżki, zamykając go sumą 223 tys., z czego 100 tys. zaledwie stanowiło skład towarów. Wydelegowany przez Przewodniczącego biegły stwierdził, iż skład towarów istotnie przedstawia wskazaną wartość, że jednak nadwyżka wynosi tylko 7 tys. zł., a suma bilansowa tylko 175 tys.; tem niemniej orzekł on, iż przedsiębiorstwo zasługuje na odroczenie wyplat. Za odroczeniem wyplat opowiedziała się znaczna ilość wierzycieli firmy. Na posiedzeniu w dniu wczorajszym Sąd przychylił się do żądania petentki i udzielił jej odroczenia wyplat, zamianował nadzorcą apl. adw. Głogowskiego, a sędzią komisarzem sędzię Turskiego.

## Na froncie bezrobocia. sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 17 sierpnia 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 25.824 wtem w samej Łodzi 19032, w Pabjanicach 1500, w Zgierzu 1825, w Zduńskiej — Woli 1055, w Tomaszowie — Maz. 1575, w Konstancynie 291, w Aleksandrowie 319, w Rudzie Pabjanickiej 227.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17101 bezrobotnych. Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13664 bezrobotnych. Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 53.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 482, bezrobotnych, otrzymało pracę 525, wysłano do pracy 10, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 516.

**KRYNICA** Dr. I. BETTE  
ordynuje jak corocznie  
we willi „Kraku

**„Republika” w Poznaniu**

jest do nabycia na terenach wystawowych w kioskach i u sprzedawców oraz we wszystkich kioskach miejskich.

**HELENÓW** **Poranek** muzyczny  
pod dyr. R. TELGA.  
W programie muzyka operowa i operetkowa.

**WYWIŁA** **PISM** **INFORMACJE • ADRESY**  
**NAKLADY • CENY**  
**PRASA POLSKA ZAGRANICĄ**

**SPIS GAZET I CZASOPISM**  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
ORAZ PORADNIK REKLAMOWY  
NAKLADEM BIURA OGŁOSZEN  
**TEOFIL PIETRASZEK**  
WARSZAWA-MARSZAŁKOWSKA 115-TEL-50972,50973  
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA ZŁ. 5,50



## „Bieg 6-go sierpnia” w Łodzi

Komenda okręgu związku strzeleckiego w Łodzi dorocznym zwyczajem organizuje w dniu 8 września b. r. „V doroczny bieg 6 sierpnia” dla członków: związku strzeleckiego, stowarzyszonych w stowarzyszeniach P. W. i W. F. i stowarzyszeń sportowych.

Trasa biegu wynosi 4200 metrów okrążając boisko W. K. S. naokoło placu gen. Hallera do mety na boisku W. K. S.

Początek biegu o godzinie 11-ej, uprzednia zbiórka o godzinie 10-ej w lokalu związku strzeleckiego przy ulicy Sienkiewicza 3/5.

Do biegu mogą stawać wszyscy zawodnicy i zgłaszać się tylko za pośrednictwem stowarzyszeń w terminie do 31 sierpnia 1929 r., pisemnie do komendy okręgu związku strzeleckiego ul. Piotrkowska 85 (prawa oficyna, II wejście, II piętro).

Osobistych informacji udziela komenda okręgu związku strzeleckiego Łódź, codziennie w godzinach od 16-19-ej, oraz pisemnie na każde żądanie.

Zawodnicy zgłoszeni przez stowarzyszenia winni być uprzednio badani przez lekarzy i wyniki badania oraz

wiek zawodników podać w liście zgłoszeń.

Zwycięzca biegu otrzymuje przechodnią nagrodę, okręgu związku strzeleckiego i złoty żeton, następnymi dwudziestu biegaczy żetony srebrne i dalszych trzech brązowe.

Stowarzyszenie, do którego należy zwycięzca, otrzyma dyplom honorowy.

Komenda okręgu związku strzeleckiego podając powyższe prosi o zgłoszenie zawodników do wzięcia udziału w biegu.

## Łódzie żaglowe... z cementu.

Z Sztokholmu donoszą, że pewien szwedzki inżynier nazwiskiem Ygberg, stworzył model łodzi żaglowej zbudowanej z betonu.

Ygberg jechał w swojej łodzi betonowej od Hernösand do Sztokholmu, t. j. na przestrzeni wynoszącej 450 km., przy czym mimo złych warunków atmosferycznych zakończył swą podróż bez żadnego wypadku.

Ściany tej łodzi betonowej są bardzo cienkie, a łódź składa się z 4 oddziel-

## Przedostatni dzień turnieju atletów w cyrku.

Dzisiaj w przedostatnim dniu turnieju walk zapasniczych o nagrody pieniężne w sumie 10 tysięcy złotych, dla ustalenia kolejności nagród walczy: o 4-tą i 4-tą nagrodę aż do bezwzględnego rezultatu Stjbor z Willingiem. O gromne zainteresowanie budzi finałowa walka o pierwszą nagrodę w tym światowym turnieju, do której stają Szteker i Pinecki. Walka ta ma specjalne znaczenie dla Pooschoffa, który będzie musiał ze zwycięzcą tej walki stoczyć ostateczną eliminacyjną walkę. Poza-

tem w dniu dzisiejszym odbędzie się walka rozstrzygająca eliminacyjną między ex Maską a Pooschoffem, na polecenie komisji sportowej bez ewentualnych punktów, a żdo położenia przeciwnika na obie łopatki.

Jutro w poniedziałek finałowe walki i rozdanie nagród zwycięsciom. Rezultaty wczorajsze:

**Pooschoff — Pinecki.**

Zacietrzewienie doszło do takiego stopnia, że sędzia dla uspokojenia, walkę przerwał i narazie puścił następną parę.

**Szteker — ex Maska.**

W 38 min. zwyciężył Szteker. Po raz drugi zwarli się Pooschoff i Pinecki i w chwili gdy walka już przeszła na punkty w 67 min. parada z podwójnego nelsona zwyciężył w pięknym stylu Pooschoff, który zebrał zasłużone oklaski.

**CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”**

**Przedsiębiorstwom,** które pragną ulepszyć i uprościć swoją **buchalterię**, polecam zaprowadzić nowoczesną **przeirzysła**

skrónconą **KSIEGOWOŚĆ** szwajcarską

**„RUF”**

posiadającą **siłę dowodu prawnego**

**OSZCZĘDZAJĄCA** na czasie, pracy i kosztach.

**Zapewniająca codzienne bilanse.**

**PRZEJŚCIE** na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

**REORGANIZACJE.** Zaprowadzanie też innych metod **Kontrola Ksiąg Handlowych** **Sporządzanie bilansów** przyjmuje i bliższych informacji udziela

**O. R. PFEIFFER** Łódź **Kopernika (Milsza 57),** Tel. 66-83

**Dr. med. S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.**

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DR. A. Kryński**

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE **Gabinet Röntgenoleczniczy**

**SIENKIEWICZA 34, I p. fr. Tel. 46-10** Godz. przyjęć: 5-7 ppół.

**Przedzalnia i szarparnia**

1 zespół 1900 m. z dwoma selfakt. 1 szarpacz trzytamborowy, 1 szarpacz jednotambor. oraz skręcalnia (Hammel) na 300 wrzecion, wszystko w ruchu z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty „Okazyjnie” do adm. „Republiki”.

**Poszukuje się suszarkę centrifugę** szufladkową na 600 kg. wełny dziennej na wełnę i przedzę **dwa aparaty farbiarskie** Szczegółowe oferty sub „Bos”.

**Najstarsza firma tej branży**

Pierwsza warszawska wytwórnia francuskiego piłsowanla, wytłaczana deseni na materiałach gładkich i na piłsowanlu oraz dekatyzowanie, karbowanie i mereżka - ażurek Właściciel: Ernest Hentschel, Łódź, Piotrkowska 82, w podwórzu. Wykonuje się powierzone zlecenia pod kierownictwem znanego warszawskiego fachowca P. Ruzenbluma.

**UWAGA: Nadeszły nowe żurnale.** Na żądanie wykonywa się zamówienia w ciągu 3-ch godzin.

**OGłosZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. L. Brodacz” w Zgierzu, na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzyją Sądu z dnia 30 lipca 1929 roku został wyznaczony nowy termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 6 października 1929 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115, pokój 57.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy **adwokat Stanisław Pawłowski** Łódź, ul. Gdańska 93, tel. 10.32

**INSTYTUT DE BEAUTE ANNA RYDEL**

Diplomée de l'Université de Beauté Paris Cegielniana 19. m. 8. Telefon 69-92

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Etek troterapija Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów. **Przyjmuje od 10-ej do 8-ej wiecz**

**WYTWÓRNIA PIECYKÓW**

**I kuchen kafłowych** oraz żelaznych szamotowych przenośnych

**KEPPE BENKE i S-ka** Łódź, Gdańska 110.

**Długoletni pracownik**

na zaufanem stanowisku w pierwszorzędnym firmach w wydziale sprzedaży branży włókienniczej poszukuje po dobrego stanowiska. Oferty sub „Zaufany”

**Mieszkania**

1, 2 i 3 pokojowe z kuchnią ze wszelkimi wygodami są od 1 października r. b. na dogodnych warunkach w domu przy ul. Wólczańskiej 253 do wynajęcia.

**Ładnie i prędko** pisać uczy **Kaligraf L. Berman** oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji **19 Zawadzka 19** front I piętro.

**Pokój**

duży frontowy, z oddzielnym wejściem i telefonem do wynajęcia. Kilińskiego 50, front, II piętro, u lekarza, od 4-6.

**Piękne robocze KONIE** do sprzedania. Żeromskiego 90, tel. 57-74.

**Kierownik tkalni-desygnator** **poszukiwany**

dla większej fabryki wyrobów bawełnianych (przedzalnia, tkalnia i wykończalnia). Oferty sub. FF. do Administr. „Republiki”.

**Kettenschlichtmaschine** w dobrym stanie **poszukiwana.**

Oferty sub. I. B. do Admin. „Republiki”.

**Ich strawa**

Krew ludzka jest głównym pokarmem złośliwych much i komarów. Flit wyniszcza doszczętnie muchy i komary w ciągu kilku minut. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, mrówki, pluskwy i inne owady, niszcząc również ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie płamie zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę **FLIT** i rozpylacz.





**Dr. med. GRZEGORZ ROZENBERG**

spec. chor. żołądka, kłesek wątroby i wewnetrzne. **GDANSKA 44** tel. 24-44. **przyjmuje od 11-1 i od 5.30 do 7.30** prócz środy od 11-1 po poł.

**Dr. med. M. Maślanka**

choroby nerwowe i umysłowe **Piotrkowska 120** tel. 47-72 **powrócił.**

**Dr. med. Ignacy Margolis**

specjalista chorób oczu **Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.** **Przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8** w niedziele od 1-2

**Lekarz-Dentysta J. Rosen**

**Nawrot № 7** **Przyjmuje od 10-1, 3-7.**

**DOM**

ładny, murowany, nowy z wygodami i gospodarczymi budynkami w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Gdzie wskaże biuro ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50, tel. 21-36.

**Żyd. Stow. Pom. Biednym „Tomchaj-Orchim” Pomorska 18**

**Park „HELENÓW”** Dziś w niedzielę, d. 18 sierpnia o 3 pp. odbędzie się na rzecz Stow. pomocy Biednym „Tomchaj-Orchim” **Wielka Zabawa Ogrodowa** z bardzo urozmaiconym programem

Występ **Chóru cygańskiego** mieszanego kobiet i mężczyzn 25 osób pod **Sergeja Badja i Zładkowicza** z udziałem słynnych **Tamara i Marja**, cygańskich solistek

**2 orkiestry.** Orkiestra symfoniczna 40 osób pod dyr. p. **TELGA.** Orkiestra dęta w drugim ogrodzie. **Loterja fantowa, 4000** wartościowych fantów. Strzelnica, karuzel, łódki, konfetti, kosz szczęścia. **O godz. 10 wiecz. nad wodą rakiety i ognie bengalskie.** Każde dziecko przy wejściu otrzymuje podarunek. Szczegóły w programach

Bilety wejścia dla dorosłych zł. 1.50, dla dzieci i młodzieży gr. 50. **W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę, dn. 25.VIII**

**Wiosna!**

**JESTEŚ ZAKŁOPOTANA?** Sukienka zniszczyła się pod pachami? ręce masz wilgotne. No! gi ci się poca. Nie martw się i stosuj **DINOL** płynny niezawodny środek od **POTU.** Opatentowany przez Urząd Wynalaz. Rzeczyp. Polsk., jako zupełna nowość w dziedzinie chemii kosmetycznej.





# Ogłoszenie.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), rozporządzeniu wojewody łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii komisji do ustalenia cen, wyrażonych na posiedzeniach w dniu 12 i 13 sierpnia 1929 roku — niniejszym podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwała magistratu m. Łodzi Nr. 888 z dnia 17 sierpnia 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso cielece za 1 kg.			
w hurcie:		w detalu:	
1. cielecina normalna	zł. 3.00	1. cielecina normalna	zł. 3.40
2. cielecina koszerna	zł. 3.00	2. cielecina koszerna	zł. 3.60

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.			
w hurcie:		w detalu:	
mąka żytnia 70%	—	mąka żytnia 70%	zł. —
mąka pszenna 65%	—	mąka pszenna 65%	zł. 0.88
		2-u kg. bochenek chleba żytn. pytlowego 70%	zł. 0.85
		1-o kg. bochenek chleba żytn. pytlowego 70%	zł. 0.43
		chleb razowy	zł. 0.38
		bułki	zł. 1.20
		1 bułka o wadze min. 4½ kg.	zł. 0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władze administracyjną. I instancji we dług art. 4 i 5 zacytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywna do 10.000.— złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaranii w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi  
(—) Br. Ziemięcki.

Dr. med.  
**Lubicz**  
powrócił  
Ceglinańska 43  
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań od 3—5.

Dr. med.  
**St. Praport**  
Gdańska 77 a  
telef. 8-95.  
ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych. Przyjmuje od 3—7 po poł.

Lek. - dentysta  
**S. SZEWES**  
powrócił.

Plac Wolności 6  
Przyjmuje 11-2 i 4-7  
W lecznicy Piotrkowska 62. od 9-11 i od 8-9w.

Lekarz - Dentysta  
**B. Markus-Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3—7

**„BETON”** właśc. W. MATZ  
Zakłady Wyrobów Betonowych i Skalodrzewnych  
ŁÓDŹ, Srebrzyńska 6, tel. 25-50.

DZIAŁ I. **Jednolite podłogi Ksyloolitowe** (azbestowo-drzewne) „**Ksyloment**” ubijane specjalnie dla fabryk, lokali mieszkalnych, sanatorjów, szpitali, szkół, sklepów, hoteli, lokali bankowych i t. p.

DZIAŁ II. **Stopnie, Parapety, Posadzka „Lastrico”** w różnych kolorach, betony amerykańskie, stalbeton, wjazdy. Płyty chodnikowe, Słupy parkanowe, Rury betonowe wszelkich rozmiarów i t. p.

DZIAŁ III. **Skład i wyrób płyt budowlanych „HERAKLIT”**, mających olbrzymie zastosowania: przy budowie całych domków poddaszy, nadbudówek piętrowych, ścian działowych, sufitów, izolacji budynków gospodarskich, piwnic, lodowni i t. d.

DZIAŁ IV. **Bruki** wszelkiego rodzaju i roboty kanalizacyjne.  
**25-50 tel. 25-50 tel.**



**MOTEL**  
**„POLONIA-PALACE”**  
w ŁODZI.  
GRUNTOWNIE ODNOWIONY!  
CENA JEDNOLITA: Zł. 8.- NA DOBĘ.

## Absolwentka

Wyzszej Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie (wydz. finansowo - ekonomiczny) poszukuje posady biurolistki ew praktykantki. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do administracji pod „E. K.”.

## PORCELANE

Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej, wykonanie trwałe i tanio. OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły Piotrkowska 82, pr. ol. IV wejśc. 1p  
**WATTENBERG, tel. 65-92**

# Już czas!

zaopatrzyć się w przepisowe Mundurki i Płaszcz Szkolne oraz najelegantszą konfekcję dziecienną — można nabyć najtaniej w znanej firmie **M. Migdał** Łódź, Gdańska 59.

**DYREKCJE GIMNAZJÓW**  
**Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich**  
w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują Kancelarie:

**I Gimnazjum Męskiego**  
przy ul. Magistrackiej 21

**II Gimnazjum Męskiego**  
przy ul. Magistrackiej 22

**Gimnazjum Żeńskiego**  
przy ul. Piramowicza 7

w godzinach biurowych.

Do klasy podwstępnej przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 7) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 i pół.

**Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych**  
(z prawem wydawania świadectw)

**A. WIERZBICKIEGO**  
ul. Piotrkowska 85

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie od 6-ej do 8-ej wieczorem.  
Początek lekcji 4 września b. r.  
Lekcje codziennie od godz. 19-ej.

Oplaty niskie. Oplaty niskie.

**Bank Handlowy w Łodzi**  
Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż na zasadzie uchwały Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów Banku z dnia 14 sierpnia 1929 r. przystąpił do wypłaty 6 proc. dywidendy za rok 1928 od akcji Banku pierwszych trzech emisji, a mianowicie po Zł. 1.50 za kupon Nr. 4 pierwszej emisji, kupon Nr. 3 drugiej emisji i kupon Nr. 1 trzeciej emisji serji A i B w kasach Banku w Łodzi i jego oddziałów: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.

**Fabryka Luster**  
**J. Kukliński**  
Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych:  
Lustra, trena tuszety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Mebel pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telefon 78-11.

Natychmiast do wynajęcia  
**1 SKŁAD z RAMPA**  
21,5x6 mtr. i 4,5x4 mtr.  
**2 REMIZY** po 6x5,75 mtr.  
**1 PIWNICA** 15x5,75 mtr.

Wszystko murowane z oddzielnym podwórkiem. Na żądanie 1 pokój na biuro. Dowiedzieć się można w Składzie Metali przy ul. Sienkiewicza 29. Tamże motocykl do sprzedania.

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.  
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Z prawami Gimnazjów Państwowych  
**Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura” w Łodzi**

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie od 10-ej do 1-ej po poł.

**Oplaty niskie.**  
Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czesne Skarbu Państwa.  
Za dzieci pracowników tramwajowych, urzędników i pracowników magistrackich odnośne instytucje.

**FOTO-APARATY**  
(Zeiss, Voigtlander, Kodak i inne) oraz wszelkie przybory na dogodnych warunkach

poleca  
**J. MORGENSTERN, Łódź,**  
PIOTRKOWSKA 47  
(w podwórzu) tel. 20-63.  
Uwaga: Dla p. p. urzędników państw. komunalnych i prywatnych specjalne warunki spłaty.

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:  
**Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**NA RATY**

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

**M. ROZENBERG**  
Ceglinańska 36, TELEF. -63-97  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

**Doktor**  
**P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań  
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)



Dr. med.  
**HELLER**  
POWRÓCIŁ  
chor. skórne  
i weneryczne  
Nawrot 2  
tel. 79-89  
przyjm. do 10 rano  
i od 4-8  
dla pań spec. od 4-5  
w niedz. od 11-2 p.p.  
dla niezamożnych  
ceny lecznic  
**Dr. med**

**S. Neumark**  
Choroby skórne i  
weneryczne, leczenie  
lampą kwarcową  
**Modiuszki nr. 5**  
tel. 70-50.  
Przyjmuje od 11-11:00  
5-8 panie od 5-6.

Dr. med.  
**F. Skusiewicz**  
Andrzeja 11  
Telefon 37-43  
Choroby skórne  
weneryczne  
i moczopłciowe  
godz. przyjęć od  
9 do 11 i od 5 do  
7 1/2, Panie od 5-6  
Dla pań od 3-5.

Dr. med.  
**J. Pik**  
ul. Żeromskiego 36  
tel. 75-50.  
przy Zielon. Rynku  
Chor. nerwowe  
i wewnętrzne  
spec. psycho-nerwic  
(ataki nerwowe).  
Przyjmuje od 5-7  
Dla niezamożnych  
ceny lecznic.

Dr. B. LOEVY  
powrócił.  
Traugutta 5  
Telefon 5-71.  
Przyjm. od 9.30 do  
10.30 i od 5-6.

Doktor  
**Łagunowski**  
specjalista chorób  
skórnych, wenerycz-  
nych i moczopłciow-  
nych  
przeprowadził  
się na ul.  
Piotrkowską 70  
(róg Traugutta).  
tel. 81-83  
Przyjmuje od 8.30  
do 10.30 rano, od 1  
do 2.30 pp., od 6  
do 8.30 w., w nie-  
dziele i święta  
od 10 do 1-jej

Dr. med.  
**Niewiański**  
specjalista cho-  
rób skórnych  
wenerycznych  
i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-2  
i od 5-9.  
w niedziele i święta  
od 9-1  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań

Doktor  
**Wołkowyski**  
powrócił.  
Ceglinańska 25  
Telefon 26-87  
Specjalista cho-  
rób skórnych,  
i wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
przyjmuje od godz.  
8-2 i 6-9  
wniedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5-6  
oddzielna poczek.

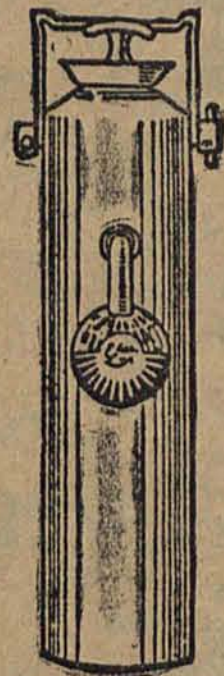
**Zwracamy uwagę na dużą różnicę między wodą miękką, a wodą twardą.**

**Wodę twardą**

posiadamy u nas w kraju prawie w każdej miejscowości. Zakłady wodociągowe nie są w stanie usunąć z wody pewnych składników mineralnych, powodujących twardość wody.

Tysiące gospodyń znają dobrze nieprzyjemności i poważne straty, jakie wyrządza woda twarda przy gotowaniu, praniu etc.

Dotychczas w tym kierunku nic nie uczyniono, aż wreszcie ukazał się Filtr-Electrolux, który rozwiązał całkowicie tę kwestję.



**Electrolux**

**Wodę miękką**

otrzymamy, gdy przepuścimy wodę twardą przez Filtr-Electrolux, absorbujący wapno i pewne składniki mineralne, powodujące jej twardość. Wszelka twarda woda staje się tak miękką i przyjemną w użyciu, jak woda deszczowa.

Woda miękka do prania daje nam oszczędności na czasie i pracy, jak również na środkach do prania, zapewniając nam jednocześnie kilkakrotnie zwiększoną trwałość bielizny.

Woda miękka posiada jeszcze tę zaletę, że gotowane w niej potrawy stają się smaczniejsze i pożywniejsze przy skróconym czasie gotowania. Woda miękka chroni naczynia kuchenne od tworzenia się kamienia wapiennego i tem samem powoduje oszczędność na paliwie.

Filtr dla domowego użytku Typ K. I.

**ELECTROLUX**

Centrala Warszawa — Wydział Filtrów.

**Łódź, ul. Piotrkowska 53. Tel. 49-49, 44-66.**

Odkurzacze

Froterki

Oddziały:

Centrala <b>WARSZAWA</b> Krak. Przedmieście L. 4 Telefon 25-34.	<b>KATOWICE</b> ul. Dyrkcyjna L. 10 Telefon 10-69.	<b>POZNAŃ</b> ul. Fr. Ratajczaka L. 39 Telefon 28-93.	<b>KRAKÓW</b> Rynek Główny L. 33 Telefon 37-95.	<b>BYDGOSZCZ</b> Plac Teatralny L. 3 Telefon 12-33.	<b>LWÓW</b> ulica 3-go Maja L. 19 Telefon 13-12.	<b>WILNO</b> ulica Zamkowa L. 2 Telefon 3-35.
--	--	---	---	---	--	---

Dr. B. LOEVY  
powrócił.  
Traugutta 5  
Telefon 5-71.  
Przyjm. od 9.30 do  
10.30 i od 5-6.

Doktor  
**Łagunowski**  
specjalista chorób  
skórnych, wenerycz-  
nych i moczopłciow-  
nych  
przeprowadził  
się na ul.  
Piotrkowską 70  
(róg Traugutta).  
tel. 81-83  
Przyjmuje od 8.30  
do 10.30 rano, od 1  
do 2.30 pp., od 6  
do 8.30 w., w nie-  
dziele i święta  
od 10 do 1-jej

Dr. med.  
**Niewiański**  
specjalista cho-  
rób skórnych  
wenerycznych  
i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-2  
i od 5-9.  
w niedziele i święta  
od 9-1  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań

Doktor  
**Wołkowyski**  
powrócił.  
Ceglinańska 25  
Telefon 26-87  
Specjalista cho-  
rób skórnych,  
i wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
przyjmuje od godz.  
8-2 i 6-9  
wniedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5-6  
oddzielna poczek.

**BROCKWAY**

wielka nowoczesna fabryka amerykańska produkuje jedynie



**Podwozia ciężarowe i autobusowe**  
osiągając zato w tej dziedzinie wyniki wręcz imponujące. 70 rozmaitych typów.

Wielka skala nosności  
Specjalne przystosowanie do zadań, stawianych przez poszczególne gałęzie przemysłu, handlu oraz przez przedsiębiorstwa komunikacyjne.

Blizsze informacje:

**D. H. - K. „SAIR“, Łódź, Narutowicza 32.**



**„RAGO“**

Fabryka artykuł. techn. dla  
szkła, drewna i samo-  
chodów. Łódź, ul. Sto-  
wiańska Nr. 11. Tel. dodat-  
kowy Nr. 65-06.

**Dr. IGNACY GRYNBERG**  
choroby wewnętrzne  
(specj. choroby serca)  
przyjmuje 6-7 pp., tel. 74-15  
Ceglinańska 53  
POWRÓCIŁ

**Dr. med. KERSZNER**  
CHOROBY DZIECI  
ZIELONA 16, TEL. 51-96  
POWRÓCIŁ

**ŚPIESZ SIĘ!!!**

GDY JUŻ NIEWIELE DNI ZOSTAŁO

**14 dni** sprzedaży reklamowej

Duży wybór swytów, pulowerów,  
trykotów, torebek szali, opa-  
szek jedwabnych ze specjal-  
nem ustępstwem.

Koszule białe	od Zł. 13,-
Krawaty	po Zł. 3,-
Kołnierze	po Zł. 1.50
Kapelusze męskie	po Zł. 13.50
Damskie płaszcze jedwabne	nieprzemakalne Zł. 48,-

**A. Spodenkiewicz, Piotrkowska Nr. 150.**

**W Gimnazjum męskim,  
Im. Bolesława Prusa**

z wydziałami matematyczno przyrodniczym i humanistycznym z klasami „A“ (dla nieumiejących czytać i pisać) „B“ i „C“ egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 4-go września.

Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum przy ul. Prez. Narutowicza 58, (tel. 15-30) codziennie od 9 do 2 pp.

Początek roku szkolnego dnia 3-go września o godzinie 9 rano.  
Dyrektor (Konstanty Wiśniewski).

Zawodowe  
Kursy Kierowców Samochodowych

**Franciszka Grętkiewiczza**

Łódź, Al. Kościuszki 21

Telefon 75-35. Telefon 75-35

Zawiadamiamy, że Szkoła nabyła pierwsze w Polsce podwozie w przekroju poruszane elektrycznością. Podwozie to da możliwość słuchaczom Szkoły w krótkim przeciągu czasu gruntownie zaznajomić się ze szczegółową budową i konstrukcją samochodu.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od godz. 9-jej rano do 9-jej wieczorem bez przerwy.



**„6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu“**

Ucieszna i frywolna historia sześciu dziewcząt bezdomnych, bez pracy i środków do życia. W rolach głównych słodka i rozkoszna Jenny Jugo oraz Georg Aleksander i Ernest Verebes.

Premjera jutro **Kino Spółdzielni.**



# SAMOCHODY



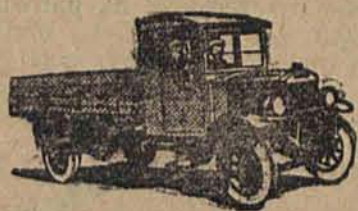
## Willys Knight

model 1929 roku, samochody osobowe z oryginalnym bezwentylowym Knight motorem, 6 i 8 cylindrowe.



## Whippet Overland

4 i 6 cylindrowe samochody osobowe i półciężarowe.



## „Manschester” ciężarowe szybkobieżne

samochody od 1½ do 2½ tonn firmy Willys Overland Grossley Ltd. Stokport Anglja.

**CZĘŚCI ZAPASOWE I AKCESORJA STAŁE NA SKŁADZIE**

Przedstawiciele na Województwo Łódzkie firma  
**Landek i Hofman, Łódź, Andrzeja 6, telef. 34.**



### REFORMACKE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej utyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie. 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński Warszawa Trębicka 4, — Zgadz w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

### GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, front I-e piętro, tel. 43-62  
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa Elektroterapia. Sellux Godz. przyjęcie dla pań i panów od 10-wr  
Dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA w godz. przyj. od 12 — 2

**Kto chce zachować swoje zdrowie  
powinien używać tylko**



Jedynie antyseptycznie spreparowane.  
Zarząd Związku Zjednoczonych Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego  
**Centrala w Łodzi**

komunikuje członkom, że kancelaria związku mieści się obecnie przy ul.

**Piotrkowskiej 19**

i jest czynną podczas lata tylko od godz. 5-ej do 9-iej wiecz.

### INSTITUT de BEAUTE A. RYDEL

Diplomée de l'Université de Beauté Paris  
Cegielniana 19 m. B. Tel. 69-92.

### Naprawę

## RESORÓW SAMOCHODOWYCH

uskutecznią najszybciej

Fabryka Resorów Samochodowych  
**Alfred Hermans**

Łódź, Sienkiewicza 62, tel. 39-13, II-gie podw.

Stałe na składzie resory nowe oraz pojedyncze pióra (lagi) różnych marek, jak: Ford, Chevrolet, Tatra, Essex, Citroën, Whippet, Morris i wiele innych.

## Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów  
w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48.

Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10-iej do 14-iej

## INSTITUT POLYTECHNIQUE

66. Bd. Exelmans — Paris — XVI. pod protektoratem Rządu francuskiego

### OTWIERA ODDZIAŁ POLSKI

z wykładami w języku polskim według ułatwionej metody nauczania przez korespondencję.

Przyjmujemy zapisy studentów i studentek na następujące wydziały:

1. ELEKTROTECHNICZNY: sekcja A-montera. B-technika. C-inżyniera
2. BUDOWLANY: sekcja D-technika. E-inżyniera.

Dyplom, stosownie do obranej specjalności, wydajemy po ukończeniu studjów Program i regulamin zapisów wysyłamy bezpłatnie.

## „RUTYNA” FABRYKA MEBLI STOLARSKO-TAPICERSKICH

STANISŁAW DEREJSKI

Łódź, Nowo-Cegielniana № 20. Telef. 81-65.

Dla wygody klientów, urządzenia wewnętrzne, oraz pojedyncze przedmioty, wykonujemy podług wymiaru lokali.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie stolarskim i tapicarskim, oraz remontowania.

Z poważaniem  
Stanisław Derejski.

## PENSJONAT Januszevska-Góra

(stacja kol. Opoczno) mieści się w suchym sosnowym lesie. Wyborowa rytualna kuchnia. **Odżywianie bez ograniczenia. Ceny o 30 proc. niższe niż wszędzie.** Informacji udziela właściciel dzis up. Sztajman, tel. 49-31, Kilińskiego 63, front I piętro od 10-6 pp. listownie. Chłopski. Opoczno, skrzynka pocztowa 42.

## MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE  
STOŁOWE najtaniej sprzedaje

**A. Karkut** Piotrkowska 44  
w oficynie.

Dr. med.  
**Sommer**

ul. 6-go Sierpnia 1  
telefon 40-26  
chor. skórne dróg  
mocz. weneryczne  
i kobiece.  
Przyjmuje od 9 do  
12 przed poł. i od  
5 do 9

DR.  
**RAPEPORT**  
Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
ul. Przew. Narutowicza 25  
(Dzielnia) tel. 44-10  
Przyjmuje od 1-2  
i 4-8

Doktor  
**Ludwik FALK**  
Nawrot 7  
telef. 28-07  
choroby skórne  
i weneryczne.  
Przyjmuje od 10-12  
do 1-5-7

**APARATY  
fotograficzne**

pierwszorzędnych fabryk  
oraz wszelkie przybory po cenach  
przystępnych. Przyjmuje się wszelkie roboty amatorskie

Skład przyborów fotograficznych  
**N. Friedman, Łódź**

Piotrkowska 62 front Tel. 30-13.  
UWAGA: Sprzedaż aparatów na dogodnych warunkach.

Wykwalifikowana  
**biuralistka**

ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukiwana Ołerty do Biura Prasowego „BIP.” Piotrkowska 93





# Palta futrzane

Kto chce tanio kupić niech teraz kupi - zima się zbliża

**Karakuły,  
foki, piżmowce,  
piszczańiki, żrebaki i t. d.**

Modele włosenne i szimowe w pallach damskich nadeszły

Wyprzedaż posezon. trwa jeszcze krótki czas. Różnice w cenach są olbrzymie.

**Juljusz Rozner**

Piotrkowska 98 i 100

# URALLA

Światowej sławy

## Maść NA PIEGI

słynnej firmy

**Dr. M. Albersheim**

Frankfurt n/M., Londyn, Gdańsk

znów jest do nabycia w następujących składach aptecznych i perfumerjach:

- |                |                |                  |
|----------------|----------------|------------------|
| J. Dryl        | Skład apteczny | Pomorska 30      |
| H. Hermalin    | "              | Piotrkowska 11   |
| E. Krause      | "              | Główna 69        |
| W. Kon         | "              | Siemkiewicza 29  |
| A. Landau      | "              | Cegielniana 24   |
| N. Pomeranc    | "              | Piotrkowska 16   |
| U. Perlmutter  | "              | N.-Cegielniana 2 |
| B. Tyman       | "              | Zgierska 20      |
| H. Wnawer      | "              | Zgierska 1       |
| M. Włodarek    | "              | Rzgowska 7       |
| W. Groszkowski | perfumerja     | Piotrkowska 121  |

Żądać tylko w oryg. opakowaniu.

# BERLITZ SCHOOL

**OSTATNI KURS WAKACYJNY z 50 proc. zniżką**

Learn English quickly and thoroughly!  
Apprenez le français vite et bien!  
Lernen Sie Deutsch schnell und gründlich!

Nauczycielami są rodowici Anglij, Francuzi i Niemcy.

Metoda konwersacji. Najwyższe rezultaty. Małe grupy od 3 do 6 osób. Lekcje prywatne. Koresp. handlowa. Zapisy tylko od 19 do 22 sierpnia od 12 do 1<sup>1/2</sup>; i od 6 do 7-ej.

Piotrkowska 39, front

## Poszukiwana

# do kupna

dobra **raumaszyzna** do trykotaży wraz z aparatem do prasowania. Oferty sub „Natychniast” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

## KROJU NOWOCZESNEGO

szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademii zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, pierwszorządne kursy mistrza Paryskiej Akademii Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie. Piotrkowska 64.

## Panna

potrzebna do rocznego dziecka. Wymagane dobre referencje. Zgłosić się ul. Gdańska Nr. 33 Engel, w godz. 3-5 po południu.

## Potrzebny zakrojczy

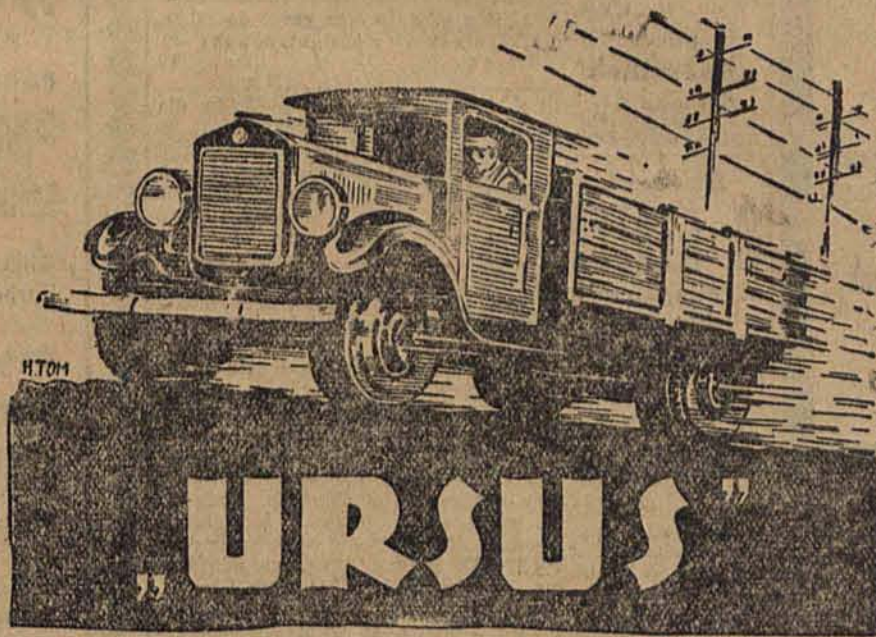
do rękawiczek z kilkuletnią praktyką do fabryki Glikmana. Składowa 23

## Do wynajęcia

Lokal fabryczny, złożony z 6-chu sal do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Lipowa 33, od 1-3 p. d.

Całkowicie wykonane w Kraju jedyne na nasze drogi, niezrównane

# Ciężarówki i autobusy



Centrala: Warszawa „Ursus”, Skierniewicka nr. 27/29.

Przedstawiciele na województwa:

- Białostockie: W. Kariakin, Białystok, Kilińskiego 17,  
 Krakowskie: F. Nowoiny, Kraków, Jabłonowskich 4,  
 Lubelskie: Biuro Techn. „Lech”, Lublin, Bernardyńska 9,  
 Lwowskie: Inż. B. i K. Neymanowie, Lwów, Chorążczyzny 6,  
 Łódzkie: H. Buczyński, Łódź, Piotrkowska 112,  
 Pomorskie: K. S. Auto, Bydgoszcz, Gdańska 19,  
 Poznańskie: Zakł. Mechan. „Ursus”, Oddz. w Poznaniu 27 Grudnia 16,  
 Śląskie: Dr. L. Korczyński, Katowice, Gen. Zajaczka 4,  
 Wileńskie: Inż. L. Janowicz, Wilno, Ponarska 55

## Bilans zamknięcia na 31-go grudnia 1928 r.

firmy „PRZEMYSŁ DZIANY I JEDWABNY, Spółka Akcyjna” w Łodzi,  
ul. Senatorska Nr. 29.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Plac	12.432,93	Kapitał zakładowy	250.000,—
Budynki: 3-ch piętrowy budynek fabryczny, budynek dla farbarni, dom mieszkalny, warsztaty, garaż, stajnia, murowane składy i inne gospodarcze budynki	153.331,41	Wpłata na akcie II emisji	100.000,—
Maszyny, urządzenia fabryczne, utensylja i samochód ciężarowy	179.598,55	Wierzyciele	98.246,—
Dłużnicy i banki	66.307,37	Akcepty	29.565,19
Dłużnicy wątpliwi	980,04	Zysk za pierwsze półrocze istnienia	24.111,37
Kasa, weksle i udziały	7.072,48		
Remanent	70.773,18		
Koszty organizacji Spółki	11.426,60		
	<b>Zł. 501.922,56</b>		<b>Zł. 501.922,56</b>

Buchalter: (—) Erwin Barth

Prezes Zarządu: (—) Włodzimierz Połofski

Członkowie Zarządu: (—) Erna - Magdalena Połofska (—) Dr. Aleksy Połofski

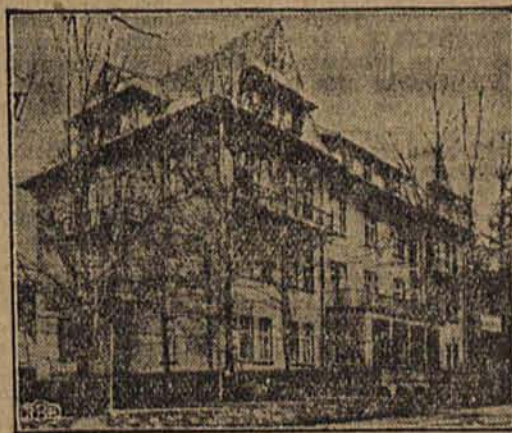
Niżej podpisani członkowie Komisji Rewizyjnej sprawdzili powyższy bilans, stwierdzając zgodność takowego z odpowiednimi ksiązkami Łódź, dnia 15-go czerwca 1929 roku.

(—) Emil Eisert (—) M. Poznański  
(—) P. Rumpel (—) J. Wende

## PODZIAŁ ZYSKU

zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 6-go lipca 1929 roku

Na kapitał zapasowy	Zł. 5.500,—
Na amortyzację	11.956,65
Na dywidendę półroczną: 2 i pół proc. od kapitału zakładowego	6.250,—
Na cele dobroczynne	404,72
	<b>Zł. 24.111,37</b>



# ZAKOPANE

## Hotel-Pension „MARATON”

nowo wybudowany

ul. Sienkiewicza. Tel. 3-31

**50 pokoi słonecznych,** tarasy, nowoczesny komfort, kuchnia wykwinna.

**Ceny od zł. 14 — 18 wraz z całodziennym utrzymaniem**

Pod własnym zarządem **Rożmusów.**

## Posady

POTRZEBNA ondulatorka do zakładu fryzjerskiego na wyjazd. Oferty administracja „M. H 10”.

POSZUKIWANY uczeń do pierwszorzędnego technika dentystrycznego. Zgłaszać się A. Wajnbaum, Piotrkowska 58.

ZDOLNI agenci do sprzedaży nowego artykułu w branży stolarskiej mogą się zgłosić Rzgowska 19, Arł i Rzymski, w podwórzu.

POSZUKIWANI inteligentni panowie do sprzedaży wag. Oferty z odpisami świadectw pod „Sprzedawca”.

POWAŻNI inteligentni panowie ze znać jomością prac biurowych poszukiwani na posady sprzedawców miejskich do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty z odpisami świadectw składać w administracji „Akvizytor”. 19

STOLARZ poszukuje pracy. Zna się zasadniczo na krosnach tkackich, pręrabia i reperuje wszystkie części jedwabnych i zwykłych krosien. Mazurska Nr. 25. P. J.

## Nauka i wychowanie

STUDENT udziela lekcji. Specjalność matematyka i fizyka. Lekcja — złoty. Oferty sub „S. 71.”

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji jez. angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury, korespondencji handlowej). Lipstajny. Gdańska 28, m. 5. od godz. 4 do 6 p. p.

NAUCZYCIELE (z wyższym wykształceniem) udzielają lekcji w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: polski, niemiecki, łacina, matematyka. Postępy zapewnione. Zawadzka 21, m. 30a, Braun. 18

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 31

## Rozmaite

PRZERABIAM kapelusze filcowe, aksamiłne, jedwabne 3 zł. Lidzbarska. Zielona 6, w podwórzu.

POSZUKUJE dzierzawy 10—20 morgów ziemi z budynkami. Oferty pod „Ogrodnik”

OTWOCK. Pensjonat Melanii Baumowej, Reymonta 5j. Elektryczność, kąpiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorąm dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska.

JEZDZIĆ na rowerze nauczysz się na cykłodromie, Konstancyńska 16. Tamże reperacje rowerów. 18

PIEWSZORZĘDNA modystka przyjmuje obstalunki. Piotrkowska 60, lewa oficyna, ostatnie wejście, parter

MŁODA, inteligentna separatka poszukuje znajomości w celu towarzyskiemu pana. Oferty pod „Separatka”.

ZAPOZNAM młodą inteligentną separatkę lub pannę dyskretną. Oferty pod „Dyskretna A.”.

MATRYMONIJALNE pośrednictwo. Różne partie Dyskrecja. Oferty, zgłoszenia z fotografiami przyjmuje biuro prósb Nowo - Zarszewska 70. Panne 16—19.

MŁODA, sympatyczna Izraelitka zawiera znajomość z inteligentnym panem w wieku 25—30 lat. Oferty sub „Amica”.

## Zagubione dokum.

ZAGUBIONO kwit bankowy na nazw. M. Waji, Nr 12.397 z dnia 2. 8. 29 r. na 1 weksel zł. 50. Unieważniam.

ZAGUBIONO portfel z dokumentami. Kozioł Julian, Gdańska 38, tel. 17-96.

FAS SZMUL, zam. Aleksandrowska 22 zagubił dokumenty wojskowe.

SKRADZIONO 3 blanco weksle. 1 na 200 zł., 2 po 100 zł., wystawione przez Konstantego i Helene Lompies. Niniejsze weksle unieważniam. W. Lompies.

LEJB Zandberg, zam. Gdańska 11 zagubił 2 weksle blanco po zł. 500, wystawione przez Jana Fajge, zamieszkałego w Konstancyńowie 18

BOLESŁAW Świątek, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 79, zagubił legitymację zapomógł 40506.



# Thea Sanne

Piotrkowska 175. tel. 344  
**Serwisy stołowe**  
w wielkim wyborze pierwszorzędnych firm.  
**Serwisy kawowe**  
Garnitury do mycia.  
Szkoła stołowa kielichy, karafki i t. d. Szklanki od 15 gr.  
**KRYSTALY**  
Wazoniki, Bombonierki  
Porcelana biała  
EMALJA, ALUMINIUM.



**KUCHENKI**  
**PIECYKI**  
poleca  
**„Kozminek“**  
Główna 51.  
**Dr. med.**  
**M. GLAZER**  
ul. Zielona № 6  
Telefon 45-49,  
Chor. skórne  
weneryczne.  
Przyjm. od 12-2  
i 7 1/2-8 1/2 w.

DO WYNAJECIA pokój z kuchnią u gospodarza Szpitalna 16. Widzew. 18  
RÓŻNE mieszkania do wynajęcia, róg Narutowicza i Zagajnikowej oraz piwiarnia i sklep spożywczy. 28  
POSZUKIWANE 2 pokoje, parter i piętro, śródmieście (odnajęcie). Zusman, Wólczajska 72. 18  
SKLEP z mieszkaniem zaraz do oddania. Bleiweiss, Konstancyńska 20. 18  
POKÓJ z niekrepującym wejściem dla pana do wynajęcia. Cegielińska 7, m. 10, prawa oficyna, I piętro.  
POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 7, I-sze p.  
MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju dużego, nieumeblowanego, przy inteligentnej rodzinie w centrum. Telefon 12-88.  
ODNAJME solidnemu Izraelciemu duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za zł. 30 miesięcznie. Południowa 25, m. 31.

## Parowa Pralnia Chemiczna i Farbiarnia „EWELINA”

z dnem 19 b. m. urzędu  
reklamowy miesiąc przedsezony  
Centrala: PIOTRKOWSKA 152, tel. 64-49  
Zawadzka 11, tel. 66-75  
Oddziały: Piotrkowska 156  
Konstancyńska 49  
Chemiczne czyszczenie dywanów.  
Farbowanie wszelkiego rodzaju garderoby na kolor trwałe.  
Rzeczy do żałoby zostają farbowane w ciągu 12 godzin.  
SPECJALNOŚĆ: wywabianie plam.  
UWAGA: wywabianie plam na oczekaniu skuteczniejszą się tylko w centrali, Piotrkowska 152  
Pralnie, nie posiadające własnych farbiarni korzystają z specjalnych rabatów.  
Zakład prowadzony jest pod osobistym kierunkiem właściciela p. HARREGO KASRYLEWICZA.

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

MASZYNY do szycia „Bürgera”. Dogodne warunki. Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu.  
POCO śpiące na stomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać materac, otomany, tapczany, leżanki i krzesła, solidnie wykonane u Tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18.  
SAMOCHÓD Ford, rok 1927, karetka, bardzo tanio do sprzedania. Obejrzec Ruda Pabjanicka, ul. Piotra 7 Mosin. Przystanek tramwajowy Marysin.  
BIURKO, kassa, fotele klubowe maszynowe i łóżko sprzedam bardzo tanio. Aleja 1-go Maja 34, m. 5. III piętro.  
ROWER (wolne koło) w dobrym stanie, okazynie tanio do sprzedania (Cena zł. 125). Nowo Zarzevska 54, I piętro, prawo, od 9-12 rano.  
UŻYWANE fahy ze składu manufakturowego kupie. Zgłosić do adm. pod „Job”.  
Z POWODU wyjazdu do sprzedania różne meble, pianino i inne przedmioty domowego użytku. Wólczajska 65, m. 4.  
KAROZEL do sprzedania motorowa. Jeneralska Nr. 8, przy Drewnowskiej.  
SKLEP spożywczy przy ul. Aleksandrowskiej okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Borysza 11. Bolsanowski.  
MASZYNE Singera bebenkowa, nowa za pół ceny sprzedam Napiórkowskiego 76, m. 31.  
SKLEP do sprzedania z powodu choroby. Kopernika 59.  
SPRZEDAM zbiór znaczków pocztowych. Wiadomość Konstancyńska 11 Kwiatarnia.  
PROSZĘ się przekonać. Domek nowy, pokój z kuchnią, komplet zbudowany pod klucz z trzechcełowych bal, okazynie na rozbiórce sprzedam za 1800 zł. z odstawą. Sierakowskiego 93.  
BRYCZKE - amerykańskie na gumach, plac zalesiony w Poddeblu oraz parlofon szafkowy tanio sprzedam. Andrzej 47, II p. m. 6.  
A SYPIALNIA dębowa, stylowa, garderoby szafy, łóżka, sprzedaje, zamienia. Warunki dogodne, gwarancja kilkuletnia. Stolarska, ul. Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.  
SKLEP duży kolonialno - spożywczy, z dużym pokojem z powodu choroby do odstąpienia. Ul. Konstancyńska Nr. 77.  
DOM 5 mieszkaniowy do sprzedania na Chojnach. Wiadomość: Rzgowska 149, I piętro, front.

OKAZYJNIE sprzedam jasną syplakę, byle zaraz. Targowa 15, m. 20.  
MOTOCYKL do sprzedania na balkonach o dwu siedzeniach, górne wentylowanie. Wiadomość 6-go Sierpnia 68, U dozorcy.  
TAKSÓWKA do sprzedania Ford landuletka 6-cio osobowa. Wiadomość, ul. Nowo - Łagiewnicka 15.  
SPRZEDAM półciężarówkę Chevrolet. Wiadomość: Konstancyńska 11, Sklep z kwiatami.  
BIŻUTERIE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.  
SPRZEDAM pół placu z małym domkiem w Nowym Złotnie. Wiadomość, Bertholdowa Zgierska 112.  
GABINET lekarsko - dentystyczny do brze prosperujący na prowincji, blisko Łodzi sprzedam lub oddam w dzierżawę. Ewent. życzący może przystąpić jako spółnik. Oferty do „Republiki” sub „1000 D.”  
ZAKŁAD fryzjerski damski i męski do sprzedania. Lokal obszerny. Wiadomość ul. Brzezińska 41 Różański, od godz. 12 do 3-ej prócz niedziel.  
DO SPRZEDANIA duża kasa prawie nowa. Leben. Przejazd 2  
ZAKŁAD fryzjerski damski i męski do brze prosperujący przy Piotrkowskiej do sprzedania Oferty „Świetny interes”  
PIANINO kupie, dobre ale tanio. „Szczegóły”  
OKAZYJNIE do sprzedania motocykl firmy „Zelinder”. Wiadomość Andrzej 46, M. Pański, od godz 3-ej - 4-ej.  
KARAKULOWE futro modne prawie nowe sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Obejrzec można godz. 10-2 2-5, Kilńskiego 88. Dozorca wskaże.  
ODSTĄPIE sklep narażony z całkowitem urządzeniem i dwa pokoje z kuchnią. Ulica Aleksandrowska Nr. 122, E. M.  
SPRZEDAŻ okazynie zakupionej biżuterii. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu  
DO SPRZEDANIA okazynie urządzenie dużej pracowni sukien, stoły, stoliki, szafy, maszyny. Wiadomość: adres w administracji.  
**Lokale**  
DO WYNAJECIA umeblowany, słoneczny, frontowy pokój dla jednej osoby. Narutowicza 35, m. 15  
Z POWODU wyjazdu dwa duże słoneczne pokoje z oddzielnym wejściem do odstąpienia razem lub pojedynczo z umeblowaniem lub bez mebli Rynek Bałucki 25, III p. u akuszerki, m. 17.  
PRZYJME kilka ucznie na stancję. Troskliwa opieka zapewniona. Sienkiewicza 39 m. 14. Inżynierowa Mallnowska, od godz. 9-2, albo 5-9 wieczór. 18

PRZYJME solidne osoby na mieszkanie Rzgowska 71, m. 11 front I p.  
I LUB 2 pokoje do wynajęcia, umeblowane, z wygodami dla małżeństwa lub dla dwóch panów u Izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.  
POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Karola 8, lewa oficyna, m. 15, drugie piętro.  
POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem i wygodami wynajmę inteligentnej osobie Żeromskiego 41, m. 3.  
POKÓJ umeblowany lub bez z niekrepującym wejściem, do wynajęcia. Aleja 1 Maja 37, m. 13.  
POKÓJ, frontowy, umeblowany na piętrze z niekrepującym wejściem do oddania. Konstancyńska 77, m. 4.  
POKÓJ umeblowany z pościelą do wynajęcia Andrzej 4, m. 21.  
2 POKOJE frontowe umeblowane, went. jeden umeblowany, do odstąpienia. Odpowiednie na biuro. Telefon na miejscu. Drzwi wprost od schodów. Piotrkowska 92, m. 7. Zastać w godz. 1-2, 8-9 wieczorem.  
PRZYJME 2-ch uczni - uczennice na mieszkanie. Ul. Łowicka 4, m. 6, (parter).  
MIŁY pokój do wynajęcia Nawrot 34 m. 2.  
POKÓJ frontowy ładnie umeblowany, do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p. m. 2. Zastać 11-1, 3-7.  
ŁADNY, słoneczny, dwuokienkowy pokój z wygodami do oddania dla solidnego pana. Aleja 1 Maja 15, m. 13, front.  
DO WYNAJECIA pokój jasny, umeblowany, pościel, oddzielne wejście, wygodny. A. Kościuszki 32, m. 16.  
POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwóch panów. Cena przystępna. Narutowicza 35, m. 13, front.  
PRZYJME pana na mieszkanie do wspólnego pokoju. Sienkiewicza 56, m. 53.  
DO WYNAJECIA 3 pokoje z kuchnią i wygodami na parterze. Różana 10. Dojazd 14.  
POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany, przy inteligentnej rodzinie Izr. do wynajęcia Oferty „D. A. 39”  
DO WYNAJECIA ładnie umeblowany pokój o dwóch oknach z wygodami i telefonem. Nowo - Cegielińska 18, m. 5, tel. 56-02.  
DO WYNAJECIA 3 pokoje połączone z ogrodem, na przedszkole. Wiadomość Piotrkowska 166 u gospodyni domu.  
PRZYJME kilku uczni (Izr) na stancję z całodziennym utrzymaniem. Troskliwa opieka zapewniona. Pomoc szkolna. Wiadomość: Południowa 2, m. 17.  
BEZDIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią za gotówkę. Oferty „Mieszkanie w śródmieściu” osobiście. Traugutta 2, m. 30.

PRZYJME dwie inteligentne panie na mieszkanie lub bezdiეტne małżeństwo Ul. Juljusza 22, m. 3. I p. f.  
JEDEN lub dwa pokoje ładnie umeblowane z wszelkimi wygodami do oddania przy ulicy Narutowicza 39 m. 8  
FRONTOWY pokój 2-okienkowy i jedno-okienkowy umeblowany, oddzielnie odnajmę. Żeromskiego 11, m. 18, front, I piętro.  
ZAMIENIE lub odstąpię pokój duży na mały z meblami lub bez. Wiadomość Andrzej 7, m. 44, od 10 do 3-ej godz.  
POKÓJ duży frontowy umeblowany o dwóch oknach z balkonem do wynajęcia. Zawadzka 38, m. 6.  
ODNAJME adwokatowi lub lekarzowi pokój fron. z poczekalnią, II piętro, telefon. Piotrkowska 29, m. 3.  
MIESZKANIE czteropokojowe, frontowe, nowoczesne wygodny, oddam. Andrzej 46 m. 7.  
POSZUKUJE umeblowany pokój z oddzielnym wejściem przy inteligentnej rodzinie. Okolca Placu Wolności. Oferty do administracji pod „A. B.”  
DO WYNAJECIA umeblowany pokój. Południowa 18, m. 17, przy Izraelickiej rodzinie.  
SŁONECZNY, dwuokienkowy, frontowy, umeblowany, pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Andrzej 33, m. 7 10-12 i 3-5, tel. 43-59.

#### Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczała listownie: buchalterii, rachunkowości, kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów.  
W CIAGU miesiąca i pod gwarancją, wykluczając absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielniego buchaltera, - rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. - Kończącym świadectwa. Przyjmuje również wszelkie prace buchalteryjne bilansowe i rewidyjne. - Bliższych informacji 7-9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. 18  
SZKOŁA żydowska poszukuje nauczycieli-kj w godzinach od 3 do 7 po poł. 31 „Kwalifikacje i świadectwa”. 25  
FREBLANKA z ukończonym kursem kwalifik. otrzyma posadę szkolną. Tamże potrzebna praktykantka. „Zyciorys” 25

POTRZEBNA wykwalifikowana fre-blanka, chrześcijanka, na posadę stałą. Tel. 64-11. 18  
MAJSTER półcoszniczy, mechanik, przyjmie posadę, specjalność Cotton, Kettel maszynowy i do szycia, a także plaskie sztryk maszynowy i okrągłe sztaendard. Oferty „D. R.” 18  
DENTYSTKA poszukuje posady asystentki u lekarza - dentysty, ewent. w charakterze zastępczyni od zaraz. Oferty do „Republiki” sub „Asystentka”. 18  
POTRZEBNY woźny do szkoły na przychodnie. Zgłoś się Pomorska 18, gimnazjum.  
POTRZEBNY chłopiec do zakładu fotograficznego Požadany taki który już pracował w tym zawodzie. Zakład fotograficzny, Pańska 84, róg Zamętoła.  
POSZUKUJE służącej do wszystkiego ze świadectwami. Andrzej 33, m. 7, 10-12 i 3-5.  
POTRZEBNY chłopak do 15 lat do praktyki z porządnej rodziny i służąca. Cegielińska 33, cukiernia.  
BIEGŁA maszynistka z kilkuletnią praktyką prawniczą, samodzielnie redagująca podania, poszukuje posady dependenci u adwokata, ewentualnie w biurze. Oferty sub „Młoda - energiczna” do niniejszego pisma.  
INTELIGENTNA maturzystka z praktyką dependenci adwokackiej pisząca na maszynie, poszukuje posady. Na żądanie pierwszorzędne referencje i skawe oferty sub „Pierwszorzędna”  
GOŃCÓW z własnymi rowerami, szuka je „pogotowie krawieckie” sza. Żeromskiego 91.  
PANIENKA poszukuje pracy do dzelnego prowadzenia gospodarstwa Najchętniej do samotnych osób. Zgłoszenia do „Republiki” pod „Prowincja”  
WYKWALIFIKOWANY tokarz do drzewa potrzebny. E. Margolin, Wólczajska 103.  
CHŁOPAK 18-letni do wózka ręcznego poszukiwany z referencjami i dobrą opinia. „Bristol”. Fabryka gilez, Zachodnia 66.  
NATYCHMIASTOWY zarobek! Przyjmujemy zdolnych zastępców, (także po czatkujących), celem odwiezania prywatnej klienteli Natychmiastowy dochód do 100 zł. dziennie. Najwyższa prowizja i stała pensja. Zgłoszenia pod „Duży zarobek Kr. 16” do Tow. Rekl. Międzynarodowej i r. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblkiewicza 16.  
POSZUKUJE przychodnią służącą z dobrą rekomendacją. Nowo - Cegielińska 24, m. 27.  
OD 20-50 zł. dziennie zarabia panie i panowie przy zbieraniu zamówień. Koziol Julian, Gdańska 38.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej! Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.



## SZATAN ŁODZI



Skrzyplą pióra na wekslach, na kawałkach papieru,  
Idą armje protestów na zwy cęstwo, na żer  
Sumy wała, buchają, niby lawa z krateru!...

Już nie starczy jedynek, już zabrakło nam zer!..

Z dawnych wielkich kolosów pozostały ochłapy  
Stabnie tętno, przycicha fabryk hałas i szum!...

Czarny szatan nad Łodzią już rozpostarł swe łapy

I zagarnął, pożera papierowy rząd sum!

Wypisują wekselki, nie żałują podpisów,  
Potem głosem na puszczy jest błagalny ich zew!

Łódź się dusi i kurczy w zimnych kleszczach kryzysu

Wielki połp protestów wysał całą z niej krew! —

Jeszcze robią co mogą i konają na raty

Łódź pechowa odwrócić chce od siebie swój pech,

A nad miastem chichocze czarny szatan rogaty

I rozbrzmiewa złowrogo dookoła ztv śmiech. —

*Jerzy Bolski.*

*Rysował Artur Szvk.*



## OSMY CUD SWIATA.

# Pies wierniejszy od kobiety.

## Zdradzony przez swą ukochaną, wybudował hrabia Molfino piękne schronisko dla... psów.

### 8 tysięcy pomników ku czci... czworonożnych przyjaciół człowieka.

Rapallo, w sierpniu.

Jest pewien dziwny, a romantyczny zakątek w Europie, o którym ludzie nie podróżujący z pewnością nie słyszeli w ogóle, a rzadko kto słyszał nawet z licznych podróży, co roku wyjeżdżających zagranicę i z przewodnikiem Baedekera w ręku wypatrujących wszystkie osobliwości tego świata.

Leży on za Rapallo, perłą Rivieri, tworzy wąską dolinę pośród niewysokich pasm górskich i odkrywa czarowny widok, na rozpościerające się szeroko błękitne fale morskie. Jest to dolina najbardziej romantyczna i oryginalna, jaką sobie można w 20 wieku wyobrazić. Nazywa się Valle Christo.

Mimo swej niezwykle i fantastycznej wprost piękności, która czarem swym oszałamia podróżnych, Valle Christo jest cicha i samotna.

Nie zatrzymuje się tam nikt. Dwa razy dziennie przejeżdża z hukiem i hałasem olbrzymi autobus, zapelniony podróżnymi udającymi się na wycieczkę w góry. I nikt z przejeżdżających nie zwróci uwagi na cichą i piękną dolinę i nikt nie domyśli się, że znajduje się tam najosobliwszy cmentarz na świecie, cmentarz, któremu podobnych nie znajdzie się nigdzie.

Nie domyśla się nikt i nie wie, a nawet mieszkańcy Rapallo wzduszają ramionami, gdy pyta się ich o Valle Christo — Tak, jest tam coś, ale dokładnie nie wiemy co.

I w ten sposób, ukryte przed ciekawym okiem turystów, schowane na uboczu, leży najromantyczniejsze cmentarzystwo Europy.

Po stopniach, kutyh w skale, szerokich, wygodnych, schodzimy w dół, dopóki nie zatrzyma nas gruba ściana drzew cyprysowych, tak blisko obok siebie rosnących, że tworzą nieprzenikniony mur z pni i gałęzi. Wchodzi się jak gdyby do ciemnego tunelu zbudowanego z drzew. To nie natura stworzyła. To ktoś z matematyczną dokładnością wyliczył i wykarczował przejście tunelowe pośród cyprysowego lasu, tak ciemne, jak najciemniejsza noc. Dwadzieścia metrów długości ma ten tunel i później znów wychodzi się na światło — podróżni i turyści znajdują się pośrodku Valle-Christo, oczarowani, przed żyjącą bajką.

Przed oczyma rozpościera się potężny ogród należący niegdyś do hrabiego Molfino. Takich cudów nie stworzyła natura na całym świecie, jak tu w tym zakątku Europy. Park, który niema dookoła muru, ani płotu, o który nikt się już nie troszczy, wzrastał od wielu lat tak, jak mu natura kazała. I jakby z czarodziej-skiej rękodziwy wyczarowany, stworzył się osmy cud świata.

A pośrodku wznosi się kamienny amfiteatr, zbudowany w antycznym stylu, klasycysto-greckim. Cały amfiteatr wykuty jest z jednego olbrzymiego kamienia, wysokości dwóch pięter. Trudno sobie wyobrazić w jaki sposób podobny kamień wyciągnięty był z ziemi i przywieziony, wiele, wiele lat temu, na to miejsce na którym obecnie się znajduje.

W Rapallo znają historię hrabiego Molfino. Jest to pieśń wielkiej i nieszczęśliwej miłości. Molfino dla swej ukochanej zbudował ten park i ten amfiteatr. Gdy go opuściła zdziwaczał i oddał się z zapalem hodowli... psów. Dziesiątki agentów jeździło po całej Europie. Szukali w pałacach i biednych chatkach. Szukali też na ulicy. Gdziekolwiek znajdował się pies, w warunkach niezbyt świetnych — tam nie miał co jeść, tu znów źle się z nim obchodzono, nikt o niego nie dbał, kręcił się bez pana na ulicy, takiego psa agenci kupowali i wysyłali do Valle-Christo. W ciągu dwóch lat w przepięknym parku było kilka tysięcy psów, wszelkich ras, gatunków, kolorów szerści. Dużych, małych, rasowych i kundli, najdroższych i najtańszych.

Nikommu nie wolno się było do nich zbliżyć się poza hrabią Molfino. On je karmił, on je kąpał przy pomocy specjalnego sztabu sług, opiekował się nimi, bawił się z nimi. Nie było dnia, żeby do pięknego

parku Valle Christo nie przybył nowy czworonożny mieszkaniec. Tak miały lata.

A obecnie, dookoła amfiteatru piętrzą się przepiękne marmurowe i kamienne pomniki. I na każdym pomniku widnieje napis zawierający imię psa, jego zalety, datę śmierci i kilka ciepłych słówek właściciela.

Osem tysięcy pomników stoi w parku. Większych i mniejszych, bogatszych i biedniejszych, w zależności od specjalnego przywiązania i upodobania hrabiego Molfino.

Oto zwykła kamienna tablica „Podest. Jego wierność była większa niż wierność ludzka. 1841”.

A dalej wyrzeźbiona marmurze: „Lux. Służył Ambrogio Molfino dziesięć lat wiernie i szczerze. 1842”. I znów w marmurze: „Lord. Inteligentny, wdzięczny i posłuszny towarzysz życiowy. 1842”.

I tak pomnik za pomnikiem, grobowiec za grobowcem. Według lat 1841, 1842, 1843, 1844, 1856, 1859.

Rok po roku, w chronologicznym porządku wzrastały pomniki, w miarę, jak umierali ulubieńcy hrabiego Molfino. Trzydzieści siedem lat pielegnował on swe psy. Ostatni pomnik nosi datę 1878 roku. Jest to pomnik najwspanialszy, a napis na nim brzmi:

„Piękna, odważna i szlachetna, jak

lwica mieszkała Lidja w tym oto parku. Kochała mnie i była mi wierna przez dziewięć lat”.

Po swej śmierci hrabia Molfino pozostawił oryginalny testament. Cały swój majątek zostawił krewnym. Nie pozwolił jednakże nikomu naruszyć parku Valle Christo.

Gdy dziś ludzie przechodzą obok tego zjedzonego zębem czasu, wówczas dopiero, spadkobiercy mogą upomnieć się o prawa do parku”.

I park stoi nienaruszony. Stać tak — że długie jeszcze wieki.

Gdy dziś ludzie przechodzą obok tego jedyne w swoim rodzaju cmentarzystka, a zdarza się to bardzo rzadko, uśmiechają się zapewne ironicznie, czytając te napisy na grobowcach. Cmentarz psów? A może więcej nawet — cmentarz zwierzęcych nadziej?

My, ludzie trzeźwi, ludzie XX wieku, nie umiemy się roztkliwiać. A jednak wiele uczucia tkwi w tym starym zapuszczonym parku Valle Christo. Był człowiek, który złożył należny hołd wierności zwierzęcia. I dla zaakcentowania całego morza zła, głupstwa, obłudy i fałszu ludzkiego wystawił 8 tysięcy pomników stworzonym, na których wierności i przywiązaniu mógł polegać. Ci czworonożni przyjaciele nie zdradzili go aż do samej śmierci.

A. Stencel.

## Rozmaitości ze świata.

## KOBIETY ZAJMĄ MIEJSCE MĘŻCZYZN.

Mimo szybko postępującej emancypacji kobiet, zajmujących obecnie liczne stanowiska we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej, męska część ludzkości nie uważa tego objawu za niebezpieczeństwo dla swego stanu posiadania, uważając, że kobieta do pewnych tylko granic może współzawodniczyć z mężczyzną, i w wielu dziedzinach wogóle współzawodniczyć z mężczyzną nie może.

Inaczej sądzi znana niemiecka feministka Gerda von Buelow, która w szeregu artykułów zamieszczanych w prasie niemieckiej, wzywa kobiety do przygotowania się do zajęcia stanowiska mężczyzn w świecie. Pani Buelow uważa, że stale postępujące zniewieszczenie mężczyzny i równoczesne przyswajanie przez kobiety cech męskich, predestynuje kobiety do przejścia z rąk mężczyzny rządów świata, co nie jest bynajmniej objawem degeneracji, lecz logicznym skutkiem dokonanych w czasach ostatnich przemian w psychice ludzkości.

## BUDKI DLA ZAKOCHANYCH.

Okręt „Milwaukee”, będący własnością towarzystwa okrętowego „Hamburg-America Line”, posiada wśród wielu urządzeń, zapewniających pasażerom komfort i wygodę, również niestosowane dotąd jeszcze nigdzie urządzenie dla zakochanych par w postaci budek zapamięć odosobnionych od reszty pokładu i zapewniających zupełny spokój dla zakochanych, pragnących uchronić się przed natrączywą ciekawością współtowarzyszy podróży przez Atlantyk.

## ŚMIERĆ ZAŁOZYCIELA SKAUTINGU AMERYKAŃSKIEGO.

W Chicago zmarł ostatnio w wieku sześćdziesięciu dziewięciu lat założyciel skautingu amerykańskiego, W. D. Boyce, od czterdziestu ośmiu lat stale mieszkający w Chicago. Organizację skautów w Stanach Zjednoczonych („The Boy Scouts of America”) założoną przez Boyce'a, liczy obecnie ponad 4 miliony chłopców.

## Wpływ koloru na psychikę ludzką

### Mężczyźni lubią kolor niebieski, kobiety wolą czerwony

### Odpowiednie zastosowanie barw w reklamach i medycynie

Często się zdarza, że po raz pierwszy w życiu widziana osoba, choć naogół sympatyczna, mła w obejściu i inteligentna, czyni od razu niemiłe wrażenie. Nie zdajemy sobie jeszcze sprawy w pierwszej chwili z istoty i powodów owego niesympatycznego wrażenia, ale wiadomo powszechnie jak trwałe ślady pozostawia ono na długi czas i jak trudno go się potem pozbyć.

To samo niewytłumaczone zjawisko występuje gdy wchodzimy poraz pierwszy do nowego mieszkania. Pokoje mogą być ładne, widne, jasne, meble mogą być również według ostatniej mody, mimo to całość sprawia wrażenie niemiłe.

Dopiero po dłuższym zastanowieniu się nad przyczyną braku harmonijnego piękna w obydwu wypadkach dochodzimy do wniosku, że dominującą rolę odegrała nieodpowiednia barwa sukni i tapet.

Osoba poraz pierwszy widziana mimo osobistej sympatii sprawiła przykre wrażenie w sukni koloru żółtego, którego nie lubimy. Mieszkanie, mimo zalet i gustownych mebli, nie podobało się, albowiem podzielał na nas odrażająco zielony kolor tapet.

Doszlśmy do sedna sprawy, dnia: — nie wszystkie barwy działają na nas jednakowo. Ten sam przedmiot w dwóch różnych kolorach, a nawet w dwóch odcieniach tego samego koloru wyglądać będzie lepiej lub gorzej.

Nie jest to prawda nowa. Dla psychologów jest to dziedzina specjalizacji i dzięki ich żmudnej pracy możemy sobie już dzisiaj ułożyć szemat z ustalonymi prawidłami jakie kolory jakim ludziom najbardziej się podobają.

Ustalenie tych faktów posiada w życiu praktycznym kolosalne znaczenie: Umiejętność wyszukiwania tego, co się ludziom podoba, jest talentem, drogą do sławy i majątku. Przy pomocy tej umiejętności można wnieść reklamę do właściwego poziomu i zdobyć sobie klientelę — co dla kupców stanowi pierwszorzędną atut.

W gospodarstwie domowym również estetyka barw uprzyjemnia życie, pozwala unikać błędów i zbędnych wy-

datków na rzeczy, które po pewnym czasie przestają się nam podobać.

Jak więc wygląda ów szemat, owa czarodziejska tabliczka?... Jakie barwy podobają się ludziom, a jakie budzą wstręt i odrazę?...

Mężczyźni mają swoje ulubione kolory, kobiety — jak zwykle — nie zgadzają się ze zdaniem mężczyzny i wysuwają również swe ulubione barwy.

Najbardziej ulubionym kolorem mężczyzny jest niebieski. Kobiety najczęściej cenią barwę czerwoną (stad — „co czerwone, to ładne”).

Mężczyźni najmniejszą sympatią obdarzają kolor żółty, kobiety nie znoszą koloru pomarańczowego.

W tej walce kolorów zupełną neutralność zachowuje kolor biały, który zarówno wśród mężczyzny jak i kobiet nie ma prawie wcale wrogów ani też zbyt entuzjastów. Jest to kolor, który się toleruje, jak upały w sierpniu, fajtapy - męza, flirtująca żona i tym podobne zjawiska oraz osoby.

Nie na tem jednak kończą się wyniki badań psychologów w dziedzinie kolorystyki.

Próbowano kojarzyć barwy z różnymi zjawiskami na świecie, by sprawdzić ich reakcję. Okazało się, że kolory jasne, a więc czerwone, pomarańczowe, żółte doskonale harmonizują z pojęciem ciepła.

Wystarczy pomyśleć na przykład o czemś czerwonym (np. sukni) by odczuć pewne ciepło, by wyobrazić sobie gorący dzień, albo południe, w każdym razie coś co łączy się z podwyższoną temperaturą.

W zjawisku tym wielką rolę odgrywa kojarzenie pojęć, gdyż na przykład przy czerwonym kolorze łatwo może nam przyjść na myśl ogień, pożar, a już to samo wywołuje uczucie ciepła. Dlatego też barw ciepłych używać należy przy reklamowaniu odpowiednich przedmiotów, na przykład pieców, futer i t. d.

Uczucie zimna wzbudza kolor zielony. I znowu w wytłumaczeniu tego zjawiska przychodzi nam z pomocą kojarzenie pojęć. Czy gdy mówimy o zielonym kolorze, nie przychodzi nam myśl przedewszystkiem chłodny cień drzew, spoczynek na trawie w upalnym dniu?... Kolor

zielony wintem więc być używany przy reklamowaniu napojów chłodzących, kąpiel morskich i t. d.

Symbolem czystości wreszcie jest kolor niebieski. Źródła tej asocjacji szukać należy znowu w przyrodzie: mówimy, że niebo jest czyste, wtedy, gdy niema na niem ani jednej chmurki, a więc gdy mamy nad sobą błękit. Należy z tego również wyciągnąć wniosek do celów reklamowych — barwa niebieska winna mieć decydujący wpływ przy reklamowaniu artykułów higienicznych.

Prace psychologów nie ograniczyły się jednak do tych wyników. Zaczęto doszukiwać się wpływu barw na inne dziedziny życia. Wciągnięto do tych prac lekarzy i ustalono nowe związki między kolorami a zdrowiem ludzkim. Stwierdzono przedewszystkiem, że kolor jest dla organizmu również pożywnościem. Podobnie jak istnieją potrawy, lepiej lub gorzej oddziałujące na organizm ludzki, tak samo niewszystkie barwy wywierają jednakowy wpływ na nasze zdrowie. Wiadomo na przykład, że w zakładach dla umysłowo chorych kolor ścian odgrywa dominującą rolę. Barwy wpływają na psychikę.

Niewątpliwie eksperymety w tej dziedzinie pójdą jeszcze dalej. Poszukiwania w celu wykrycia tajemnych związków są zawsze w toku. Eksperymenty te przeszły nawet z dziedziny praktycznej do fantazji, znakomity bowiem poeta francuski Artur Rimbaud w jednym ze swoich wierszy doszukiwał się nawet związku między barwami a poszczególne literami według porządku alfabetycznego, uważając, że „A” kojarzy się z kolorem czerwonym, „E” z czarnym i t. d.

Nie należy przez to jednak pomniejszać znaczenia barw w naszym życiu, ograniczać bowiem leca już przy pomocy odpowiednich kolorów, szeroko stosując barwy w reklamie według ustalonego szematu, a pozatem powstał tam nowy zawód „specjalistów barw”.

Wszystko to świadczy o tem, że barwa — niedoceniana i traktowana jako rozrywka optyczna, wspina się coraz wyżej i odegra wkrótce jedną z decydujących ról w życiu człowieka. H. J.



# Profesor zastrzykiwał sobie syfilis, aby dowieść skuteczność swego systemu leczenia. Nauka pochłania tysiące ofiar z pośród najwybitniejszych ludzi wiedzy.

Gdy dochodzą nas wieści o niezwykłych postępkach w medycynie, przeważnie nikt nie zastanawia się nad tem, wiele ofiar ludzkich pociągnęło za sobą to czy inne odkrycie, wiele wybitnych jednostek zgładził ze świata ów postęp, który milionom przynieść ma zdrowie i ukojenie.

Już w starożytności, grecki historyk Fukidid, opisując straszną epidemję dżumy, dziesiątkującą ludność Aten w 430 r. przed Narodzeniem Chrystusa, wspomina:

„Pośród pierwszych ofiar znajdowali się lekarze, bezskutecznie walczący przeciwko szerzeniu się zarazy”.

Obecnie lekarze giną nie tylko w czasie epidemji — w ciągłej tej trosce o zdrowie i przyszłość ludzkości, w ciągłych pracach w laboratorjach, robiąc wszelakie doświadczenia nad wynalezieniem przyczyn i antidotum dla niezliczonych chorób, trapiących ludzkość niemal od powstania świata.

Są to męczennicy nauki, którzy częstokroć poddają doświadczeniom własny organizm, by na podstawie zaobserwowanych u siebie zmian chorobowych, wydać opinie, co do tego czy innego sposobu leczenia.

Oto niedawno prasa całego świata doniosła o tragicznej śmierci francuskiego lekarza Marita, który zginął podczas badania, nie mniej strasznej od dżumy, trucizny mięsnej. Chodziło o dokładne zbadanie tajemniczych zjawisk otrucia mięsem, rybą czy konserwami, które na oko i przy powierzchownym badaniu okazują się zupełnie dobre i zdrowe, a które powodują jednak nieunikloną śmierć. Po długich i trudnych doświadczeniach doktor Marit znalazł przyczynę tych zjawisk. Okazało się, że wywoływane są one przez specjalne mikroby, znajdujące się w powletrzu, a łatwo osiadające na mięsie, rybie i wogóle substancjach białkowych, niezupełnie jeszcze zepsutych, ale już nieco nieświeżych.

Sam przez się bakcyll ten jest zupełnie nieszkodliwy, ale w pewnych momentach wydziela on z siebie śmiertelną truciznę, która w najbardziej minimalnych dozach — mniejszych od jednej tysięcznej części milligramu — powoduje śmierć.

I oto doktor Marit zrobił ważne odkrycie, że trucizna ta znika bez śladu przy nagrzewaniu powyżej 85 stopni. To mogło pomóc wynaleźć serwatkę, będącą zabezpieczeniem przed działaniem trucizny.

Doświadczenia były bardzo niebez-

pieczne i mimo, że Marit pracował w izolacyjnej masce, miały tragiczny koniec. Odważny lekarz, będący prawdziwym męczennikiem nauki, zranil się — trucizna wpadła mu w oko — i w strasznych męczarniach zmarł.

Jego doświadczenia będą jednak kontynuowane przez lekarzy instytutu Pasteura, mimo, iż zdają sobie oni sprawę czem im to grozi.

Lekarze i badacze spełniają rolę batalionów szturmowych, które, gdy rozpoczyna się ogień huraganowy przeciwnika, ruszają naprzód, na bezwzględna śmierć, by ocalić tych, co zostają w tyle za nimi.

Promienie Roentgena nie są jeszcze do dnia dzisiejszego zbadane zupełnie. Lekarze i uczeni starają się wykryć nowe właściwości tych promieni, które, ich zdaniem, dotąd w dziesiątej części nie spełniają tej roli, jaką mogłyby spełniać. I oto przez dwa lata uczonej francuski dr. Menard badał właściwości promieni Roentgena.

Stopniowo tracił, pod ich działaniem, jeden palec za drugim u jednej ręki, którą z tego powodu trzeba było amputować. Dr. Menard nie ustął jednak w swej pracy, dopóki nie stracił również drugiej ręki, poczem nastąpiła śmierć. Ten sam los spotkał przed kilku miesiącami niemieckiego roentgenologa Doorna.

Czyż to nie bohaterstwo i poświęcenie bez granic dla dobra ludzkości? A ci lekarze i uczeni, którzy przeprowadzają doświadczenia na sobie samych? Prowadzi ich naukowa wiara w prawdziwość ich teorii.

Znany jest wypadek z profesorem niemieckim Petenhofferem, który nie wierzył, iż bakcyll cholery zawsze jest śmiertelny. Po długich, a zaciętych sporach z profesorem Kochem, który odkrył bakcyll cholery, prof. Petenhoffer prosił o przysłanie sobie kultury tych bakcyllów.

„Przekonam pana — pisał on — iż moja teoria jest prawdziwa”.

Koch przysłał mu epruwetkę z bakcyllami, które mogłyby wystać na tamten świat pulk żołnierzy. Ku przerażeniu wszystkich obecnych, Petenhoffer wypił rozczynek z bilionami bakcyllów, otarł usta i rzekł:

— Zobaczymy, czy zachoruję!

I cóż się okazało? Prof. Petenhoffer nie zachorował ani na cholere, ani nawet nie popsuł sobie żołądka. I w ten sposób stworzył znaną a niewytłumaczoną teorię, że bakcyll cholery mogą u niektórych ludzi wogóle nie powodować choroby.

A inni uczeni, którzy powtórzyli szalone doświadczenie Petenhoffera, zmarli w okrutnych męczarniach na cholere.

A profesor Miecznikow, który przez szereg lat wielokrotnie zaszczeplił siebie syfilis, by na samym sobie udowodnić lecznicze właściwości Calomelu. Była to faktycznie odwaga niezwykła, albowiem udowodniono, iż Miecznikow faktycznie za każdym razem doprowadzał swój organizm do drugiego stadium syfilisu. Miecznikow jednak nie był w tym wypadku osamotniony.

W tym czasie niemiecki chirurg Kurtzan zaszczeplił siebie raka, by na własnym ciele zapoznać wszystkie właściwości tej strasznej, nieuleczalnej choroby. Na szczęście rak nie przyjął się. A równocześnie praski uczonej, dr. Horak zaszczeplił siebie gruźlicę. Badając na sobie postęp choroby, doszedł on do nadzwyczajnych rezultatów i zrobił szereg ważnych odkryć. Przed wyjściem w druk swoich prac, dr. Horak zmarł jednak na gruźlicę.

Niemal we wszystkich stolicach Europy znajdują się pomniki nieznanym żołnierzom, ale nigdzie dotąd niema pomnika nieznanemu uczonemu, który zginął podczas wielkiej wony z przyrodą, przez wielką miłość dla ludzkości i nauki. Ławo wymienimy zawsze dziesiątki nazwisk generałów, którzy zginęli w bitwach, ale czy znajdzie się człowiek, który zna kilka bodaj nazwisk lekarzy i uczonych, poległych w walce z wrogami ludzkości?

Wiele ofiar pochłonęły prace nad wykryciem bakcyllów żółtej febrzy? Irlandzki uczonej, dr. Staks, japoński Nogushi, angielski Young. A bakcyll jeszcze nie wykryty. Inni kontynuują te prace i wielu jeszcze zginie, nim cel zostanie osiągnięty.

Pracownikom nauki grożą zewsząd niebezpieczeństwa — nie tylko siły przyrody, lecz co najbardziej tragiczne — ze strony własnych kolegów i lekarzy. Być pionierem nauki — to rzecz niezmiernie trudna i niebezpieczna. Nim odkrycie zostanie zastosowane, świat lekarski przesładuje je w niemilosierny sposób. Świat lekarski jest zazdrosny o uznane już zdobycze i wiele trudu trzeba, by zgodził się na przyjęcie i zastosowanie tej czy innej tezy. Dziś sprawa ta przedstawia się już lepiej, aczkolwiek jeszcze nie tak jak powinna.

A dawniej?

Wielki naturalista, lekarz i filozof XVI wieku Paracelsusz został ogłoszo-

ny szarlatanem i wygnany. Dziś dopiero ocenione zostały idee tego Kolumba medycyny. W końcu XVIII wieku w Wiedniu wystąpił lekarz Mesmer, który leczył chorych za pomocą „ruchów rąk”. Wszyscy lekarze austriaccy, bez wyjątku, nazwali Mesmera szarlatanem i spowodowali, że wydalono go ze szpitala, w którym pracował. W Paryżu powtórzyła się identyczna historia. I dopiero po upływie 50 lat metoda Mesmera została uznana pod nazwą leczniczej hipnozy. Dziś hipnoza uznana jest przez wszystkich i stosowana jest przez największe sławy naukowe — a jeszcze przed kilku laty, wielki Wirchow, jeden z najwybitniejszych chirurgów, oświadczył, że hipnoza — to oszustwo.

W połowie XVIII wieku, drugi lekarz wiedeński Auenbrugger, zaproponował metodę badania chorego za pomocą specjalnej słuchawki, dla pewniejszego ustalenia choroby. Wszyscy lekarze odrzucili tę metodę. Dziś wiemy, iż lekarz bez słuchawki do chorego się nie zbliża. Największe odkrycie lorda Listera, który zaproponował antyseptyczną metodę leczenia ran, wywołało w swoim czasie burzę protestów, chociaż, w przyszłości, zupełnie usunęło gangrenę, panującą we wszystkich szpitalach.

Zupełnie niedawno w 1896 roku niemiecki lekarz Schleich wynalazł metodę miejscowej narkozy, miejscowego znieczulenia, przez zastrzyk rozczywno kokainy i soli kuchennej. W roku 1897 wystąpił on z odczytem o swym wynalazku na chirurgicznym kongresie w Berlinie, na którym obecnych było 800 najwybitniejszych specjalistów. Odczyt profesora Schleicha został wygizdany. 800 chirurgów głosowało przeciwko stosowaniu tej metody, która obecnie ocaliła życie milionom ludzi, nie mogącym znieść, przez wgląd na zdrowie, narkozy kal-kowitej.

Tak było dawniej, tak jest również obecnie.

Obecnie nowe metody lecznicze i nowe wynalazki nie spotykają się z taką naganką, jak dawniej, ale również wita się z wielką nieufnością i wielką niechęcią świata lekarskiego. Wiele trzeba doświadczeń i prób, dokonywanych przez poszczególnych lekarzy, by nowy system przyjął się i znalazł zastosowanie w lecznictwie.

Męczennicy nauki są niekiedy zupełnie osamotnieni, póki świat się nie przekona o wartości ich badań.

Dr. Wl. Tat.

KAROL MUENZER.

## Ojcowska miłość.

Nigdy w życiu nie widziałem większej, pełniejszej miłości, jak podczas owej nocy na dancingu.

Wielki szmat czasu dzieli mnie od tego wieczoru, mimo to zawsze, gdy mowa o ofiarnej miłości, przypominam mi się ów starszy pan w kelnerskim fraku z nie odzowną serwetką, przewieszoną przez rękę.

Byłem wówczas muzykiem i grałem na pianinie w nocnym kabarecie „Czerwony Ptak” od godziny 8-ej wieczorem do 3-ej w nocy.

Od pierwszego dnia zwróciłem uwagę na owego starszego kelnera.

Był zawsze smutny, zadumany, posuwał się krokiem ociężałym, a małą butelkę wina dzwigał z takim wysiłkiem, jak gdyby to był największy ciężar. Często widywałem go opartego o ścianę, by spał ciężko, lecz krył się ze swem nęczeniem przed dyrektorem, kolegami i gośćmi. Obawiał się, że straci posadę.

Dziewczeta w naszym lokalu nazywały go „dziadkiem” i okazywały mu wiele serdeczności. Tylko jedna z nich o plomiennych, tytanowskich włosach nie cierpiała tego starca.

Pewnej nocy słyszałem jak mówiła do swego przygodnego towarzysza:

— Nie, nie tego starego... Zawezwij innego kelnera...

To było wstrętne z jej strony.

Tej samej nocy znalazłem go nieprzytomnego w naszej garderobie. Ocuciłem go i odprowadziłem do domu. Był mi za to bardzo wdzięczny i od tego czasu rozpoczęła się nasza przyjaźń.

Często odprowadzałem go do domu, lecz o nic nie pytałem. Wiedziałem, że wrzód sam pełnia.

Razu pewnego, gdy czuł się gorzej niż zwykle, odprowadziłem go aż do drzwi mieszkania. Mieszkał na poddaszu w jakiejś komóreczce.

Widząc, że rozglądam się po pokotku, rzekł:

— Tak.. żyję, bardzo skromnie... Oszczędzam... Muszę oszczędzać dla tego dziecka...

I począł mi opowiadać swą smutną historję:

— Czy zna pan tę rudowłosą dziewczynkę z naszego lokalu?.. Widział ją pan napewno... To moja córka... Wypiera się mnie... A ja zostałem kelnerem w tym lokalu tylko po to, by móc ją często widzieć i słyszeć jej głos... Traktuje mnie tak okropnie, że trudno nawet przypuścić, iż jestem jej ojcem... Dziwi pana to wszystko... Chce pan pewnie zapytać jak do tego doszło... Sam nie wiem... Przez dwadzieścia pięć lat była moim dobrem, najukochańszem dzieckiem. Zakochała się w jakimś szoferze... Gdy do był to, czego chciał — porzucił ją... Stara, jak świat historia, ale zawsze nowa...

Od tego zaczęło się, mój panie... Przestała pracować i wynajęła sobie oddzielny pokój...

Gdy pewnego dnia starałem się ją nakłonić do poprawy, zaklinając na pamięć zmarłej matki, uciekła ode mnie bez słowa pożegnania.

Dużo czasu upłynęło zanim ją odszukałem...

Sprzedawałem zapalki na ulicy... Pewnej nocy ujrzałem ją z jakimś mężczyzną... Poszedłem za nią... Od tego czasu nie tracę jej z oczu...

Długo jeszcze rozmawialiśmy po ciemku w tej samej norze... Zawarliśmy pakt przyjaźni; stary kelner i ja — młody pianista.

A później przyszła owa niezapomniana noc. Do kabaretu przybyło wielu cudzoziemców. Szampan lał się strumieniami i wesołość ogarnęła wszystkich gości.

Najrozwięźlej zachowywała się córka kelnera. Tańczyła jakiegoś potwornego sara bandy i śpiewała wyuzdane piosenki... Piła na umór. Jej towarzyszył, młody, bogaty cudzoziemiec był bardzo hojny.

Nagle rozległ się krzyk:

— Mój portfel!.. Skradziono mi portfel!.. Trzymajcie złodziejkę!

Powstał wielki zamęt. W czasie tego zamieszania ujrzałem starego kelnera. Zbliżył się do pianina. Za nim szła jego córka.

— Daj... — szepną cicho. Od razu domyślił się wszystkiego.

Sięgnęła za dekolt i podała pokryjono mu portfel. Nikt tego nie widział prócz mnie jednego.

Po chwili goście uciszyli się. Portjer sprowadził policję, przystąpiono do osobistej rewizji.

Poszkodowany jeszcze się nie uspokoił:

— To tylko ona mogła zrobić, moja tancerka!.. Tylko ona!.. Szukajcie tylko u niej!

Wystąpiła sama naprzód, strwożona i nieśmiała... Może chciała się przyznać do winy... Lecz zanim ją spostrzeżono, za nią wszystko wyszło na jaw, wyprzedził ją stary ojciec, który podszedł do policjanta i rzekł cicho:

— Nie szukajcie nikogo... To ja ukradłem... Oto portfel!.. Sprawdźcie — nic nie brakuje!..

Młodzieniec oponował, mówił, że to niemożliwe, lecz nic nie pomogło... Starego kelnera zabrano do więzienia...

Córka jego przez długi czas stała nie-ruchoma. Dopiero gdy ojciec jej znikł za drzwiami, popychany przez policjantów, wybuchnęła głośnym, spazmatycznym płaczem...

Więcej już go nie zobaczyła, ani on jej już więcej nie zobaczył. Powiesił się tej samej nocy w celi więziennej na szelkach, które otrzymał niegdyś w podarunku od swej córki.

Pozostawił dla mnie kartkę, pisaną ołówkiem.

W końcu pożegnania dopisał drżąca ręką:

— ...i niech pan jej powie, żeby już była uczciwa i dobra... Już teraz nikt jej nie będzie pilnował i nikt jej nie uchroni od następstw fałszywego kroku!..

Tłum. — Lu.



# Różnica wieku w małżeństwie

Młoda panna i starszy pan. — Małżeństwo z wyrachowania. — Miłość nie pyta o wiek. — Odpowiednik seksualny. —  
Mąż nie może być młodszy od żony.

## Najwięcej rozwodów przypada na małżeństwa, w których mąż jest młodszy od żony.

Przed kilku dniami ukazał się w „Berl. Tagb.“ artykuł dra Matyldy Valtring, profesora uniwersytetu jeńskiego p. t.: „Junge Frau — älterer Mann“.

Otóż dr. Valtring zwraca przedewszystkiem uwagę na rzucający się w oczy fakt częstego zawierania małżeństwa przez młodzieńcze panny ze starszymi panami, co ostatnimi czasy, według jej słów, przybrało wprost charakter masowy.

Szukając rozwiązania tego zagadkowego zjawiska, autorka doszła do wniosku, iż przyczyną tego paradoksu należy się doszukiwać w motywach psychologicznych, a mianowicie: młoda panna w konkurencyjnej walce o męża nie czuje się zbyt pewna, ma uczucie zmniejszonej wartości własnej (Minderwertigkeitsgefühl); to też jeśli zwróci na siebie uwagę starszego pana, (pełnowartościowego w jej oczach mężczyzny) dumna jest z tego niesłychanie i gotowa jest oddać mu bezkrytycznie swą rękę i serce.

To uwielbienie mężczyzny w obecnych czasach mimo usamodzielnienia się kobiety jest jeszcze dość żywe, a proces emancypacji jest jeszcze zbyt świeżej daty, aby mógł wpłynąć na zmianę psychiki kobiecej znajdujące się od wieków stale pod wpływem kultu dla mężczyzny.

Materiałne motywy tej „miłości“ do starszych panów i tego pociągu do zawierania z nimi małżeństw autorka całkowicie neguje.

Ta sama gra psychologiczna odbywa się według niej w duszy starszego mężczyzny, który będąc w zaawansowanym wieku wciąż jeszcze wierzy w potęgę swej męskości i śmiało (pozwornie) kroczy na podbój serc niewieści.

W jego mózgu siedzi jednak surowy krytyk, który niemiłosiernie ostrzega: „Uważaj, bo się potkniesz“.

Myśli te odganiana mężczyzna precz, nby natrętne muchy, lecz one wciąż wracają, aż wreszcie i u niego zjawia się uczucie tego „Minderwertigkeitsgefühl“, a wówczas jedno „obiecujące“ spojrzenie podlotka, a stary kawaler zapala się, nie ogniem słomianym, lecz na serio i ofiaruje swej młodocianej uwodzicielce majątek i... siebie. Miłość młodej dziewczyny schlebia mu i jest dowodem jego wartości męskiej, będąc równocześnie zaprzeczeniem jego poczucia mniejszej wartości własnej.

Oto geneza psychiczna paradoksalnej miłości małżeństwa między młodemi dziewczętami i starszymi panami.

Nam jednak ta sprawa przedstawia się w nieco odmiennym świetle.

Musimy, poza motywami psychologicznymi, wziąć bezwzględnie pod uwagę motywy materialne, a co najważniejsze i o czym autorka zupełnie nie wspomina — motywy natury seksualnej.

Nie ulega bowiem kwestji, że w większości wypadków takich paradoksalnych małżeństw, gdzie jedna ze stron jest o kilkadziesiąt lat (od 10 — 30 lat) starszą od drugiej, czynnik materialny odgrywa rolę decydującą. Mężczyzna starszy jest zazwyczaj człowiekiem już wyrobionym, zajmując pewną pozycję socjalną, posiada stanowisko i stałe dochody, jednym słowem jest więc pod względem materialnym — „dobrą partją“. Natomiast młodzieniec tych wszystkich plusów zwykle niema; cała jego przyszłość jest pod znakiem zapytania i wszystko u niego jest abstraktem. Tymczasem „starszy pan“ ma wszystko realne, konkretne, a co najważniejsze — w teraźniejszości, która jest widoczna i wiać doma, a przyszłość młodego konkurenta jest zawsze mniej więcej problematyczna.

Oto względy materialne, dla których młode dziewczęta, dopingowane zwłaszcza przez rodziców, pragnących dla swej córki „świetnej“ partji, decydują się częstokroć na związek małżeński ze starszymi, ale za to usytuowanymi panami.

Młodzi zaś ludzie nie mniej często żenią się ze starszymi znacznie od siebie

paniami, dla kariery lub stanowska, wreszcie pragną się „wżenić“ w jakiś dobry interes, aby skończyć, z uprzykrzoną gołizną kawalerską.

Co się tyczy motywów seksualnych, to grają one niewątpliwie w tych sprawach rolę dominującą. Wiemy wszyscy z przykładów życia codziennego, że między młodą dziewczyną lub chłopcem, a starszym znacznie partnerem lub partnerką może zaistnieć prawdziwa, głęboka miłość, wolna od wszelkiej domieszki realistycznej, innymi słowy — uczucie czysto idealne, mimo całej swej pozornej paradoksalności.

Dla seksuologa jednak niema w tem zjawisku nic anormalnego, ani też paradoksalnego. Są to wypadki, znaleźienia swego t. zw. „odpowiednika“ seksualnego w osobniku przypadkowo starszym. Wiek jednak w takich wypadkach, gdzie „ona“ lub „on“ znalazły „swoją“ nie odgrywa zbyt wielkiej roli, jeśli tylko różnica wieku nie jest jaskrawo krańcowa.

Każdy człowiek, niezależnie od płci, posiadający to słynne „coś“, tego „wabika“ nęcącego płęć drugą może być pewien swego powodzenia do głębokiej starości.

Don - Juan i Messalina — to typy wieczne, które od najmłodszych lat do sędziwej starości przyciągają do siebie siłą swej emanującej, jakby radioaktywnej potęgi seksualnej, wszelkie typy płci odmiennej, gdyż są one nastawione jakby na generalną falę, będąc odpowiednikami seksualnymi dla wszystkich. Wiemy wszak iż przy transfuzji krwi ważny jest wybór osobnika, należącego do takiej grupy, która by się nadawała dla danego pacjenta.

A są ludzie, których krew nadaje się dla wszystkich; tak samo być muszą ludzie, których erotyzujące substancje działają na otoczenie.

Tylko w ten sposób wytłumaczyć sobie można pozorny paradoks rzeczywistości tego zakochania się młodej osoby w znacznie od siebie starszej.

Inna sprawa znów, jeśli chodzi o trwałość tego rodzaju małżeństwa. Tu horoskopy są różne w zależności od tego, czy chodzi o starego męża, czy też o starą żonę.

Nie ulega bynajmniej kwestji, iż zbyt duża różnica wieku między małżonkami

jest czynnikiem b. niebezpiecznym dla trwałości i szczęścia małżeńskiego.

Doświadczenie poucza nas, że mniej niebezpiecznym jest wysoki wiek męża niż żony. Stara żona i młody mąż nie dali jeszcze nigdy szczęśliwego stała małżeńskiego (George Sande). Natomiast młoda żona i stary mąż tworzyli już niejednokrotnie szczęśliwe małżeństwa, nawet bez „tego trzeciego“...

Tłumaczy się to tem, że mężczyzna zdolny jest zachować swą potęgę (coeundi et generandi) do sędziwej starości, a płodzenie dzieci przez sędziwych starców (80 lat) notowane było już niejednokrotnie. Kobieta zaś przekroczywszy Rubikon (około 45 lat) wchodzi w okres klimakteryczny (przekwitania) i aczkolwiek zachowuje przez szereg lat zdolność organizmu, staje się jednak bezpłodna.

Należy się trzymać zasady, iż różnica wieku między małżonkami wynosić winna maksymalnie 10 lat, to jest, aby mąż b. i starszym od żony, ale nie więcej jak o 10 lat.

Większe różnice wywołują t. zw. „fizjologiczne dysharmonje“, prowadzące według Miecznikowa do katastrofy w małżeństwie.

Pozwólmy sobie na potwierdzenie wysuniętej tu tezy zacytować ostatnią szwajcarską statystykę. Okazuje się, iż najmniej rozwodów przypada tam, gdzie mąż jest starszy od żony od 2 — 10 lat, bo tylko 131 wypadków rozwodu na 160 tysięcy małżeństw.

Jeżeli mąż jest starszy więcej niż o 10 lat, liczba rozwodów wzrasta do 180; jeżeli wiek obojga jest równy — podnosi się do 190 rozwodów.

Najwięcej spraw rozwodowych, bo aż 226 na 100,000 wypadów tam, gdzie mąż jest młodszy od żony.

Streszczając się, widzimy, iż nietylko czynniki psychologiczne lecz i materialne, socjalne, seksualne i różnica wieku odgrywają pierwszorzędną rolę w pożytku i szczęściu małżeńskim.

Dr. Paweł Klinger.

\*\*\*\*\*

CZYTAJCIE  
„EXPRESS WIECZORNY“

## Jak się podobać.

Praktyczne wskazówki dla pań.

Świeżo „upasowana na gwiazdę“ aktorka Paramountu, Nancy Carroll, wyjawia swym siostrzom tajemnicę podobańia się.

Jeśli kobieta pragnie się podobać powinna przedewszystkiem zdobyć głębokie, wewnętrzne przekonanie o swym uroku i wrażeniu, jakie wywrzeć może lub potrafi. Przekonanie to działa sugestywnie na otoczenie i twierdzić można z całą pewnością, że kobiety, przekonane o swej urodzie, ogólnie się podobają.

Gdy idziecie na bal, zabawę lub randez - vous nie kładźcie nigdy sarku która się wam przestała podobać. Jeśli środki wasze są ograniczone i posiadacie tylko jedną suknię, ją? w danym wypadku włożycie ją, wówczas należy odwieść ją jakimś drobniakiem, np. nowym kwiatem, krawatem, apaszką i t. p. Taki modny dodatek zmienia suknię i sprawia, że czujemy się w niej dobrze, jak w nowej. Suknia, którą nosimy z niechęcią zabija uczucie pewności siebie, a bez tego uczucia trudno się podobać.

Uśmiechajcie się! Uprzejmy, wesoly uśmiech podbija serca ludzkie. Gdy się uśmiechacie, wyglądacie o wiele ładniej niż z miną zatroskaną, a ponieważ ludzie weseli bardziej się podobają niż poważni, więc z pewnością podobać się będziecie, jeśli wam na tem zależy. Nie należy jednak „przesalać“ i zaleca się powagę w odpowiednich ku temu momentach. Należy również mieć interesować się sprawami bliźnich, pomimo, że nas nic nie obchodzą. Takie zainteresowanie sprawia przyjemność i podoba się ogólnie.

Uczcie się słuchać. Ludzie naogół lubią mówić, a jeszcze bardziej lubią, gdy ich kto słucha uważnie. Wtrącajcie od czasu do czasu jakie skromne słówko. Dowodzić to będzie, że słuchacie z uwagą, interesujecie się tem, co opowiadają i staracie się zapamiętać jego treść. Mądrość nie jest ani w połowie rzeczą tak ważną, jak zręczność ukrywania jej braku. Ten, kto słuchać potrafi, wywołuje uczucie sympatji i bywa często uważany za mądrego. Starajcie się o ile można przystosować do otoczenia. W małomiasteczkańskim milieu nie wolno być zbyt współczesnym i naodwrot manieri zaściankowe rażą w eleganckim, modnym towarzystwie. W „trudnych“ sytuacjach poleca się tak zwany „złoty środek“.

Grzeczność i uprzejmość względem osób starszych zawsze się podobają i każą przypuszczać, że otrzymaliśmy staranne wychowanie.

Arogancja i zmanierowanie to najnieodpowiedniejsze środki podobańia się. Im jesteście naturalniejsze — czego nie należy mieszać z brakiem form towarzyskich — tem więcej zyskacie sympatji.

I zachowujcie się odpowiednio do swego wieku! Filuterna młodzieńczość u kobiety, która już dawną zapomniała kiedy była naprawdę młoda, działa wręcz niesmacznie, podczas gdy czaruje u młodej dziewczyny. Brak harmonji wyglądu zewnętrznego i istoty wewnętrznej działa groteskowo.

Powtórzyłam tu tylko część rad milej starszej pani, sądzę jednak, że resztę dopowiedzą moje czytelniczki już same i napewno podobać się będą. Jeśli skutek miałby być inny, no to znaczy, że osoby, którym się podobać pragniecie nie są tego warne...

# FABRYKA ZDROWIA

Potężny gmach okręgowego związku kas chorych w Pradze.

Niejednokrotnie mieliśmy już okazję podziwiania wysiłków społeczeństwa i ciał samorządowych w Pradze, gdzie mimo ogólnego zastoju budowlanego w całej Europie, z każdym rokiem powstaje nowe cudo architektoniczne, nowe potężne gmachy za setki tysięcy dolarów.

Żadne miasto europejskie nie może się poszczycić tak wielkimi rezultatami w dziedzinie rozbudowy, jak stolica Czechosłowacji. Kto był przed kilku laty w Pradze, dziś już tego miasta nie pozna. Nowe domy, nowe ulice, nowe dzielnice nawet!

Stolica Czechosłowacji rozrasta się w tempie niezwykle szybko, przyczem buduje się tam gmachy według najnowszych stylów tak, iż Praga jest dziś najwspółczesniejszym miastem w Europie.

Do wieńca laurów stolicy czechosłowackiej przybył ostatnio nowy liść. W związku z obchodem dziesięciolecia republiki czechosłowackiej oddany został do użytku społeczeństwa nowy gmach Okręgowego Związku Kas Chorych, który śmiało może otrzymać nazwę „fabryki zdrowia“.

Można go nazwać również „Pałacem zdrowia“ albowiem ten gmach przypomina kolosalny pałac, a pod względem wewnętrznym upadabnia się do fabryki, wy-

posażonej w niewidziane nigdy laboratoria, sale operacyjne, gabinety, biura administracyjne, łazienki, pralnie a nawet restaurację.

Koszty tego pałacu - fabryki zdrowia wynoszą przeszło milion dolarów. Żeby przejść przez wszystkie sale bez zatrzymania się, trzeba stracić na to 3 godziny.

Praska fabryka zdrowia posiada szereg własnych urządzeń technicznych, a więc własną automatyczną stację telefoniczną, własną pocztę pneumatyczną itd.

Oddział maszynowy fabryki zdrowia jest tak wzorowo urządzony, że do Pragi przyjeżdżają specjalnie inżynierowie z całego świata, by obejrzeć konstrukcję najnowszych, zdumiewających swą precyzją maszyn.

Gmach Okręgowego Związku Kas Chorych wznosi się na wybrzeżu Welta-wy: Władztwo nowej fabryki rozciąga się nie tylko nad obszarem tego wybrzeża lecz sięga głębiej aż pod ziemię.

Pod ziemią i nawet pod rzeką urządzono kąpiele, czynne przez cały rok. Zjeżdża się windą na dół — i nagle człowiek widzi przed sobą słońcem zalaną plażę, wielki basen do kąpieli i pływania, a dalej restaurację, w której kąpiący się mogą spożywać obiady i kolacje.

Sztuczne słońce, buchające szerokim snopem promieni z lamp zalewa całą prze-

strzeń. Ten uroczy zakątek w podziemiach stwarza przez cały rok iluzję wietrznego lata!

System pracy w tym nowoczesnym przybytku zdrowia oparty jest na szeroko stosowanej tayloryzacji.

Wyjaśnimy to na przykładzie. W oddziale dentystrycznym naprzykład pracuje pod kierownictwem naczelnego lekarza 23 dentystów - specjalistów. Pacjent nie leczy się u jednego lekarza - dentysty, lecz zazwyczaj przechodzi przez ręce trzech lub czterech lekarzy. Najpierw więc lekarz dagnostyk ogląda chorego zęb, następnie roentgenolog fotografuje jamę ustną i dopiero na podstawie dokonanego zdjęcia chory oddany zostaje albo w ręce dentystry - lekarza, albo chirurga.

System ten daje podobno bardzo dobre rezultaty.

Największą chlubą praskiej fabryki zdrowia jest niewątpliwie potężny i bogato zaopatrzony w różne aparaty gabinet roentgenologiczny. Zdjęć roentgenowskich dokonywa się tam metodą kinematograficzną.

Całość przedstawia się niezwykle imponująco. Miasto, które potrafiło tak pięknie zrealizować hasło „medycyna dla wszystkich“ może być dumne ze swej pożytecznej pracy.